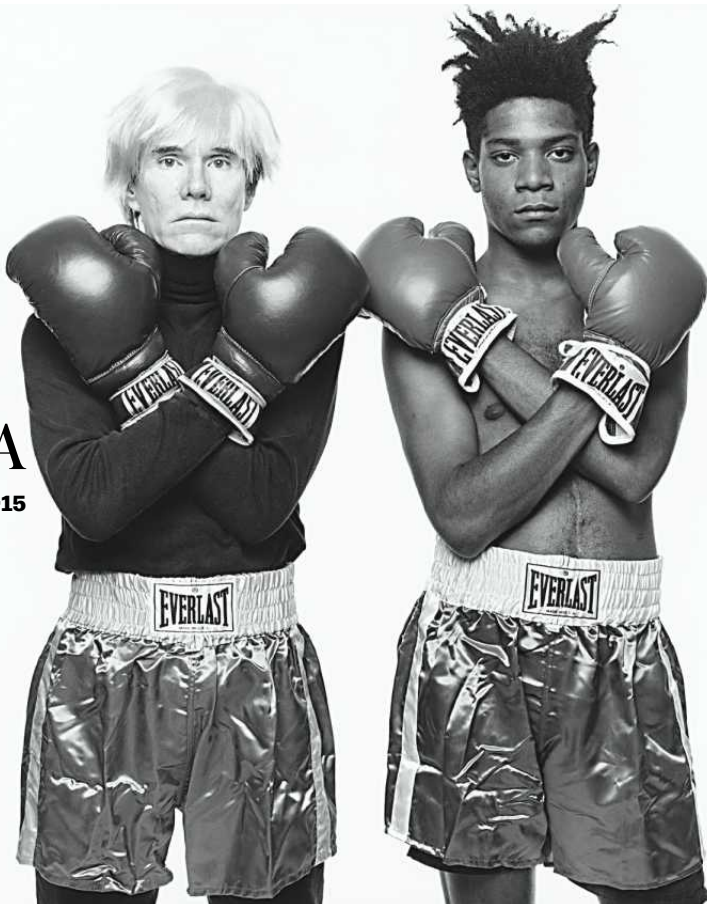


2023

WYSTAWY W EUROPIE NIE DO PRZEGAPIENIA



► 14-15



• Vermeer w Amsterdamie, Basquiat i Warhol w Paryżu, Mondrian i inni mistrzowie w Londynie FOT. MARGARETA SVENSSON, MAT. PRASOWE, ALBIN DAHLSTRÖM/THE HILMA

Wojna w Ukrainie

Oleksandriwka z popiołów

– Teraz jest spokojnie, trzy dni już nie strzelali. Ale mamy dziś pogrzeb sąsiada, zginął od rosyjskiej miny – mówi Natalia Kamieniecka, starosta Oleksandriwki nazywanej „drugą Buczą”.

To do tej miejscowości dotarł kolejny konwój humanitarny zorganizowany przez „Wyborczą”. ► 4-5

Nauka

Nadlatuje zielona kometa

Ostatni raz zielona kometa odwiedziła nas 50 tys. lat temu, kiedy nasi przodkowie opuszczali Afrykę, rozpoczynając podbój świata. Co tym razem nam przyniesie? I – przede wszystkim – czy będzie spektakularnie jasna?

► 17

Wydaje Agora SA, nr indeksu 348198



Aptekarze: „Takich niedoborów jeszcze nie mieliśmy”

Braki w aptekach

W aptekach w całej Polsce brakuje leków, nawet zwykłych przeciwbólowych. – Prościej byłoby chyba wymienić te leki, których nie brakuje – mówi Marcin Repelewicz, prezes Dolnośląskiej Izby Aptekarskiej.

Magda Nogaj

Wiele osób choruje na gripę, jest przeziębionych, do tego zakażenia RSV i COVID-19. Stąd problemy z dostępnością leków stosowanych przy takich infekcjach. Są problemy z lekami przeciwbólowymi i przeciwgorączkowymi dostępnymi bez recepty. Zaczynają się braki w hurtowniach farmaceutycznych.

Coraz więcej chorych

Marcin Repelewicz, prezes Dolnośląskiej Izby Aptekarskiej: – Od 2010 roku problemy z brakiem leków pojawiają się i znikają. Jednak takich niedoborów, jakie widzieliśmy na przełomie roku, jeszcze nie mieliśmy. Sprzedaż preparatów stosowanych w przeziębieniu i chorobach grypopodobnych w aptekach w końcu grudnia 2022 r. wzrosła o 30-40 proc. rok do roku.

Kilka dni temu w rozmowie z TOK FM Elżbieta Piotrowska-Rutkowska, prezeska Naczelnej Rady Aptekarskiej, przyznała, że farmaceuci w ostatnim czasie zauważają problem z dostępem do antybiotyków, jednak resort zdrowia zapewnia, że niedługo powinny dotrzeć do aptek.

– Wzrost zachorowań jest znaczny – przyznała, posilując się danymi. Na początku stycznia, w ciągu tygodnia, polskie apteki obsłużyły ponad 14 mln osób – to wzrost o 26 proc. Natomiast w całym grudniu sprzedały o 164 proc. więcej leków stosowanych przy przeziębieniu. – To potwierdzenie, że mamy zwiększoną zachorowalność na gripę i przeziębienie – mówiła.

Marcin Repelewicz wskazuje, że w jego regionie ma to związek m.in. z brakiem leków w Czechach i Niemczech. – W miejscowościach przygranicznych sąsiedzi przyjeżdżają zaopatrywać się w naszych aptekach

głównie w leki dostępne bez recepty – mówi.

Składniki utknęły w Azji

Ale brakuje też niektórych leków przeciwcukrzycowych, neurologicznych stosowanych w leczeniu padaczki takich jak karbamazepina, leków przeciwzakrzepowych z grupy heparyn drobnocząsteczkowych.

Przyczyną są problemy z dostawą substancji czynnych wykorzystywanych do ich produkcji (tzw. API) z zagranicy. Produkcję większości takich substancji przeniesiono już wiele lat temu do Azji ze względu na mniejsze koszty. Światowa pandemia, zaburzone łańcuchy dostaw i wzrost zapotrzebowania na leki w krajach azjatyckich spowodowały, że Euro-

pa cierpi teraz na niedobory substratów wykorzystywanych do produkcji leków. – Zasys leków z rynków światowych powoduje, że brakuje ich w Europie, gdzie aktywne składniki leków praktycznie nie są produkowane – mówi Repelewicz.

Zapewnia: – Staramy się jako farmaceuci pomagać pacjentom. Przy niektórych brakach jest możliwość wydania odpowiednika danego leku, ale nie przy wszystkich. Największy problem jest z antybiotykami, bo bezpośredniej możliwości zamiany nie ma, potrzeba kolejnej konsultacji z lekarzem.

Wielu pacjentów odchodzi z aptek z niezrealizowanymi receptami. Tymczasem jeszcze na początku stycznia minister zdrowia Adam Niedzielski uspokajał, że niedobory leków w aptekach są tylko lokalne, a w skali kraju mamy zapasy na kilka miesięcy.

– Na pewno problem z lekami byłby mniejszy, gdyby nie niechęć do szczepień na przykład przeciw grypie. W tym roku przyjęło je bardzo mało osób, zaledwie 2 proc. społeczeństwa. To napędziło hospitalizację i zużycie produktów leczniczych. Bardzo więc namawiam pacjentów do szczepień, zwłaszcza z grup ryzyka – mówi Marcin Repelewicz. ●

Sprzedaż preparatów stosowanych w przeziębieniu i chorobach grypopodobnych w aptekach w końcu grudnia 2022 r. wzrosła o 30-40 proc. rok do roku

Agnieszka
Kublik

Opozycja wszystko spaprała

Opozycja nie ma wątpliwości, że wypichcona przez PiS nowela kodeksu wyborczego to żadne tam działania profrekwencyjne, ale żalosna próba dowiezienia do lokalu wyborczego głosu na PiS. Tak, tak, głosu, nie wyborcy, bo z projektu PiS wynika, że obywatela – najczęściej statystycznie wierzącego w PiS – trzeba do lokalu wyborczego przywieźć, ale do domu odwiedzić to już nie. Czyli człowiek liczy się do czasu, aż odda głos.

Gdyby naprawdę chodziło o to, by Polaków zachęcić do głosowania, PiS mógłby zaproponować np. wydłużenie głosowania do dwóch dni, głosowanie korespondencyjne czy przez internet.

Wszystko więc jasne – projekt powinien być trafić do kosza, a trafił do komisji. Dzięki opozycji. Jest tak zdolna, że za jednym zamachem przegrała dwie bitwy – o odrzucenie fatalnej noweli wyborczej i pokazanie wszystkim – swoim zwolennikom i wyborcom PiS, a tych bardzo demobilizuje wspólny front po stronie anty-PiS – że nie tylko nie jest w stanie się policzyć, ale także że nie można liczyć na jej czyny.

Ale w środę, podczas głosowania nad wnioskiem o odrzucenie w całości noweli kodeksu wyborczego, opozycja wszystko spaprała. Głosowało 444 posłów. Za odrzuceniem było 163, przeciw – 218, wstrzymało się 63. Koalicja Obywatelska – za odrzuceniem 124, 2 nie głosowało. Lewica – za odrzuceniem 6, 38 się wstrzymało. Koalicja Polska – za 3, przeciw 2, 16 się wstrzymało, 3 nie głosowało. PiS – za 8, przeciw 212, 1 się wstrzymał, 7 nie głosowało. Konfederacja – 11 za, 1 nie głosował.

Opozycja mówi wyborcom: na nas nie liczcie!

Gdyby wszyscy obecni w Sejmie posłowie opozycji zagłosowali za, projekt zostałby odrzucony w pierwszym czytaniu. – Nikt nie miał świadomości, że będzie taka demobilizacja w szeregach PiS – tłumaczy Justynie Dobrosz-Oracz, naszej sejmowej reporterce, jeden z liderów PO.

Czyli co? Nie wiedzą, co się dzieje w Sejmie? Nie potrafią zliczyć do 228 (tytu posłów liczy Klub Parlamentarny PiS)? Nie potrafią mobilizować swoich? Bo gdyby byli, to aż tylu posłów by się nie wstrzymało od głosu (54) i wszyscy by się stawili w Sejmie, czyli w pracy w godzinach pracy (5).

Przed opozycją jeszcze wiele liczenia i niedobrze to wygląda. Muszą policzyć, co im się bardziej opłaca – iść w jednym bloku czy w dwóch. Kiedy mają większe szanse na 267 mandatów (tyle potrzeba, by obalić weto prezydenta) lub nawet 307 (tyle, by zmienić konstytucję)? Kiedy silniej demobilizują wyborców PiS, a kiedy mobilizują anty-PiS – gdy cała opozycja się dogada co do wspólnej listy czy gdy się podzieli na dwie?

Tyle liczenia, a widać, że liczyć nie potrafią. To jak wyborca może liczyć na nich? Opozycja mówi: na nas nie liczcie!

Senator Marek Borowski rzucił kiedyś: „wybory się wygra, jeżeli czterech liderów zacznie się pod rękę pokazywać w całym kraju i ludzie uwierzą, że nawet jak są między nimi jakieś różnice, to dojdą do porozumienia”. Opozycja mogła pokazać, że potrafi liczyć. Pokazali, że to Jarosław Kaczyński może liczyć na nich (ma z tego niezły ubaw, przypuszczam). A pod rękę to nigdy się nie wezmą. ► 7

Nowa mieszkanka Lipska Słoniczka



Urodzona w zoo w Lipsku córka słoni o imionach Thuza i Voi Nam. To zoo działa od 1878 r. Ma 27 hektarów, mieszkają w nim zwierzęta około 850 gatunków. Jest uważane za najlepsze zoo w Niemczech.

Więcej zdjęć z Polski i ze świata oraz niezwykłych galerii na Wyborcza.pl/zdjecia

Jutro „Wolna Sobota”



• **Hanna Machińska: Z karą śmierci znajdziemy się w systemie wschodnim, poza Unią Europejską**

• **30 lat temu handlował hot dogami na ulicach Petersburga, dziś jest ostatnią nadzieją Putina. Tajemnice Jewgienija Prigożyna**

• **„Wszystko sprowadza do pytania: pamiętać o Westerplatte czy o Jedwabnem”. Dziejowa misja profesora Andrzeja Nowaka**

Naomi Osaka „Drobna życiowa zmiana”

Na wiele tygodni 25-letnia Naomi Osaka zniknęła z mediów i social mediów, co bardzo niepokoiło jej tenisowych fanów. Podobno podróżowała po Europie, chodziła na koncerty, była w Luwrze – czyli spędzała czas zupełnie inaczej niż wtedy, gdy była najlepszą tenisistką świata, dwukrotnie wygrywała US Open lub Australian Open. Bo wtedy była częścią objazdowego cyrku, jakim jest cykl turniejów WTA. Żyła na walizkach, w samolocie, w hotelu, na korcie.

O jej zmaganiach z depresją i napadami złego samopoczucia wiadomo było przynajmniej od wielkiej afery w Paryżu w 2021 r., gdy odmówiła obecności na obowiązkowych konferencjach prasowych i wycofała się z turnieju. Otwarcie opowiedziała o swojej walce poza kortem podczas US Open w tym samym 2021 roku. Depresja, zmienne nastroje nie wpływają dobrze na grę – Osaka nie wygrała pełnego meczu od maja ubiegłego roku.



Teraz napisała na Instagramie o „drobnej życiowej zmianie”. A na Twitterze zamieściła zdjęcie z USG. Tenistka jest w ciąży, ojcem jest rapper Cordae, z którym są razem od 2019 r., od czasu gdy po raz pierwszy osiągnęła szczyt światowego rankingu tenisistek. ●

Radosław Leniarski

Andrzej rysuje



Z poczuciem nieodżałowanej straty żegnamy



Bogdana Szubielskiego

naszego Meża i Ojca, prawdziwego Przyjaciela, niezastąpionego Towarzystwa służącego dobrą radą i wsparciem.

Zostawił po sobie pustkę nie do zapelnienia. Pozostanie na zawsze w naszych sercach i pamięci.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się 19 stycznia 2023 r o godz. 13.00 w Domu Przedpogrzebowym na Powązkach Wojskowych, po którym nastąpi odprowadzenie Zmarłego do grobu rodzinnego na miejscowym cmentarzu,

o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

Żona i Syn

www.nekrologi.wyborcza.pl/34229072

Albatros travel
Skandynawska jakość od 1986 r.

Rezerwacja +48 22 128 48 81
albatros.pl



Pociągami przez Szwajcarię – alpejskie szczyty i jeziora

Odkryj malowniczą Szwajcarię podróżując pociągami, statkami i góorskimi kolejkami, ciesząc się pięknymi widokami i zwiedzając mijane po drodze miasta.

Program wycieczki: **Dz. 1** Przelot do Zurychu. Następnie przejazd pociągami do Lucerny. **Dz. 2** Wycieczka pociągami i statkiem na górę Rigi. **Dz. 3** Zwiedzanie Lucerny i wycieczka fakultatywna na Stanserhorn (dodatkowo płatna). **Dz. 4** Rejs statkiem po jeziorze i przejazd Gotthard Panorama Express do kantonu Ticino. **Dz. 5** Wycieczka po Bellinzona i Lugano. Czas do własnej dyspozycji. **Dz. 6** Bellinzona - Zurich - Warszawa.

6 dni | Wylot z Warszawy 15/08 2023 | **7.698,-**

Nowość



Przywitaj Bali

Wycieczka objazdowo-wypoczynkowa na egzotyczną wyspę Bali

Program wycieczki: **Dz. 1** Wylot z Warszawy do Denpasar. **Dz. 2** Przyjazd na Bali i przejazd do Candi Dasa. **Dz. 3** Candi Dasa. Zabytkowa wioska oraz pałac wodny Tirta Gangga. **Dz. 4** Candi Dasa - Munduk. **Dz. 5** Munduk. Wycieczka do Wodospadu Czerwonych Koralów i wykład poświęcony darom ofiarnym. **Dz. 6** Munduk - Ubud. Gorące źródła Banjar. Bliźniacze Jeziora, Świątynia Bogini Wody i lokalny targ w Bedugul. **Dz. 7** Ubud. Kurs gotowania. Czas wolny. **Dz. 8** Ubud. Zwiedzanie na własną rękę lub na rowerze (za dodatkową opłatą). **Dz. 9** Ubud - Sanur. Świątynia Tanah Lot. **Dz. 10-13** Wypoczynek w Sanur. **Dz. 14-15** Wykwaterowanie z hotelu. Wylot z Bali i przyjazd do Warszawy.

15 dni | Wyloty z Warszawy 12/04, 24/04, 19/07, 04/09 2023

od **9.998,-**



Rejs po Renie i Mozeli

Niezapomniany rejs rzeką Mozela i chronionym prawem UNESCO odcinkiem Renu, od gotyckiej katedry w Kolonii, przez Koblenca, Mannheim aż do Strasburga.

Program wycieczki: **Dz. 1** Wylot z Warszawy do Frankfurtu. Transport autokarem do Kolonii, spacer po mieście, zameldowanie na statku i rozpoczęcie rejsu. **Dz. 2** Zwiedzanie Cochem i spokojny rejs sielankową Mozela. Opcjonalna wycieczka „Mosel Wine Express” przez stare centrum miasta Cochem. **Dz. 3** Bernkastel. Opcjonalna wycieczka z degustacją wina. **Dz. 4** Pasaż Loreley i Koblenca. Zwiedzanie miasta m.in. Niemiecki Róg (niem. „Deutsches Eck”) oraz kolejka linowa do twierdzy Festung Ehrenbreitstein (opcjonalnie). **Dz. 5** Mannheim, Niemcy. Piesza wycieczka po Mannheim lub dodatkowa wycieczka do Speyer (dodatkowo płatne). **Dz. 6** Kehl, Niemcy. Strasburg, Francja. Możliwość zwiedzania średniowiecznego miasta wpisanego na listę UNESCO (opcjonalnie). **Dz. 7** Mainz (Moguncja). Zwiedzanie miasta z pięknym, gotyckim kościołem św. Augustyna oraz wspaniałą katedrą (dodatkowo płatne). **Dz. 8** Kolonia - Frankfurt i powrót do domu.

8 dni | Wyloty z Warszawy 14/05, 17/09 2023

7.998,-



Amsterdam i kwitnące tulipany

Odwiedź Amsterdam wiosną i zobacz kwitnące tulipany w słynnym parku Keukenhof, gdzie swoim pięknem uwodzi 800 gatunków tulipanów, a także liczne odmiany lilii, hiacyntów, narcyzów, orchidei czy róż. Zwiedzimy też Amsterdam, tętniącą życiem metropolię, która jednak zachowała urok małego miasta, a liczne kanały oplatające miasto nadają mu unikalny charakter. Miłośnicy sztuki mogą tu z kolei podziwiać twórczość Rembrandta czy Van Gogha.

Program wycieczki: **Dz. 1** Wylot z Warszawy do Amsterdamu. Wiatrak w Zaanse Schans. **Dz. 2** Amsterdam - rejs po kanałach i pływający targ kwiatowy. **Dz. 3** Park kwiatowy Keukenhof. Wizyta na farmie serów. **Dz. 4** Amsterdam - czas wolny i powrót do Warszawy.

4 dni | Wyloty z Warszawy 20/04, 23/04 2023

od **3.398,-**

Warszawa, ul. Marszałkowska 74
Katowice, Silesia City Center, ul. Chorzowska 107
Kod reklamy: GW02

Cena zawiera: BILETY WSTĘPÓW, opiekę polskiego pilota, przeloty rejsowe, zakwaterowanie w pokojach 2-os., wyżywienie i transport zgodnie z programem, ubezpieczenie podstawowe.

Konwój humanitarny „Wyborczej”

Agata Kondzińska, Wojciech Czuchnowski, Roman Imielski

KORESPONDENCJA MIKOŁAJÓW
– CHERSOŃ – TOMYNA BAŁKA
– SZYROKA BAŁKA – STANISŁAW
– OLEKSANDRIWKA

Widok oszalamia. Dolina pomiędzy dwoma stepowymi wzgórzami i szeroka na kilkanaście metrów grobla oddzielająca przybrzeżne jezioro od Zatoki Dnieprowskiej – szerokiego ujścia Dniepru i Bohu. W oddali Półwysp Kinburnski i wąskie przejście na Morze Czarne. Nie ma hoteli, ekstrawaganckich apartamentowców. Tylko czysta natura.

I niewielka wieś Oleksandriwka. Przedwojenne statystyki mówią o 2,1 tys. mieszkańców. Skromna turystyka – firma organizująca wyprawy kajakami. Ale to wspomnienie sprzed 24 lutego, sprzed rosyjskiej agresji.

Dziś wjazd na groblę od strony wsi blokuje blokpost, żołnierze skrupulatnie sprawdzają dokumenty. Wzdłuż wąskiej podziurawionej drogi ostrzelane cywilne samochody. Rosjanie są zaledwie kilkanaście kilometrów dalej, na drugim brzegu. Ostrzałem przypominają o swojej obecności.

97 proc. zniszczonych budynków

– Przed wojną naprawdę dobrze się rozwialiśmy. Były dwie szkoły, przedszkole, dom kultury, biblioteka, apteka, nawet punkt akuszerski... – wspomina Natalia Kamieniecka, starosta Oleksandriwki. Stoimy przed niewielką siedzibą lokalnych władz, jednym z niewielu ocalałych budynków we wsi. Mieszkańcy magazynują tu pomoc humanitarną, prowadzą „punkt niezłomności”. Niewielki generator pozwala podładować telefon i powerbank, metalowa koza daje ciepło. – Mamy też zestaw Starlinka. – Kamieniecka wskazuje antenę stojącą przy wejściu. – I dzięki temu dostęp do internetu. Każdy może przyjść i z niego skorzystać.

W drzwiach mija nas starszy mężczyzna: – Popatrzcie, co nam zostawili... – mówi i pokazuje kawałek rosyjskiego pocisku Smiercz. Ktoś inny wznosi rosyjski stalowy hełm z dziurą dokładnie tam, gdzie jest czoło żołnierza. – Znosimy takie „prezenty”, bo chcemy tu otworzyć muzeum okupacji Oleksandriwki – tłumaczą mieszkańcy.

W Oleksandriwce zniszczenia są ogromne – aż 97 proc. budynków. Rozbite domy, zawalone dachy, dziury w miejscu okien. Na jednym z podwojek rozbita transporter opancerzony, na innych – wraki samochodów.

Dla Rosjan było to kluczowe miejsce obrony podczas ukraińskiej kontrofensywy październikowej. Za nimi był już tylko szeroki Dniepr bez żadnego mostu, z przystanią w pobliskim Stanisławie, a dalej Chersoń – jedyne miasto obwodowe, które udało im się zająć w lutym zeszłego roku. Dziś wyzwolone, choć wciąż nie wolne od rosyjskiego ognia.

Wojska Putina wściekle bombardowały nacierających Ukraińców, Oleksandriwkę i groblę nad Zatoką Dnieprowską. – W trakcie ośmiomiesięcznej okupacji Rosjanie wywieźli stąd prawie wszystkich mieszkańców, w pewnym momencie zostało ich zaledwie 16. Ja trafiłam do Stanisława i nie miałam lekko – wspomina Kamieniecka.

Szefowa tamtejszej administracji, lekarz pediatra, poszła na kolaborację z Rosjanami. Doniosła, że Kamieniecka wspiera Ukrainę i współpracuje z siłami zbrojnymi. – To była prawda, jak tylko był internet, przekazywaliśmy naszym dane o pozycjach wroga. Ledwo przeżyłam... – opowiada Kamieniecka. Mówi,



Oleksandriwka chce powstać z pop

– Teraz jest spokojnie, trzy dni już nie strzelali. Ale mamy dziś pogrzeb sąsiada, zginął od rosyjskiej miny – mówi Natalia Kamieniecka, starosta Oleksandriwki nazywanej „drugą Buczą”

wi, że ukrywanie telefonów było jednym z ważniejszych zadań. Dla Rosjan telefon był symbolem współpracy z ukraińską armią.

Lekarka nadal mieszka nad brzegiem Dniepru. – Włos jej z głowy nie spadł. Rozumiem, że musi być śledztwo, zebrane dowody, ale przecież one są, bo bardzo wiele osób ucierniało podczas okupacji. To chyba nie tak powinno wyglądać – zastanawia się Kamieniecka.

Jak chyba wszyscy Ukraińcy dokładnie pamiętają daty po 24 lutego: – Od 28 marca nie mogliśmy już jeździć do Oleksandriwki. 5 kwietnia pozwolili nam

wejść w towarzystwie przedstawicieli Cerkwi Patriarchatu Moskiewskiego, by wyprowadzić cywilów. Początkowo mogliśmy zabrać tylko kobiety i dzieci. Część osób ukryła się wówczas w piwnicy przedszkola, ale Rosjanie zaatakowali budynek. Ludzi uratowało tylko to, że w tym momencie byli w innej części piwnicy. 23 kwietnia udało nam się z mężem przedostać do wsi, potem zabraliśmy ciało ukraińskiego żołnierza i jeszcze dwóch cywilów.

Rosjanie torturowali i grabili

Kamieniecka chce odtworzyć obraz sprzed wojny. Zaprasza na spacer tam, gdzie jest bezpiecznie, saperzy sprawdzili już tę drogę. Prowadzi wprost do domu kultury. Był dumą wsi, dziś są ruiny. Z lewej strony biblioteka, z prawej szkoła dla klas 1-3. I tu tylko gruzy. Kilka ulic dalej większa szkoła, do klasy II, też rozbita w pył. Z kawałka ocalałej ściany patrzy na nas Lenin i uśmiechnięci pionierzy.

Oleksandriwka nazywana jest „drugą Buczą”. Rosjanie powszechnie torturowali tu mieszkańców, gwałcili, grabili. Miejsca kaźni były w samej wsi i dużym kompleksie szkolnym w Stanisławie. – Tam, w Stanisławie, stacjonowała Rosgwardia – mówi Kamieniecka. – U nas w Oleksandriwce najgorsi byli ci z Doniecka i Ługańska. Byli też Buriaci i kadyrowcy. Czego nie mogli ukraść, niszczyli. Jak uciekali, minowali teren, a w domach „rozstrzelali” nawet meble. Ze złości albo dla uciechy, nie wiem.

– Ja w lesie znalazłam worek z bielizną, którą ukradli z mojego domu. Nie tylko zresztą ja takie rzeczy odnajduję. Współpracowniczka Kamienieckiej nalewa nam herbatę. Mimo słonca termometr wskazuje tylko dwie kreski na plusie.

Kamieniecka: – Najtrudniej będzie w lutym, to tradycyjnie najzimniejszy miesiąc. Do wsi wróciło na razie 135 osób, wegetują wśród gruzów i próbują naprawiać swoje domy. Bardzo przydałyby się nam jakieś kontenery mieszkalne, wszelkie materiały budowlane. Sami nie damy rady odbudować tych zgłiszczy.

Do wsi dwa razy w tygodniu wojsko przywozi darmowy chleb, ale ludzie schodzą się po paczki, które przywieźliśmy – reklamówki z olejem, cukrem, solą, ryżem, kaszą gryczaną, konserwami, świeczkami i zapalkami, środkami czystości. I dziękują, często ze łzami w oczach, że komuś chciało się przejechać ponad 1,2 tys. km z pomocą.

– Ludzie się oczywiście boją, bo cały czas do nas strzelają. Ale przywykli, teraz akurat trzy dni jest spokój. Tylko na miny trzeba uważać, bo Rosjanie mnóstwo ich pozostawili. Dziś akurat mamy pogrzeb sąsiada, zginął właśnie od rosyjskiej miny – tłumaczy Kamieniecka.

Gdy się żegnamy, starościna mocno obejmuje każdego z nas, dziękuje za pomoc. Prosi o wspólne zdjęcie, zachowuje je w telefonie.

Dziękujemy, że przyjechaliście

To był już piąty konwój humanitarny zorganizowany przez „Wyborczą”. Wyruszyliśmy z Krakowa wraz z tamtejszym radnym Łukaszem Wantuchem i Agnieszką Mischał, której rodzina współfinansowała wyjazd. Samochód ciężarowy wypożyczyła nam krakowska Fundacja Nidaros Krzysztofa Chawrony, która od pierwszego dnia agresji z 24 lutego 2022 r. pomaga Ukraińcom.

Pierwszy przystanek – Lwów. Tu zostawiliśmy paczki dla ośrodków z niepełnosprawnymi dziećmi. Nasi przyjaciele z Ukrainy już rozesłali je po kraju.

▼ **Natalia Kamieniecka, starosta wsi Oleksandriwka** FOT. ROMAN IMIELSKI



Konwój humanitarny „Wyborczej”

Gdzie dotarła pomoc czytelników „Wyborczej”



iołów

W Winnicy postój w lokalnej organizacji humanitarnej – odzież i zabawki, które przywieźliśmy, trafią do dzieci z okolic Bachmutu i Kramatorska. W Humaniu znów stop – tym razem wyladowujemy dwa generatory, dziś to jedna z najpotrzebniejszych rzeczy w Ukrainie, bo Rosjanie stale atakują sieci energetyczne.

Odesa to zakupy w miejscowym markecie Metro: żywność, środki czystości. Kosz za koszem, paczka za paczką, w końcu paka ciężarówka znów załadowana. Do północy zostały trzy godziny, jesteśmy spokojni, zdążymy dotrzeć do Mikołajowa, gdzie mamy zabukowany nocleg. Ktoś rzuca hasło: – Do wozów! Ale ktoś inny zauważa, że mamy gumę. Z opony w ciężarówce zeszło powietrze. Market się zamyka, gasną światła, jest coraz zimniej.

Pomagają nam ochroniarze ze sklepu. Niedaleko jest jednostka wojskowa. Pytamy, czy mają większy podnośnik do samochodu, bo nasza ciężarówka jest przecież mocno obciążona. Nie mają, więc częściowo rozpakowujemy to, co wcześniej załadowaliśmy, i ryzykujemy z naszym małym podnośnikiem. Udaje się, koło zmienione.

Do Mikołajowa dojeżdżamy równo o północy, zaczyna się godzina policyjna. Hotel, w którym mamy nocować, zamknięty. Nikt na nas nie czeka. Niedaleko jest inny. Drzwi i okna zabite dyktą, ale jest czynny. W mieście, gdzie na rogatkach jeszcze w październiku stali Rosjanie, nie wszystko funkcjonuje. W niektórych dzielnicach wciąż nie ma bieżącej wody, ludzie noszą ją w kanistrach i plastikowych butelkach, które napelniają w specjalnych punktach. Jeden z nich jest przy zajezdni tramwajowej.

W nocy wyje alarm przeciwlotniczy, niedaleki Chersoń Rosjanie akurat atakują bombami zapalającymi.

Rankiem zmieniamy plany. Nie ruszamy od razu do Chersonia, pilniejsza jest naprawa koła. Podróż bez zapasu to duże ryzyko, bo tam pomocy nie będzie. Ukraińcy są jak zwykle bardzo uczynni. Dokładnie sprawdzają koło, dają namiary na lokalną giełdę samochodową, gdzie tanio kupujemy felgę. Zastąpi tę uszkodzoną, teraz trzeba nałożyć oponę. W punkcie nie biorą ani grosza. – To my wam dziękujemy, że mamy takich sąsiadów – słyszymy.

Potem znów wrócą te słowa. W serwisie Renault Ukraińcy usuną usterkę, bo nagle auto straciło moc. I nie wezmą za to ani hrywny, poczęstują kawą i podziękują za przyjazd z pomocą humanitarną.

Flaga na pamiątkę

Chersoń jest opustoszały, ale powoli – mimo codziennego ostrzału – stara się wrócić do życia. Jedziemy głównym propektem Uszakowa, na ulicach niezliczni ludzie. Nie widać dzieci, raczej starsze osoby.

Na chwilę zatrzymujemy się na placu Wolności (Swobody), przed budynkiem lokalnych władz. To tu, w trakcie okupacji, protestowali przeciwko rosyjskiej agresji mieszkańcy miasta. Filmiłi wysyłali w świat, przypominając, że „Chersoń to Ukraina”.

Podjeżdżamy jeszcze nad opustoszały brzeg Dniepru. Zza budynków widać dziób przycumowanego statku, na ulicy rozstrzelany żółty autobus. Zawracamy, bo nasze auta – szczególnie ciężarówka z czerwoną plandeką – to dobry cel. A Rosjanie są zaledwie kilometr dalej, po drugiej stronie rzeki.

► **Zniszczone wnętrze domu kultury w Ołeksandriwce**

FOT. ROMAN IMIELSKI

► **Wnętrze samochodu z pomocą od czytelników „Wyborczej”**

FOT. ROMAN IMIELSKI

Wojciech Czuchnowski



Wiozą Ukrainie nadzieję

W ubiegły piątek w Bachmucie ciężko rannych zostało dwoje wolontariuszy z Krakowa. Gdy rozdawali pomoc dla mieszkańców, w pobliżu ich samochodu wybuchł pocisk z moździerza. Kobięcie amputowano nogę, mężczyzna ma poważną ranę od odłamków.

To pierwszy raz, gdy Polacy niosący pomoc walczącej Ukrainie, ludziom dotkniętym głodem i żyjącym w nieustannym zagrożeniu zostali tak dotkliwie poszkodowani. Właściwie to cud, że stało się to dopiero teraz, niespełna rok po rozpoczęciu rosyjskiej agresji. Od samego jej początku do Ukrainy jeżdżą konwoje z pomocą. „Konwój” to zresztą w wielu przypadkach nazwa mocno na wyrost. Owszem, po ukraińskich drogach jeżdżą duże konwoje bogatych fundacji i organizacji. To przede wszystkim kilka samochodów, którym nieraz towarzyszy ochrona wojskowa. Ale częściej jest to po prostu jeden stary samochód dostawczy z kierowcą i zmiennikiem oklejony znakami czerwonego krzyża oraz napisami po polsku, angielsku, ukraińsku i rosyjsku, że w środku jest „pomoc humanitarna”.

W większości przypadków ta pomoc to rzeczy podstawowe: żywność, świece, latarki, lekarstwa, opatrunki, ubrania, buty, pojemniki na wodę. Finansowana jest ze składek, darów i z prywatnych pieniędzy ludzi, którzy siedzą za kierownicą.

Dlaczego kierują się daleko, na wschód Ukrainy – na tereny, gdzie jeszcze toczą się walki lub które właśnie zostały wyzwolone? Tam jest przecież najbardziej niebezpiecznie. Tyle że właśnie w rejonie Bachmutu, Kramatorska, Kupiańska, Iziumu czy Chersonia pomoc jest najbardziej potrzebna. Przez wojnę cierpi i głoduje cała Ukraina, ale wschód jest szczególnie dotknięty, bo nie docierają tu transporty wysyłane przez państwo. Paczka z żywnością, lekarstwami i środkami czystości ma dla znękanych wojną mieszkańców ogromną wartość. Gdy widzą, że ktoś przejechał do nich tysiące kilometrów, dostają coś więcej niż towar pierwszej potrzeby. Dostają nadzieję i dowód, że świat o nich nie zapomniał. Materialnej i symbolicznej wartości takiej oddolnej akcji nie da się oszacować.

Na ukraińskich drogach wolontariuszy są tysiące. Wśród obcych rejestracji przeważają polskie. To też ważne. Ukraińcy to widzą i doceniają. Ofiarę dwojga rannych z Krakowa powinien też docenić polski rząd. Trzeba zadbać, by dostali wszelkie wsparcie. Medyczne i finansowe. Są nieformalnymi ambasadorami naszego kraju i częścią armii cichych bohaterów tej wojny. ●

Wpłać pieniądze i pomóż Ukrainie

Będziemy organizować kolejne konwoje humanitarne.

Indywidualny numer konta zbiórki w serwisie zrzutka.pl

90 1750 1312 6882 8994 9422 9443

Wpłaty elektroniczne w serwisie Zrzutka.pl – zbiórka pod hasłem:

„Wyborcza” dla Ukrainy (kod zbiórki: 7esytd)



Jedziemy do wsi położonych wzdłuż Dniepru. Lokalni wolontariusze powiedzieli nam, że tam jest najgorsza sytuacja. W Tomynej Bałce rozdajemy ponad sto pakietów z żywnością, świeczki i zapalki, dzieciom słodycze, zabawki i trochę odzieży. Mamy też proszki do prania, cieszą się wielką popularnością. W Ukrainie są drogie i nie można ich kupić w każdym sklepie.

Zbieramy się do odjazdu, gdy podchodzi do nas starszy mężczyzna z ukraińską flagą i flamastrami. Prosi, byśmy

się podpisali. – Na pamiątkę – tłumaczy. Z wdzięczności daje nam lokalny ser, bryndzę.

W Szyrokej Bałce podobnie. Ale dochodzi do nieprzyjemnej scysji – ludzie atakują rodzinę miejscowych kolaborantów, dochodzi do przepychanek. – Teraz bierzesz pomoc? A twój syn jest rosyjskim pułkownikiem! – krzyczą.

W pobliżu stoi patrol policji, sytuacja się uspokaja. Ale takie napięcia będą, a rany po okupacji i rosyjskich zbrodniach nieprędko się zablżnią. ●

Prokurator pozywa za zesłanie

**Śledczy specjalizował się w prowadzeniu spraw dotyczących nadużyć finansowych. Przez pięć lat zesłania musiał zajmować się „drobni-
cą”: kradzieżami, włamaniami, ściganiem alimenciarzy.**

Ewa Ivanova

Andrzej Piaseczny, prokurator z Prokuratury Okręgowej w Warszawie, pod koniec czerwca 2016 r. otrzymał pismo od prokuratora krajowego. Bogdan Święczkowski (obecnie w Trybunale Julii Przyłębskiej) napisał: „Na podstawie art. 106 par. 2 ustawy Prawo o prokuraturze deleguję Pana do wykonywania czynności służbowych w Prokuraturze Rejonowej Warszawa Mokotów na okres od dnia 1 lipca 2016 r. do dnia 31 grudnia 2016 roku”.

Piaseczny specjalizował się w prowadzeniu śledztw dotyczących nadużyć finansowych, współtworzył komentarz do kodeksu karnego skarbowego. Decyzja Święczkowskiego oznaczała dla niego nieformalną karę: przymusową degradację w prokurator-skiej hierarchii. Jak się potem okazało, zesłanie do rejonu nie było półroczną „przygodą” zawodową. Podobne decyzje prokurator dostawał systematycznie co pół roku. Wydawali je zastępcy prokuratora generalnego Zbigniewa Ziobry: Krzysztof Sierak i Marek Pasionek, czyli zaufani ludzie Święczkowskiego. Obydwaj wywodzą się z katowickich pro-



FOT. SHUTTERSTOCK

**Pozwy kierowane
przez prokuratorów
przeciwko pracodawcom są
niezmierną rzadkością**

kuratur, które za pierwszych rządów PiS słynęły z politycznych śledztw.

W rezultacie Piaseczny na przymusowym zesłaniu w rejonie spędził blisko pięć lat. Zajmował się „drobni-
cą”: kradzieżami, włamaniami, ściganiem alimenciarzy. Pod koniec marca 2021 r. nastąpił zwrot: Piaseczny znów otrzymał pismo od samego Święczkowskiego. Tym razem prokurator krajowy niespodziewanie odwołał go z zesłania.

Dyskryminująca zsyłka

Jak ustaliła „Wyborcza”, prok. Piaseczny pozwał prokuraturę za wieloletnią zsyłkę. W pozwie zarzuca naruszenie zasad równego traktowania i zakazu dyskryminacji. Decyzje o delegacji miały zapaść z rąk naruszeniem prawa i naruszały jego godność. Domaga się łącznie ok. 180 tys. zł z tytułu odszkodowania oraz zaległego wynagrodzenia w wyższej stawce awansowej.

– Pozwany został skarb państwa reprezentowany przez Prokuraturę Okręgową w Warszawie i Prokuraturę Krajową, czyli odpowiednio macierzysta jednostka prokuratura i jednostka, z której wychodziły zarządzenia o delegacji – informuje mec. Dawid Antonik, adwokat prok. Piasecznego.

Sprawa ma jego zdaniem charakter precedensowy. Pozwy kierowane przez prokuratorów przeciwko pracodawcom są niezmierną rzadkością. Niecodzienne jest to, że pozwana jest prokuratura, która powinna stać na straży praworządności. – Delegacja pana prokuratora była ewenementem w skali kraju. Przez niemal pięć lat bez jakiegokolwiek uzasadnienia permanentnie ją przedłużano co sześć miesięcy – tłumaczy mecenas.

I podkreśla: „Wieloletnia delegacja bez uzyskania zgody prokuratora stanowi obejście prawa i jest przejawem dyskryminacyjnego łamania praw pracowniczych”.

Choć zgodnie z przepisami prokuratorzy mogą być delegowani, to delegacja na okres dłuższy niż sześć miesięcy w roku wymaga zgody samego zainteresowanego. Tylko wyjątkowo prawo pozwala przenieść prokuratora bez jego zgody „z uwagi na potrzeby kadrowe” na okres 12 miesięcy w ciągu roku.

PK wyjęta spod kontroli legalności?

Prokuratura Krajowa uznała jednak, że po upływie 12 miesięcy delegacji w roku rozpoczyna się nowy rok z kolejnymi 12 miesiącami, na które można ponownie delegować prokuratora bez jego zgody. Tyle że taka interpretacja oznaczałaby, że można śledczego bez jego zgody delegować de facto w nieskończoność. Na niebezpieczeństwo takich nadużyć wskazywano już w czasie prac nad przepisami obecnej ustawy Prawo o pro-

kuraturze w 2016 r. Proponowano poprawkę wykluczającą możliwość powtarzania 12-miesięcznej delegacji. Oponował jednak Święczkowski, wówczas wiceminister sprawiedliwości. Przekonywał, że regulacja nie będzie nadużywana. Poprawka nie przeszła.

– Powstał przepis, który może być wykorzystywany do w istocie karnego, represyjnego delegowania prokuratora, i to z omi-
nięciem trybu postępowania dyscyplinarnego. Delegowania, od którego nie można się odwołać i które nie zawiera jakiegokolwiek uzasadnienia – podkreśla mecenas Antonik.

Prokuratura Krajowa uznaje zarzuty Piasecznego za bezzasadne. Dowodzi nawet, że decyzje dotyczące delegacji są wyjęte spod kontroli legalności.

„Prokurator Krajowy ma dyskrecyjne, wyłączne i nieobjęte kontrolą legalności uprawnienie do delegowania i odwoływania z delegacji prokuratora” – przekonyuje w odpowiedzi na przedsądowe wezwanie prok. Piasecznego prok. Małgorzata Ułaszonek-Grzelak z PK, przed „dobrą zmianą” radczyni prawna karana dyscyplinarnie przez rad-cowski sąd dyscyplinarny, niedoszła członkini nielegalnej Izby Dyscyplinarnej.

– Jeżeli pismo PK sugeruje ostateczność i arbitralność działań prokuratora krajowego, to trzeba przypomnieć, że pozostaje to w oczywistej sprzeczności z postanowieniami konstytucji, która opiera się na zasadzie legalizmu: ograny władzy działają na podstawie i w granicach prawa – mówi mec. Antonik.

Tłumaczy, że w państwie prawa stwierdzenie, że decyzja organu jest wyjęta spod kontroli legalności, godzi w elementarne zasady porządku prawnego.

– Takie stwierdzenia uprawdopodobniają także, że podstawy powzięcia decyzji o delegacji prok. Piasecznego miały charakter pozaprawny, subiektywny i ich celem nie było „poprawienie sprawności działania prokuratury” czy „odpowiednia alokacja kadr” – dodaje adwokat.

PK dowodzi także, że blisko pięcioletnia delegacja nie miała charakteru trwałego, lecz czasowy, „determinowany dynamicznie zmieniającymi się potrzebami kadrowymi”.

– Delegacja była trwała, bez żadnej przerwy. Delegowano prokuratora z wielkim doświadczeniem do spraw dochodzeniowych w rejonie. W tym samym czasie dziewięciu prokuratorów, często z niewielkim doświadczeniem w rejonie, zostało delegowanych na wyższe szczeble. Takie nieracjonalne, sprzeczne z podstawowymi zasadami logiki decyzje miały upokarzający i dyskryminujący dla powoda charakter – wskazuje mecenas.

Czym podpadł Piaseczny?

Nasi rozmówcy z prokuratury nie mają wątpliwości: wieloletnie zesłanie Piasecznego do rejonu to odwet Bogdana Święczkowskiego. Za pierwszych rządów PiS Piaseczny, pracując w Prokuraturze Okręgowej w Warszawie, prowadził śledztwo w sprawie ewentualnych nieprawidłowości w Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Chodziło o podejrzenie przekroczenia uprawnień przez ówczesnego szefa Agencji, czyli Święczkowskiego, oraz jego ówczesnego zastępcę Grzegorza Ocieczonego (to były prokurator, za drugich rządów PiS wiceszef CBA, a obecnie doradca prokuratora krajowego Dariusza Barskiego).

W 2007 r. podejrzewano, że obaj zmuszali podległych im funkcjonariuszy Agencji do nielegalnego podsłuchiwanie mec. Wojciecha Brochwicza, byłego wiceszefa kontrwywiadu Urzędu Ochrony Państwa. W ten sposób chciano ponoć rozpracować jego kontakty z politykami PO. Piaseczny chciał szefem ABW stawiać zarzuty, ale – aby pociągnąć Święczkowskiego i Ocieczkę do odpowiedzialności – konieczne było uchylene im prokuratorskiego immunitetu. Na to nie zgodził się w 2010 r. koleżeński sąd dyscyplinarny. Piaseczny stracił sprawę, kolejny prokurator ją umorzył, jego decyzję utrzymał sąd. ●

W dniu 10 stycznia 2023 roku
zmarł w wieku 75 lat

Profesor Jerzy Wilkin

Członek rzeczywisty Polskiej Akademii Nauk
Wybitny ekonomista, twórczy badacz, nauczyciel akademicki.
Zajmował się ekonomią instytucjonalną, ekonomią polityczną,
problematyką rozwoju wsi i rolnictwa i ekonomią sfery publicznej.
Autor ponad 400 publikacji naukowych.

Zawodowo związany z Uniwersytetem Warszawskim,
w którym pełnił funkcję Dziekana Wydziału Nauk Ekonomicznych
oraz z Instytutem Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN.

Członek wielu prestiżowych krajowych i zagranicznych organizacji naukowych i gremiów,
m.in. Komitetu Nauk Ekonomicznych PAN, Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego,
Europejskiego Stowarzyszenia Ekonomistów Rolnych.

Uhonorowany doktoratami honoris causa Uniwersytetu w Białymstoku,
Szkół Główniej Gospodarstwa Wiejskiego, Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego
oraz wysokimi odznaczeniami państwowymi, licznymi medalami i nagrodami
krajowymi i zagranicznymi za działalność naukową,
w tym Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Żegnamy wybitnego Uczzonego,
Nauczyciela i Wychowawcę wielu pokoleń badaczy.

Prezes Polskiej Akademii Nauk
Prezydium Polskiej Akademii Nauk
Wydział I Nauk Humanistycznych i Społecznych

www.nekrologi.wyborcza.pl/34228906

Ze smutkiem zawiadamiamy, że 8 stycznia odszedł

Zbigniew Maciejewski

Adwokat

wybitnie zasłużony dla polskiej adwokatury,
mistrz wielu pokoleń adwokatów,
działacz opozycji demokratycznej PRL-u,
obronca w procesach politycznych,
aktywnie zaangażowany w budowę wolnej Polski.

Pożegnamy naszego Tatę i Dziadka we wtorek 17 stycznia o godzinie 11.10
w kaplicy cmentarza komunalnego Zarzew w Łodzi.

Pograżeni w żalobie

Syn, synowa, wnuczki

www.nekrologi.wyborcza.pl/34228907

Kodeks wyborczy podzielił opozycję

PiS w ekspresowym tempie zmienia wyborcze reguły, bo w Sejmie nie przeszedł wniosek o odrzucenie projektu w pierwszym czytaniu. Pomogli posłowie Lewicy i PSL.

**Justyna Dobrosz-Oracz
Agata Kondzińska**

Niecały rok przed wyborami PiS zmienia zasady wyborcze. Ma być o kilka tysięcy lokali wyborczych więcej niż obecne 27 tys. Obóz władzy chce też darmowego transportu do lokalu dla 60-latków. A liczyć głosy w komisji mają wszyscy, każdy ma obejrzeć każdy głos. To – jak twierdzą eksperci – znacznie wydłuży czas prac komisji.

Mężowie zaufania będą mogli nagrywać prace komisji, nagrania mają być tajne, dostępne jedynie na wniosek sądu, jeśli będzie rozpatrywał jakiś protest wyborczy. Opozycja wytyka, że PiS poszerza też granice agitacji wyborczej.

– Teraz każdy, kto chce agitować i wydawać pieniądze, musi mieć zgodę danego komitetu wyborczego. Po zmianach żadna zgoda nie będzie potrzebna, co oznacza, że i agitacja, i wydatki będą poza wszelką kontrolą – mówi „Wyborczej” Robert Kropiwnicki (KO). W Sejmie oskarżał, że obóz władzy wykorzysta do tego spółki skarbu państwa.

Partia władzy odpowiada, że działa profrekwencyjnie. – Jest ol-

brzymia dysproporcja między miastami, a niezwykle niska frekwencja wyborcza w małych gminach. Eksperci stwierdzają zależność: im dalej do lokalu wyborczego, tym niższa frekwencja – przekonywał w Sejmie poseł PiS Marek Ast.

– Jacy eksperci? – rzucił ktoś z sali.

– Pokażemy w trakcie prac w komisji tych ekspertów. Bez zbędnych złośliwości proszę – odpowiedział Ast.

Kropiwnicki wytykał: – Chcecie kodeks zmieniać tuż przed wyborami, w wielkim bałaganie.

– Projekt naszpikowany jest kuriozalnymi przepisami, które pozwalają – w przypadku waszej porażki – na próbę unieważnienia wyborów – ocenił Jan Szopiński z Lewicy. Jego zdaniem PiS tak się spieszy z nowymi regulacjami, bo czuje, że może przegrać wybory.

Dla PiS elektorat wiejski i z małych miejscowości jest kluczowy.

Lewica i PSL się wyłamują

Zmian jest znacznie więcej, nowela to ponad 30 stron, a czasu coraz mniej. Zgodnie z konstytucją nowe reguły muszą obowiązywać



FOT. BARTOSZ BAŃKA / AGENCJA WYBORCZA.PL

Mężowie zaufania będą mogli nagrywać prace komisji, nagrania mają być tajne, dostępne jedynie na wniosek sądu, jeśli będzie rozpatrywał jakiś protest wyborczy. Opozycja wytyka, że PiS poszerza też granice agitacji wyborczej

najpóźniej pół roku przed zarządzeniem wyborów. Kropiwnicki, który w imieniu klubu KO krytykował w środę projekt PiS, złożył wniosek o odrzucenie go w pierwszym czytaniu.

I tu nastąpiła niespodzianka. PiS był przeciw odrzuceniu projektu, za odrzuceniem głosowali posłowie KO, ale wstrzymali się politycy Lewicy, PSL i Porozumienia. Nie było więc jednego frontu opozycji demokratycznej.

Według naszych nieoficjalnych informacji w w środę na spotkaniu liderów opozycji uzgadniano wspólną taktykę w sprawie noweli ustawy o Sądzie Najwyższym, która ma otworzyć drogę do uruchomienia pieniędzy w ramach Krajowego Planu Odbudowy (to ok. 150 mld zł w bezpośrednich dotacjach i tanich pożyczkach).

To drugi, obok kodeksu wyborczego, gorący punkt obecnych obrad Sejmu. I tu opozycja była jednomyślna – cała wstrzymała się od głosu.

Na spotkaniu Lewica i PSL poinformowały jednak, że chcą zgłosić poprawki do projektu kodeksu wyborczego i wstrzymają się od głosu, jeśli padnie wniosek o odrzucenie ustawy w pierwszym czytaniu. KO namawiała do głosowania za wyrzuceniem jej do kosza. Ale „nie nachalnie”, jak mówi nasz rozmówca.

– Nikt nie miał świadomości, że będzie taka demobilizacja w szeregach PiS – tłumaczy postawę ludowców i Lewicy jeden z liderów KO.

Na głosowaniu nie było m.in. lidera obozu władzy Jarosława Kaczyńskiego (choć rano był w Sejmie), ale aż ośmioro posłów Solidarnej Polski podniosło rękę przeciwko kontynuowaniu prac nad zmianami w kodeksie.

Teraz tłumaczą, że przez pomyłkę. – Myślałem, że chodzi o nowelizację ustawy o SN. Przepraszam – stwierdził wiceminister rolnictwa Janusz Kowalski.

Gdyby więc – przy pomyłce zio-brystów i demobilizacji w szeregach PiS – cała opozycja zagłosowała przeciwko projektowi, to zostałaby wyrzucony do kosza.

Ludowcy się kają

Wczoraj liderzy opozycji znów się spotkali. Przedstawiciele PSL i Lewicy, które się wstrzymały, tłumaczyli swoje stanowisko. Uzgodniono, że opozycja nie będzie się atakować z tego powodu.

– Trudno to było przewidzieć. Trudno mieć o to do nas pretensje – mówił „Wyborczej” Dariusz Wiczorek, wiceszef klubu Lewicy. Choć nie żałuje. Posłowie obawiali się, iż wyborcy mogą się „wściec, że profrekwencyjne rozwiązania przepadły bez dyskusji”.

PSL tłumaczy, że „chciało rozmawiać” o projekcie. Niektórzy politycy przyznawali jednak w kuluarach, że to był błąd. – Mogliśmy to zamknąć i z perspektywy czasu pewnie trzeba byłoby tak zrobić – powiedział nam poseł Jarosław Rzepa. ●

Jak powiedzieć Bambiemu i 500 zwierzętom, że przez obecną sytuację w naszym kraju, nie wiemy co je czeka?



W nowy rok wchodzimy z nowymi problemami... Nie wiemy czy przetrwamy przez obecne podwyżki cen i przez to co się dzieje dookoła. Najpierw sukcesywnie niszczyła nas pandemia a teraz to wszystko... My już nie mamy pomysłu jak poradzić sobie z tymi wszystkimi problemami i kosztami. Wiemy, że nie możemy się poddać bo zaufało nam 500 zwierząt i obiecaliśmy im bezpieczną przystań do końca ich dni. Sami sobie jednak nie poradzimy. Rachunki to dla nas wszystkich horror. To taka niekończąca się historia, ledwie jeden opłacimy, przychodzi kolejny do opłacenia i to jeszcze większy. Teraz zalegamy ponad 2 tysiące z rachunkiem za prąd. Naszym zwierzątom staramy się zapewnić wszystko co najlepsze. Na tym po prostu nie możemy oszczędzać. Przy tylu podopiecznych to się odbija na licznikach. Staramy się zapewnić każdemu mieszkańcowi Przystani podstawowy komfort, ciepło i dobre warunki. To nie byłoby możliwe i nadal nie jest bez Państwa pomocy. Zawsze staramy się optymistycznie podchodzić do życia i naszej działalności. Przecież tyle razy się udawało przetrwać, pokonać problemy, przeciwności losu - dzisiaj nie mamy już nadziei. Wstyd nam kolejny raz prosić o pomoc. Niestety bez tej pomocy nie przetrwamy, kolejny raz jesteśmy w krytycznej sytuacji. Po podwyżkach koszty samego utrzymania naszego przytuliska drastycznie wzrosły. Ceny pensjonatów, słomy, siana, suplementów, podstawowych pasz, karm i niezbędnych elementów funkcjonowania naszego przytuliska są dużo, dużo wyższe. Wcześniej koszty były ogromne a teraz to już brak słów na określenie ich wysokości. Zaciskamy kolejny raz pasa jak się da, szukamy oszczędności gdzie to tylko możliwe, każdą złotówkę oglądamy dwa razy z każdej strony i wybieramy co kupić, a z czego zrezygnować. Ale są wydatki z których nie damy rady zrezygnować. Są to podstawowe koszty funkcjonowania naszego przytuliska i działalności. Każdy dzień to dla nas walka o zapewnienie najlepszego losu i bytu dla naszych zwierząt. Staramy się żeby nigdy niczego im nie brakowało. Każdy nasz zwierzak to osobna, bardzo smutna i dramatyczna historia. Mammy konie, które wcześniej nigdy nie próbowały marchewki. Mammy psy i koty dla których kocyk czy legowisko to największe bogactwo bo kiedyś jedynym schronieniem była ulica czy stara буда a czasem nawet i jej nie było... Mammy kury, które pierwszy raz dotknęły ziemi, pierwszy raz zobaczyły słońce, spróbowały trawy... Mammy krowy, które nigdy wcześniej nie widziały światła bo zostały wprowadzone do obory jako cielęta a wyprowadzone dopiero jako starsze krowy, kiedy miały trafić do nas... Mammy lisy uratowane z fermy futrzarskiej, które u nas pierwszy raz dotknęły ziemi bo ich poprzednie życie było tylko w klatkach i dopiero u nas dowiedziały się o istnieniu zabawek, które kochają. Mammy świnki, które przyszyły na ten świat tylko po to żeby zostały zabite... Możemy tak wymieniać bez końca. 500 zwierząt i każde z nich z takimi traumatycznymi przeżyciami. Właśnie dla nich powstał nasz dom. Dla tych starszych, niepełnosprawnych, sponiewieranych i zapomnianych przez świat. Przytulamy do siebie te niechciane przez nikogo innego, te najstarsze, najbardziej schorowane, niepełnosprawne. Od ponad 20 lat jesteśmy ostatnim przystankiem, ostatnią przystanią dla wielu zwierząt. Najwięcej jest u nas zwierząt trwale okaleczonych, niewidomych, kulawych, przewlekłe chorych... I takich, na których świat postawił krzyż... Każdego dnia staramy się, żeby ich przeszłość i cZŁOwiek były tylko złym wspomnieniem do którego nie warto wracać. Staramy się odmienić ich życie tak, żeby nawet czasami te kilka dni na jakie do nas trafiają były tymi najpiękniejszymi jakie kiedykolwiek przeżyły. Dla tych zwierząt często jesteśmy ostatnią nadzieją. Zawsze staramy się dzielić z innymi tym, co mamy. Nie mamy zbyt wiele, ale wiemy, że dobro podzielone zawsze się mnoży. Czas jest okropnie trudny, trwa już tak długo... Każda forma pomocy jest dla nas na chwilę obecną na wagę złota i życia naszych ponad 500 podopiecznych... Za każdy gest dobrej woli w kierunku naszych zwierząt będziemy niezmiennie wdzięczni... Każda pomoc zwiększa nasze szanse na przetrwanie.

Można wpłacić grosik na nasze konto lub wysłać paczkę na nasz adres:
Nr konta: 54 1870 1045 2083 1069 2318 0001 z dopiskiem „ocal przystan”
Przystań Ocalenie, ul. Kombatantów 134, 43-229 Ćwiklice,
KRS 0000464918, tel. 723 80 80 02
www.przystanocalenie.org

Można też pomóc kupując tapetę - wysyłając sms o treści OCALENIE na numer:
Numer 7248 - koszt sms-a 2,46 zł z VAT
Numer 7420 - koszt sms-a 4,92 zł z VAT
Numer 7928 - koszt sms-a 11,07 zł z VAT

Z góry dziękujemy za każdą pomoc!



OGŁOSZENIE 34228575

W Sądzie Rejonowym w Raciborzu I Wydział Cywilny, pod sygnaturą akt I **Ns 588/22**, toczy się postępowanie z wniosku Gminy Racibórz o stwierdzenie zasiedzenia nieruchomości, położonej w powiecie raciborskim, gminie Racibórz, jednostce ewidencyjnej 241101_1 Racibórz, obręb 0005 Ostróg, miejscowości Racibórz, stanowiącej działki gruntu o nr. ewidencyjnych 82/16, 85/18, 106/16 i 108/21 ark. 5, o powierzchni 0,1469 ha, dla której Sąd Rejonowy w Raciborzu prowadzi KW nr GL1R/00014658/5, znajdującej się w posiadaniu Gminy Racibórz.

Wzywa się wszystkich zainteresowanych, nieznanach z imienia i nazwiska, aby w ciągu trzech miesięcy od dnia ukazania się niniejszego ogłoszenia stawili się w Sądzie Rejonowym w Raciborzu I Wydział Cywilny i udowodnili swoje prawa do nieruchomości, pod rygorem pominięcia ich w postanowieniu stwierdzającym zasiedzenie, jeżeli zostanie ono udowodnione.

OGŁOSZENIE 34228737

W Sądzie Rejonowym w Raciborzu w sprawie I Ns 448/22 z wniosku Gertrudy Bożygórskiej toczy się postępowanie o stwierdzenie na jej rzecz zasiedzenia nieruchomości położonej w Owsiszczach, dla której Sąd Rejonowy w Raciborzu prowadzi księgę wieczystą nr GL1R/00017805/2.

Sąd wzywa osoby zainteresowane, aby w terminie 3 miesięcy od daty publikacji ogłoszenia zgłoszyły i udowodniły swoje uprawnienia do nieruchomości, gdyż w przeciwnym razie Sąd stwierdzi zasiedzenie, o ile zostanie udowodnione.

OGŁOSZENIE 34228736

Sędzia-komisarz zawiadamia,
iż w toku postępowania upadłościowego DAEWOO MOTOR POLSKA Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Lublinie (sygn. akt IX U 6/11) został sporządzony i przekazany sędziemu-komisarzowi w dniu 26 listopada 2021 r., ostatni plan podziału funduszy masy upadłości. Plan ten można przeglądać w sekretariacie Sądu Rejonowego Lublin–Wschód w Lublinie z siedzibą w Świdniku IX Wydział Gospodarczy dla spraw upadłościowych i restrukturyzacyjnych przy ul. Kard. S. Wyszyńskiego 18, 21-040 Świdnik i w ciągu dwóch tygodni od daty ukazania się obwieszczenia – wnieść przeciwko niemu zarzuty.

OGŁOSZENIE 34228729

OGŁOSZENIE
Sąd Rejonowy w Starachowicach zawiadamia, że w sprawie I Ns 673/22 toczy się postępowanie z wniosku Marcina Góreckiego o stwierdzenie nabycia własności przez posiadacza samoistnego, w trybie ustawy z dnia 26 października 1971 roku o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych, nieruchomości położonej w miejscowości Łomno, gmina Pawłów, powiat starachowicki, województwo świętokrzyskie, składającej się z działek: działki nr 92 objętej księgą wieczystą nr KI1H/00002154/1 oraz działki nr 93 objętej księgą wieczystą nr KI1H/00002153/4. Zgodnie z treścią wniosku stwierdzenie nabycia własności powinno nastąpić na rzecz Władysława Góreckiego, syna Franciszki, oraz Heleny Góreckiej, córki Antoniego i Marianny, na zasadzie ustawowej majątkowej wspólności małżeńskiej. Sąd wzywa właścicieli tej nieruchomości oraz zainteresowanych, aby w terminie trzech miesięcy od daty ukazania się ogłoszenia zgłoszili się i udowodnili swoje prawa, w przeciwnym wypadku sąd stwierdzi nabycie własności przez posiadacza samoistnego, jeżeli zostało ono udowodnione.

OGŁOSZENIE 34228760

Sygn. akt I Ns 71/22
O G Ł O S Z E N I E
W Sądzie Rejonowym w Golubiu-Dobrzyniu zostało wszczęte postępowanie w sprawie z wniosku Powszechnej Kasy Oszczędności Bank Polski S.A. o **stwierdzenie nabycia spadku po Stanisławie Leszczyńskim, s. Wacława i Zofii, zmarłym dnia 10 lipca 2019 roku w Piórkowie, ostatnio stale zamieszkałym Piórkowie, gm. Radomin.** Sąd wzywa uczestników lub następców prawnych zmarłego Stanisława Leszczyńskiego aby w ciągu trzech miesięcy, zgłoszili się i udowodnili nabycie spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci, w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

OGŁOSZENIE 34228986

Gdańsk największy

600

KM KW.

• Taka będzie powierzchnia Gdańska po planowanym przyłączeniu do miasta części Zatoki Gdańskiej (Warszawa ma 517 km kw.). Ta zmiana to efekt konwencji ONZ, w myśl której wody wewnętrzne mają być w całości administrowane przez nadmorskie samorządy

Bydgoszcz. Drugie życie cukrowni



FOT. MATERIAŁY PRASOWE HOTEL CUKROWNIA ŻNIN

Centrum Konferencyjno-Wypoczynkowe Cukrownia Żnin pod Bydgoszczą zostało nominowane do jednego z najbardziej prestiżowych wyróżnień w świecie architektury – Simon Architecture Prize 2022. Na terenie dawnej cukrowni znajdują się muzeum cukrownictwa, ale też część hotelowa z ponad 600 miejscami noclegowymi i 15 dwupoziomowymi apartamentami. Są też sala koncertowa, 11 sal konferencyjnych, basen i kino. Obiekt, w którym od końca XIX wieku mieściła się cukrownia, kupiła grupa Arche, a projekt przebudowy to dzieło architektów z pracowni Bulak Projekt, Less is core, MML Architektki i MIXD. ●

Agata Szczygielska-Jakubowska

Katowice

Mieszkańcy osiedla kontra złodzieje

Lokatorzy bloków na Koszutce, osiedlu niedaleko Spodka, zauważyli na ścianach narysowane ołówkiem krzyżyki i znaczki. Po kłótkach w tym czasie zaczęły się kręcić nieznane nikomu osoby.

Przemysław Jedlecki

Podejrzane wizyty i zdarzenia nagłośnił mieszkający na Koszutce Marcin Zawadzki. Na fanpage'u Naprawiamy Koszutkę opisał zdarzenia z ostatnich dni.

Znaczki i pukanie

– Zaniepokoiła nas wizyta, o której powiedział mi sąsiad. Złodzieje próbowali otwierać drzwi do jego mieszkania, przykładali ucho do drzwi, w końcu zapukali. Sąsiad bardzo się wystraszył. Widział ich przez wizjer, ale zadzwonił na policję i o wszystkim opowiedział mi i innym sąsiadom – mówi Zawadzki.

Lokatorzy szybko odkryli, że na kłótkach schodowych pojawiły się znaczki, których wcześniej tu nie było. Ktoś zostawił na białej ścianie krzyżyk, czasem linię lub szlaczek. Lokatorzy są pewni, że w ten sposób przestępcy oznakowali sobie mieszkania.

– Sąsiadka znalazła z kolei na wycieraczkę skrawek papieru z numerem dwa. Wszystko nagłośniłem, żebyśmy uważali i nawzajem się ostrzegali. Napisał do mnie mieszkaniowiec bloku w okolicy. Tam na dziesięć mieszkań, które sprawdził, siedem było oznaczonych liniami czy szlaczkami na ścianach – mówi Marcin Zawadzki.



• Marcin Zawadzki pokazuje kartkę z ostrzeżeniem FOT. PJ

Lokatorzy kontratakują

Mieszkańcy o wszystkim zawiadomili policję, którą już zaczęła ich rozpytywać o podejrzane osoby. Również Katowicka Spółdzielnia Mieszkaniowa zareagowała i wywiesiła w gablotach ostrzeżenia przed złodziejami. Podobne kartki wydrukował też Zawadzki. W jednej z wind zawisła też kartka z informacją do złodziei. „Już wiemy, że chcecie nas okraść!” – ostrzegają ich. Mieszkańcy wiedzą też, jak kręcące się po blokach osoby wyglądają.

– Przeszliśmy do ataku. Sąsiedzi ze sobą rozmawiają, przypominają o ostrożności. Właściwie mamy tu teraz jeden temat rozmów. Z wiadomości, które dostaję, wynika, że znakowane są mieszkania na innych osiedlach w Katowicach. Wiele osób nie skojarzyło, że krzyżyk na ścianie obok dzwonka to nie wandalizm, ale wskazówka dla złodzieja. Teraz już wszyscy to wiedzą – mówi Marcin Zawadzki.

Policja radzi: interesuj się

Katowicka policja regularnie ostrzega przed kradzieżami w blokach. Policjanci radzą – uważaj na kręcących się po kłótkach schodowych i w pobliżu domu ludzi. „Zainteresuj się nimi, zapytaj, kogo szukają, przyjrzyj się im, by zapamiętać wygląd” – podpowiada policja. I podkreśla, by zawsze działać razem z sąsiadami. „Zwracaj uwagę także na ich mieszkanie. Podczas ich nieobecności interesuj się ludźmi stojącymi pod ich drzwiami, zwracaj uwagę na hałasy, niecodzienne odgłosy dochodzące z klatki schodowej” – dodają policjanci. ●

Przeszliśmy do ataku. Sąsiedzi ze sobą rozmawiają, przypominają o ostrożności. Właściwie mamy tu teraz jeden temat rozmów

MARCIN ZAWADZKI

Ferie

Na Podhalu cieszą się ze śniegu

ZAKOPANE

Górale odetchnęli z ulgą. W Tatrach spadło ok. pół metra śniegu, a w podgórskich miejscowościach do 30 cm. Synoptycy zapowiadają kolejne opady i lekki mróz nocami.

A już zanosilo się na prawdziwą klimatyczną tragedię. Wprawdzie w połowie grudnia przeszły śnieżyce, ale do świąt Bożego Narodzenia po białym puchu nie było już śladu.

Niewielka warstwa zalegała tylko wyżej w Tatrach. Sztuczny śnieg w postaci wąskich białych smug na tle zieleniących wokół pół można było zobaczyć tylko w ośrodkach narciarskich. Ale i ta pokrywa gwałtownie topniała, zmuszając niektóre wyciągi do ograniczenia działalności. Jeden ciepły i porywisty hałny po drugim robiły swoje.

W wyżej położonych wioskach Podhala – na wysokości ok. 1000 m n.p.m. – czuć było zapach odmrażającej ziemi, charakterystyczny zwykle dla wiosny.

– Dzwonią do nas goście, bo widzą przez kamery internetowe, że śniegu nie ma, i chcą odwoływać rezerwacje na ferie, które dla pierwszych województw rozpoczynają się już w połowie stycznia – żaliła się gaździna Hanna oferująca pokoje w Białce Tatrzańskiej.

Od wtorku jednak znów sypie śnieg – na zakopiance i innych szosach zaskoczył drogowców. Zasypał też dojazdy do posesji, ale prawie nikt na to nie narzeka.

Wiadomo przecież, że śnieg to goście, a goście to dutki. A goście teraz dzwonią i potwierdzają rezerwacje na ferie – cieszy się właścicielka pensjonatu w Bukowinie Tatrzańskiej.

Na niedzielę 15 stycznia w Zakopanem zaplanowano obchody Światowego Dnia Śniegu. W parku Miejskim przyrodniczy z Tatrzańskiego Parku Narodowego będą rozmawiać o śniegu i jego roli w przyrodzie, będą eksper-

menty i pogadanki o tym, jak zwierzęta radzą sobie zimą w górach.

Odetchnęli też z ulgą organizatorzy zakopiańskiego Pucharu Świata w skokach narciarskich, którzy obawiali się ostatniej gwałtownej odwilży.

– Śnieg jest i zawody nie są zagrożone – zapewnia Andrzej Kozak z Tatrzańskiego Związku Narciarskiego.

Dla miłośników zimy prognoza pogody dla Podhala jest optymistyczna. W najbliższych dniach może dosypać śniegu, a nocami ma chwycić lekki mróz, za to w ciągu dnia synoptycy przewidują słońce. Dojście do schroniska w Dolinie Pięciu Stawów odbywa się wariantem zimowym – to jest obejściem za Kopą, które jest wyznakowane tyczkami. Warstwa lodu na tatrzańskich stawach jest miejscami bardzo cienka – apelujemy, aby na nią nie wchodzić.

Zimowe dni są bardzo krótkie i około godziny 16 robi się ciemno. Należy tak zaplanować wycieczkę, aby powrócić ze szlaku przed zmrokiem. Wieczorem latarka typu czołówka może okazać się niezbędna. ●

Bartłomiej Kuras

• więcej zakopane.wyborcza.pl

Sześć tygodni ferii

Rozpoczynające się w połowie stycznia ferie szkolne potrwać do końca lutego. Zaplanowano je następująco:

- 16-29 stycznia 2023: województwa lubelskie, łódzkie, podkarpackie, pomorskie, śląskie;
- 23 stycznia – 5 lutego 2023: województwa podlaskie, warmińsko-mazurskie;
- 30 stycznia – 12 lutego 2023: województwa kujawsko-pomorskie, lubuskie, małopolskie, świętokrzyskie, wielkopolskie;
- 13-26 lutego 2023: województwa dolnośląskie, mazowieckie, opolskie, zachodniopomorskie.

GOGOLIN

Rezerwat
rzadkich węży

W Gogolinie niedaleko Opola powstał pierwszy w Polsce rezerwat gniewoszy plamistych. Uwaga! Obowiązuje zakaz wstępu do niego. Jeszcze kilka lat temu teren, gdzie właśnie utworzono ten rezerwat przyrody, nie budził szczególnego zainteresowania. To poddane rekultywacji dawne wyrobisko. Teren przejęły Lasy Państwowe, po wyrównaniu rosną na nim sosny, między którymi prześwitują polanki porośnięte trawami i krzewami. Dla gniewoszy plamistych taka mozaika krajobrazów jest doskonała, bo mają gdzie polować, ale też gdzie odpocząć i szukać schronienia. ●

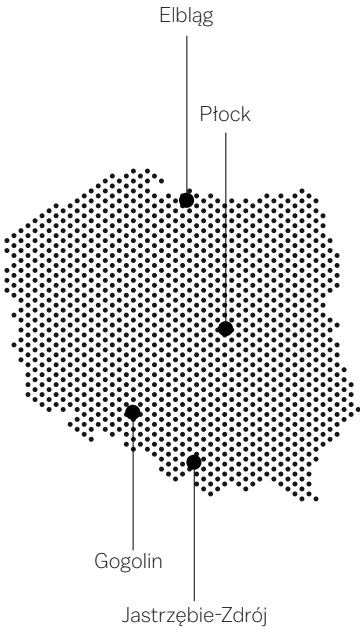
Anita Dmitruczuk

PŁOCK

Nahla nie
przybije piątki

Nową atrakcją miejscowego zoo został 14-letni lampart. Wabi się Barack, a do Płocka przywieziono go ze szwedzkiego Orsa Rovdjurspark. W ogrodzie liczą, że stworzy parę z Sulakhat. Inna perska lamparcica, Nahla, która dwa lata temu przyszła na świat w płockim zoo, została wywieziona do ogrodu w Niemczech. Była ulubienicą opiekunów i gości, których często witała, wyskakując znienacka i przybijając z nimi piątkę przez szybę. ●

Karolina Burzyńska



ELBLĄG

Pusto na kanale

Kanał na Mierzei Wiślanej przestaje się cieszyć zainteresowaniem. – Przez służę w Nowym Świecie nie przepływają żadne jednostki, które miałyby zawijać do elbląskiego portu – przyznaje Arkadiusz Zgliński, dyrektor Portu Morskiego Elbląg. W ciągu pierwszych trzech miesięcy przez kanał Mierzei Wiślanej przepłynęło się 467 łodzi i statków, z czego 309 w pierwszym miesiącu, a 95 – pierwszego dnia. Tylko 11 z tych statków płynęło pod zagraniczną banderą – szwedzką, francuską, norweską i niemiecką. Żeby inwestycja mogła być w pełni wykorzystana, trzeba jeszcze wykonać wiele prac. ●

Michał Pałczyński

JASTRZĘBIE-ZDRÓJ

Sól oprócz
węgla

Jastrzębska Spółka Węglowa wyliczyła, że rocznie produkuje około 65 tys. ton soli warzonej spożywczej. Sól z kopalń JSW pochodzi z oczyszczanych solanek, które w trakcie prowadzonych pod ziemią prac górniczych uwalniane są z górotworu. Jej pozyskiwanie w ten sposób jednocześnie ma wymiar ekologiczny – zapobiega zrzucaniu silnie zasolonych wód do rzek. JSW chwali się, że sól dębicka posiada krystaliczną czystość i wiele cennych dla zdrowia pierwiastków, np. magnez. Ostatnio wysłano 5 tys. ton soli do Ukrainy. ●

Arkadiusz Biernat

Rzeszów

Nowy blok do rozbiórki

Naczelny Sąd Administracyjny unieważnił „wuzetkę” dla nowego bloku nad Wisłokiem. To podstawa do rozbiórki. Byłby to pierwszy taki przypadek w Polsce.

Rafał Bolanowski

– Po wielu nieprzespanych nocach i pisaniu odwołań udowodniliśmy, że mamy rację, i doczekaliśmy się sprawiedliwości! – cieszą się z decyzji NSA mieszkańcy osiedla Grabskiego w Rzeszowie. Udało im się unieważnić warunki zabudowy dla inwestycji mieszkaniowej Wooden House. To blok, który już stoi, gotowy do zamieszkania.

Odwołania nie pomogły

Mieszkańcy osiedla Grabskiego od 2017 r. toczą walkę z deweloperem budującym tuż nad Wisłokiem blok Wooden House Rzeszów. Ten siedmiokondygnacyjny budynek już stoi gotowy do zamieszkania. Mieszkańcy osiedla od momentu rozpoczęcia inwestycji alarmowali, że warunki



● Według prawnika pomimo decyzji NSA do momentu uchYLENIA pozwolenia na budowę właściciel budynku może swobodnie sprzedawać mieszkania

FOT. PATRYK OGÓRZAŁEK / AGENCJA WYBORCZA.PL

zabudowy są wydane niezgodnie z prawem. – To są tereny zalewowe z nieprzekraczalną linią zabudowy, na którą nikt nie zwracał uwagi – tłumaczy Agnieszka Wesołowska-Majcher, członkini stowarzyszenia Zielone Osiedle Grabskiego.

Na początku chcieli rozwiązać problem przez lokalne urzędy. Nie udało się. – Pisaliśmy odwołania od decyzji o warunkach zabudowy, ale i prezydent miasta, i Samorządo-

we Kolegium Odwoławcze, i Wojewódzki Sąd Administracyjny w Rzeszowie przyznali inwestorowi rację i utrzymali ważność „wuzetki” – wyjaśnia Wesołowska-Majcher.

Sprawa trafiła w końcu do Naczelnego Sądu Administracyjnego, który 11 stycznia wydał wyrok. „Uzyskaliśmy wyrok NSA uchylający wszystkie decyzje o warunkach zabudowy na inwestycję Wooden House. Inwestycja została wybudowa-

wana niezgodnie z prawem. Jest to precedens na skalę Polski” – informują członkowie stowarzyszenia.

Zapłacili już za mieszkania

Choć budynek nie ma wydanego pozwolenia na użytkowanie, mieszkania zdążyły już znaleźć swoich przyszłych właścicieli, którzy wpłacili pieniądze. Nieoficjalnie dowiadujemy się, że nie są oni jednak właścicielami tych mieszkań. Mają

wpisane roszczenie o wybudowanie mieszkania i przeniesienie własności. Bez pozwolenia na użytkowanie właścicielami się nie staną, choć za mieszkania zapłacili. Na jednej ze stron z ofertami mieszkań dostępnych do sprzedaży jest oferta na 428 tys. zł za trzypokojowe mieszkanie o powierzchni 52,8 m kw.

Architekt miasta podkreśla, że aby inwestycja została uznana za samowolę budowlaną, należałoby jeszcze wykazać, że nieważne jest pozwolenie na budowę. Co potem? – Może być decyzja o rozbiórce i wszyscy mieszkańcy mogą zaskarżyć inwestora, który z kolei może wystosować roszczenia do urzędu, od którego otrzymał „wuzetkę” i pozwolenie – zauważa Janusz Sepiół, architekt miasta. – To jednak historia bezprecedensowa. Do końca nie wiadomo, co się wydarzy – tłumaczy. Przyznaje, że nie zna drugiego takiego przypadku w Polsce.

Za wydanie warunków zabudowy jest odpowiedzialne miasto i jego urzędnicy. Decyzja o uchyleniu wydana przez NSA to tak naprawdę podważenie decyzji wydanej przez władze miasta Rzeszowa w czasie, gdy prezydentem był Tadeusz Ferenc. ●

Baner Lotto w kościele

Proboszcz przeprosił swoich parafian po internetowej burzy

KIELCE

W kościele w Skarżysku-Kamiennej, tuż przy głównym ołtarzu, wisiał baner promujący Totalizator Sportowy.

Sprawa wywołała olbrzymie emocje w niedzielę, gdy na grupie facebookowej Spotted: Skarżysko-Kamienna pojawiły się zdjęcia z miejscowej parafii Najświętszego Serca Jezusowego. Był na nich m.in.

baner reklamowy Totalizatora Sportowego.

Komentarze były bardzo krytyczne. W poście można było przeczytać m.in.: „Parafia (...) już nie raz pokazała, że nawet ksiądz się za pieniądze modli, ale sytuacja z dziś to już TRAGEDIA!!!! Sponsorem Mszy Świętej był Totalizator Sportowy Lotto. Ciekawe, czy ksiądz proboszcz zgodził się ustawić banery za »Bóg zapłać« czy po-

każną kwotę”. Inny internauta kpil: „Może przerobią jeden konfesjonał na kolekturę?”.

Parafia należąca do diecezji radomskiej tłumaczyła na Facebooku, że Lotto było sponsorem koncertu kołód.

Ale emocji to nie uspokoiło. Tuż po koncercie kołód na profilu facebookowym parafii oświadczenie zamieścił proboszcz, ks. kan. Jan Kularski. Wyjaśnił, że pomysłodawcą

koncertu było Stowarzyszenie na rzecz Rozwoju Parafii i to z jego inicjatywy sponsorem tego wydarzenia był Totalizator Lotto.

„Pozyskane środki będą przekazane na działalność wykonawców koncertu” – zapewnił proboszcz i przeprosił za to, „że nie zostały zachowane wszystkie normy kościelne dotyczące przestrzeni sakralnej i czynności liturgicznych”. ●

Marcin Sztandera

GDAŃSK

Najdroższa i najuboższa

Tak przedstawia się obraz miejskiej komunikacji w Gdańsku po porównaniu z sześcioma innymi największymi ośrodkami w Polsce. Wrocławianie regularnie korzystający z komunikacji muszą wydać miesięcznie 66,6 zł, krakowianie – 70 zł, poznaniacy – 79 zł, warszawiacy – 83,3 zł, a łodzianie – 92,5 zł. Miesięczne koszty w innych dużych miastach nie zbliżają się do granicy 100 zł, w Gdańsku to 109 zł, a po zapowiedzianej na kwiecień podwyżce będzie 117 zł. ● Michał Jamroz

Co oznacza zmiana rosyjskiego dowódcy frontu w Ukrainie?

Nowy minister wojny

Szefowie rosyjskich sił zbrojnych osiągnęli sukces w wojnie biurokratycznej ze swymi krytykami, w tym z Jewgienijem Prigożynem. Gen. Walerij Gierasimow, którego kondotier Putina mieszał z błotem, został dowódcą frontu ukraińskiego

Radziwiłowicz



Na tle ciężkiej, niezwykle krwawej wojny to, co się dzieje na wojskowych szczytach władzy rosyjskiej, wygląda tragikomicznie.

Kierownictwo sił zbrojnych za głównych swoich wrogów uważa frontowych watażków, takich jak dysponujący złożoną przede wszystkim z wyciąganych z łagrów więźniów Grupą Wagnera Jewgienij Prigożyn czy wielkorządca Czeczenii Ramzan Kadyrow.

To oni właśnie skierowali z Moskwy przeciwko starym generałom gęsty ogień oskarżeń o nieudolność, marnowanie życia żołnierzy, tchórzostwo.

Jeszcze w październiku udało im się odstrzelić dowódcę Centralnego Okręgu Wojskowego, gen. płk Aleksandra Łapina. Był on ulubieńcem „Arbackiego Okręgu Wojskowego”, jak Rosjanie nazywają rządzące się swoimi biurokratycznymi prawami, odebrane od życia armii ministerstwo obrony ulokowane w pobliżu moskiewskiego Arbatu.

Prigożyn i Kadyrow, żegnając Łapina, domagali się degradacji i „wysłania z automatem” na pierwszą linię, by „własną krwią zmył hańbę”. Ten jednak, niczym wańka-wstańka, po trzech miesiącach wrócił we wtorek do gry jako szef sztabu wojsk lądowych.

●●●

Kolejny szturm „arbaccy” przypuścili w środę. Dowódcą frontu ukraińskiego został gen. armii Walerij Gierasimow. Ma on też pozostać szefem Sztabu Generalnego, stał się więc kimś w rodzaju ministra wojny, dysponującego większą władzą i kompetencjami niż szef resortu obrony Siergiej Szojgu.

Dostał też mocne wsparcie w osobach swoich zastępców. To gen. armii Siergiej Surowikin (przez ostatnie trzy miesiące to on dowodził wojskami w Ukrainie), który pozostaje szefem wojsk powietrzno-kosmicznych, oraz gen. armii Oleg Salukow (nadal ma być dowódcą wojsk lądowych) i gen. płk Aleksiej Kim, zastępca szefa Sztabu Generalnego.

Teraz więc nad Prigożynem i Kadyrowem twardo stoją i Łapin, i Gierasimow. A jeszcze całkiem niedawno dyrygent „orkiestry”, jak się powszechnie nazywa Grupę Wagnera, publicznie poparł swoich oficerów, którzy Gierasimowa – również publicznie – „nie mogli nazwać inaczej jak pederastą”. W ich oczach jest on osobiście winien temu, że na front nie dociera zaopa-

trzenie, przez co niepotrzebnie masowo giną żołnierze, a określenie, którego użyli – poważną w Rosji obelgą.

Bliski Putinowi herszt najemników przegrywa wojnę z „arbackimi” generałami, bo nie ma oparcia w aparacie biurokratycznym, a bez niego w Rosji nikt dużo nie ugra.

Prigożyn stara się jednak jakoś odgryźć swoim przeciwnikom. Wciąż chęłpi się, że jego bandyci są najbardziej skuteczną i bitną formacją zbrojną Rosji. W środę głosił, że ciężkie walki za Soledar toczą z armią Ukrainy wyłącznie jego ludzie, którym właśnie udało się zdobyć to miasteczko.

Temu ostatniemu, co nie dziwi, zaprzeczyli Ukraińcy. Ale informacji o zdobyciu kluczowej miejscowości nie potwierdziło, a właściwie zdementowało ją także rosyjskie ministerstwo obrony. „Arbaccy” ogłosili bowiem, że boje o Soledar trwają, a z wrogiem ścierają się tam regularne wojska powietrznodesantowe.

Te przepychanki przypominałyby kłótnie w piaskownicy, gdyby nie chodziło o ludzkie życie.

●●●

Dobrze zorientowana w kwestiach wojny „Niezawisimaja Gazieta” pisze, że ostatnie posunięcie kadrowe Kremla jest zapowiedzią wielkiej i miażdżącej ofensywy Rosjan. Zdaniem dziennika Putin oddaje kierowanie frontem ludziom noszącym na pagonach „wielkie gwiazdy” (general-

skie), bo to im podporządkowane są całe siły zbrojne kraju. Należy je zmobilizować jak najszybciej, by przejść do totalnego ataku, zanim Ukraina wzmocniona zapowiedzianymi dostawami nowoczesnej broni z Zachodu nie stanie się zbyt silna. Czasu jednak, według gazety, jest niewiele.

O tym, że Rosja jest w stanie zebrać siły gwarantujące jej przeprowadzenie szybkiej i udanej ofensywy, dużo i z przesadą mówi się ostatnio i na Zachodzie.

Lekceważenie potencjału mobilizacyjnego Rosji byłoby błędem. Kraj ma wielkie rezerwy ludzkie, potężny przemysł zbrojeniowy. Ale jego potencjał jest ograniczony m.in. nieporadnością i brakiem odpowiedzialności decydentów.

Świadczyć o tym może środowa awantura, w czasie której Putin publicznie nazwał swego ministra przemysłu Denisa Manturowa „durniem”. Poszło o to, że szef resortu próbował mydlić oczy przełożonemu, wmawiając mu, że zamówienia na broń dla armii są realizowane zgodnie z planem.

Pan Kremla miał powody do irytacji, bo wcześniej dowiedział się od dyrektorów fabryk, że jeszcze nie złożono im państwowych zamówień na broń, a spodziewają się ich nie wcześniej niż w kwietniu. To samo zapowiedział na naradzie z szefem Manturow. Nic dziwnego, że Putin, usłyszawszy o tym, dał się ponieść nerwom. ●

Wacław Radziwiłowicz

Zmiana dowodzącego

Ministerstwo obrony Federacji Rosyjskiej poinformowało w środę wieczorem, że szef sztabu generalnego Walerij Gierasimow został nowym dowódcą połączonego zgrupowania wojsk rosyjskich w Ukrainie. Zastąpił Siergieja Surowikina, który na stanowisku utrzymał się zaledwie trzy miesiące.

Niezależne media rosyjskie zwracają uwagę, że Surowikin nie został jednak całkiem odsunięty, ale jedynie zdegradowany. Będzie teraz pełnić funkcję jednego z trzech zastępców gen. Gierasimowa. W dalszym ciągu będzie także dowodził siłami powietrzno-kosmicznymi Rosji.

Ministerstwo kierowane przez Siergieja Szojgu poinformowało w tym samym komunikacie o awansie dwóch innych generałów – na pozostałych zastępców dowódcy. To głównodowodzący sił lądowych Oleg Salukow oraz zastępca szefa sztabu generalnego Aleksiej Kim.

W pierwszych miesiącach rosyjskiej inwazji stanowisko dowódcy grupy wojsk w strefie „operacji specjalnej” nie było obsadzone. 8 października minister Szojgu poinformował o powołaniu na nie generała



• Walerij Gierasimow, nowy dowódca połączonego zgrupowania wojsk rosyjskich w Ukrainie, i minister obrony Siergiej Szojgu

FOT. MIKHAIL METZEL/AP / AP

Siergieja Surowikina. Radio Swoboda zwraca uwagę, że chociaż pod wodzą Surowikina rosyjska armia wycofała się w listopadzie z Chersonia, kremlowska propaganda przedstawia go dzisiaj jako bohatera, który podjął „trudną, ale konieczną decyzję dla ochrony życia tysięcy żołnierzy”. Pochlebnie wypowiadali się o nim także najbardziej radykalni zwolennicy eskalacji wojny, m.in. lider Czeczenii Ramzan Kadyrow i Jewgienij Prigożyn, właściciel Grupy Wagnera, prywatnej firmy najemniczej.

Niezależna redakcja Meduza zwraca uwagę, że szef sztabu, ge-

nerał Walerij Gierasimow był dotychczas szeroko krytykowany przez jastrzębich polityków i blogerów niezadowolonych z efektów działań rosyjskiej armii. W grudniu pojawiły się wręcz pogłoski o jego zwolnieniu. Kiedy okazały się nieprawdziwe, a Gierasimow znów stał się aktywny w przestrzeni publicznej, analitycy z Amerykańskiego Instytutu Badań nad Wojną (ISW) orzekli, że generał ma posłużyć rosyjskim władzom jako kolejna osoba, którą będzie można obarczyć odpowiedzialnością za niepowodzenia Rosji w wojnie. ●

Wiktorija Bielaszyn

Tajne dokumenty znalezione u Bidena

Prawnicy amerykańskiego prezydenta znaleźli kolejne tajne dokumenty w prywatnych biurach Joego Bidena. Kilka dni temu znaleziono pierwszą partię tajnych materiałów. Republikanie zapowiadają śledztwo, choć sprawa różni się od tej z dokumentami znalezionymi u Trumpa.

Marta Urzędowska

Informację o odnalezieniu w jednym z biur Joego Bidena nowej partii tajnych dokumentów z czasów, kiedy był wiceprezydentem, w środę podała jako pierwsza stacja NBC News, później potwierdziły ją inne amerykańskie media. Nie jest jasne, gdzie dokładnie i kiedy zostały odnalezione ani co zawierają.

To kolejna w ciągu kilku dni wpadka dotycząca tajnych dokumentów znalezionych u Bidena. W poniedziałek jego prawnicy informowali, że w listopadzie tajne dokumenty znaleziono w jego dawnym waszyngtońskim biurze Penn Biden Center. Prawnik prezydenta Richard Sauber potwierdził, że w czasie likwidacji biura, które Biden zajmował już po zakończeniu kadencji wiceprezydenta, znaleziono ok. dziesięciu dokumentów opatrzonych klauzulą „tajne”.

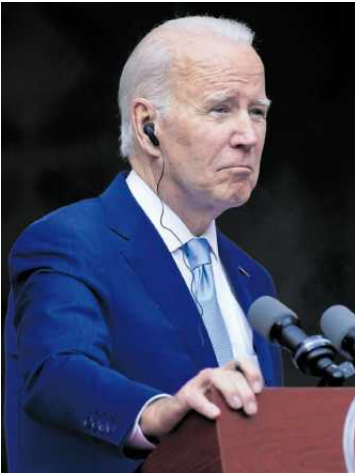
Jak przyznał Sauber, dokumenty natychmiast zwrócono państwowym archiwom. Sam Biden, komentując doniesienia o pierwszym znalezisku, zapewniał w rozmowie

z dziennikarzami w Mexico City, że jest „zaskoczony” tym, że w jego biurze były tajne dokumenty. Dodał, że nie ma pojęcia, czego dotyczą, i obiecał współpracę w postępowaniu wyjaśniającym prowadzonym już przez Departament Sprawiedliwości.

Jak sugerują amerykańskie media, wśród odnalezionych dokumentów znalazły się m.in. notatki wywiadowcze i briefingi na temat poszczególnych krajów, w tym Ukrainy, Iranu i Wielkiej Brytanii.

Choć informację o odnalezieniu nowej partii dokumentów potwierdzają wszystkie duże amerykańskie media, Biały Dom tym razem milczy. W środę rano, podczas codziennego spotkania z reporterami, rzeczniczka administracji Karine Jean-Pierre odmówiła odpowiedzi na pytania o odnalezione materiały.

„Nadchodzi czas rozliczeń” Chociaż prezydent nie komentuje nowych doniesień, jasne jest, że odnalezienie drugiej partii tajnych dokumentów to dla Białego Domu sytuacja mocno niezręczna, a Repu-



FOT. ANDREW HARNIK/AP / AP

Chociaż prezydent nie komentuje nowych doniesień, jasne jest, że odnalezienie drugiej partii tajnych dokumentów to dla Białego Domu sytuacja mocno niezręczna, a Republikanie nie przegapią takiej okazji, by nasilić ataki na administrację Bidena

blikanie nie przegapią takiej okazji, by nasilić ataki na administrację Bidena.

Tym bardziej że jego poprzednik Donald Trump został oskarżony o niewłaściwe postępowanie z państwowymi, w tym także tajnymi dokumentami. W jego prywatnej posiadłości Mar-a-Lago na Florydzie latem ub. roku agenci FBI przeprowadzili regularny nalot i znaleźli kartony zawierające nawet 10 tys. ważnych państwowych dokumentów, w tym setki opatrzonych klauzulą niejawności i kilka-naście ściśle tajnych. Biden ostro krytykował w tym czasie postępowanie Trumpa, określając je jako „nieodpowiedzialne”.

Mimo ponawianych próśb ze strony Departamentu Sprawiedliwości Trump nie przekazał dokumentów archiwom, a jeszcze jako prezydent słynął z niefrasobliwego podejścia do ważnych materiałów. Miał zabierać je często do swoich prywatnych pokoi w Białym Domu i w ogóle obchodzić z nimi co najmniej nonszalancko.

Dziś Republikanie skwapliwie wytykają Bidenowi wpadkę, zarzucają hipokryzję i zapowiadają śledztwo w sprawie znalezionych u niego dokumentów.

Jednak są różnice

Tommy Pigott, dyrektor ds. szybkiego reagowania w Republikańskim Komitecie Narodowym, ostro krytykuje postępowanie Bidena i jego

zespołu w związku z ostatnimi doniesieniami. „Jest jasne, że personel Bidena nie ma pojęcia, jak wiele tajnych dokumentów znajduje się w jego dawnych biurach, dlatego dziś tak desperacko ich poszukują” – twierdzi cytowany w „New York Timesie”.

Jak przypomina dziennik, zgodnie z rządowymi regulacjami dostęp do tajnych dokumentów mogą mieć wyłącznie osoby, które mają aktualne uprawnienia do ich przeglądania. Takie papiery muszą być też przechowywane w specjalnie zabezpieczonych pojemnikach, by zmniejszyć ryzyko, że trafią w niepowołane ręce. Po odejściu danej administracji wszystkie dokumenty – zarówno tajne, jak i jawne – muszą być przekazane narodowym archiwom.

Jak podkreślają dziś prawnicy Bidena, choć zarówno u Trumpa, jak i u Bidena znaleziono dokumenty, których nie powinni mieć po zakończeniu sprawowania urzędu, różnice są wyraźne.

Trump mimo ponagleń ze strony Departamentu Sprawiedliwości miesiącami ociągał się z przekazaniem dokumentów, stąd nakaz przeszukania jego posiadłości. Papiery znalezione u Bidena zostały natychmiast dobrowolnie przekazane archiwom. Co nie zmienia faktu, że informacja, że odkryto u niego kolejną partię dokumentów, budzi pytania, czy jego zespół rzeczywiście zawsze bez zarzutu obchodził się z tajnymi dokumentami. ●

OGŁOSZENIE SĄDOWE

Przed Sądem Rejonowym w Staszowie I Wydział Cywilny toczy się sprawa o sygn. I Ns 134/22 z wniosku Stanisławy Gąsior z udziałem Zbigniewa Gąsior i innych o zasiedzenie własności nieruchomości położonej w miejscowości Grabki, gmina Szydłów, składającej się z działki o nr. ewid. 92/1 o powierzchni 0,71 ha.

Sąd wzywa wszystkie osoby, które roszczą sobie jakiegokolwiek prawa do przedmiotowej nieruchomości, aby w terminie trzech miesięcy - licząc od dnia opublikowania ogłoszenia - zgłosiły się w tut. Sądzie i udowodniły zasadność swych roszczeń, gdyż w przeciwnym razie mogą zostać pominięte w niniejszym postępowaniu.

OGŁOSZENIE 34228633

Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi, XVIII Wydział Cywilny, zawiadamia o postępowaniu w sprawie o sygnaturze **XVIII Ns 401/22** z wniosku Zakładu Ubezpieczeń Społecznych

o stwierdzenie nabycia spadku po Piotrze Pawle Szlesieńskim, urodzonym w Łodzi, zmarłym w Radomiu w dniu 11 X 2020 roku, o nieznanym zawodzie, ostatnio stale zamieszkałym w Łodzi.

Sąd wzywa wszystkich spadkobierców, aby **w ciągu trzech miesięcy, licząc od dnia ogłoszenia**, zgłosili i udowodnili nabycie spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

OGŁOSZENIE 34228697

Sąd Rejonowy w Siedlcach Wydział V Gospodarczy postanowieniem z dnia 22 grudnia 2022r., wydanym w sprawie V GU p 14/15 stwierdził zakończenie postępowania upadłościowego Zakładów Przemysłu Odzieżowego „CORA-GARWOLIN” S.A. w Garwolinie.

OGŁOSZENIE 34228676

Sygn. akt I Ns 133/22

OGŁOSZENIE

W Sądzie Rejonowym w Golubiu-Dobrzyniu zostało wszczęte postępowanie w sprawie z wniosku Bank Millennium S.A w Warszawie z udziałem Miasta Golub-Dobrzyń **o stwierdzenie nabycia spadku po Janie Wojnowskim, s. Wiktora i Gertrudy, zmarłym dnia 20 grudnia 2019 roku w Golubiu-Dobrzyniu, ostatnio stale zamieszkałym w Golubiu-Dobrzyniu.**

Sąd wzywa uczestników lub następców prawnych zmarłego Jana Wojnowskiego, aby w ciągu trzech miesięcy, zgłosili się i udowodnili nabycie spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

OGŁOSZENIE 34228699

OGŁOSZENIE

Przed Sądem Rejonowym w Zabrzu pod sygn. akt I Ns 537/22 toczy się sprawa z wniosku Gminy Miejskiej Zabrze

o stwierdzenie nabycia spadku po Stefanie Siejka, synu Stanisława i Felicji, zmarłym 28 kwietnia 2011 roku w Zabrzu, ostatnio stale zamieszkałym w Zabrzu.

Wzywa się, aby spadkobiercy w **ciągu trzech miesięcy od dnia ukazania się niniejszego ogłoszenia** zgłosili się i udowodnili nabycie spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

OGŁOSZENIE 34228674

Wyciąg z ogłoszenia o przetargu:

Prezydent Miasta Sosnowca ogłasza ustny przetarg nieograniczony

na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej, stanowiącej własność Gminy Sosnowiec, położonej w Sosnowcu przy ul. Juliuszowskiej oznaczonej geodezyjnie jako działka nr 553/9, obręb Ostrowy Górnicze, o powierzchni 5782 m², zapisana w księdze wieczystej nr KA1S/00080760/8. Dla przedmiotowej działki brak jest miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Teren działki objęty jest decyzją o warunkach zabudowy nr 199/19/W, z dnia 22.10.2019 r. – inwestycja polegająca na budowie siedmiu budynków mieszkalnych jednorodzinnych wraz z infrastrukturą techniczną.

Cena wywoławcza do przetargu wynosi **1 156 400,00 zł (słownie: milion sto pięćdziesiąt sześć tysięcy czterysta złotych)**.

Sprzedaż nieruchomości jest opodatkowana VAT zgodnie z aktualnie obowiązującą stawką 23 % wynikającą z *ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług* (tekst jednolity Dz. U. z 2022 r., poz. 931 ze zm.).

Przetarg odbędzie się **w dniu 17.03.2023 r. o godz. 9.00 w Urzędzie Miejskim w Sosnowcu, al. Zwycięstwa 20, w sali 307, II piętro.**

Obowiązuje wpłata wadium w wysokości **1 156 400,00 zł (słownie: milion sto pięćdziesiąt sześć tysięcy czterysta złotych)**.

Ogłoszenie o przetargu zostało wywieszone na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Sosnowcu, al. Zwycięstwa 20, a także opublikowane na stronie internetowej pod adresem: bip.um.sosnowiec.pl w zakładce Nieruchomości/Przetargi oraz na stronie internetowej www.sosnowiec.pl.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miejskiego w Sosnowcu, ul. Mościckiego 14, pok. 419, IV piętro, tel. (32) 296 08 46.

OGŁOSZENIE 34227581

OGŁOSZENIE

Przed Sądem Rejonowym w Zabrzu pod sygn. akt I Ns 536/22 toczy się sprawa z wniosku Krzysztofa Kuśmierzka

o stwierdzenie nabycia spadku po Jerzym Buczyńskim, synu Kazimierza i Marii, zmarłym 29 lutego 2016 roku w Zabrzu, ostatnio stale zamieszkałym w Zabrzu.

Wzywa się, aby spadkobiercy w **ciągu trzech miesięcy od dnia ukazania się niniejszego ogłoszenia** zgłosili się i udowodnili nabycie spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

OGŁOSZENIE 34228673

OBWIESZCZENIE

Sędzia - komisarz w postępowaniu upadłościowym „Arna” spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w upadłości likwidacyjnej z siedzibą w Warszawie podaje do publicznej wiadomości, iż w sprawie V GU p 54/16

postanowił:

na podstawie art. 320 ust. pkt 1 ustawy prawo upadłościowe i naprawcze zatwierdzić określone w piśmie syndyka datowanym na dzień 12 sierpnia 2021r. warunki przetargu na sprzedaż wchodzącej w skład masy upadłości nieruchomości położonej w Grajwie gm. Giżycko, oznaczonej numerem geodezyjnym 239, o powierzchni 0,6214 ha dla której Sąd Rejonowy w Giżycku prowadzi księgę wieczystą 0L1G/00045318/4, określając, że oferty należy składać w terminie do dnia 23 marca 2023r., zaś otwarcie ofert nastąpi dnia 13 kwietnia 2023r. godz. 11.00, sala nr 1 w budynku Sądu przy ul. Dworcowej 3 w Olsztynie.

www.infopublikator.pl

OGŁOSZENIE 34228635

OGŁOSZENIE

w sprawie zamiaru wszczęcia postępowania wywłaszczeniowego Nr MNS.6821.34.2022.UK z dnia 10.01.2023r.

Starosta Mikołowski wykonujący zadania z zakresu administracji rządowej

działając na podstawie przepisu art. 124a ust.1 w związku z art. 114 ust. 3 i 4, 115 ust. 3 i 4 i 118a ust. 2 i 3 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o gospodarce nieruchomościami (t. j. Dz. U. z 2021r. poz. 1899 z późn. zm.), **zawiadamia o zamiarze wszczęcia postępowania o ograniczeniu prawa własności nieruchomości o nieuregulowanym stanie prawnym.**

1. Przedmiotem postępowania jest nieruchomość, położona w Mikołowie ul. Marzankowice, oznaczona jako działka 148/12 o pow. 1961m², obręb Bujaków, stanowiąca drogę dojazdową do budynków mieszkalnych.
2. Dla nieruchomości prowadzona jest w Sądzie Rejonowym w Mikołowie księga wieczysta KA1M/00057444/2, z której wynika iż prawo własności nieruchomości przysługuje nieżyjącemu Franciszkowi Nowożytnowi (Nowożyn) synowi Leopolda i Luizy. Jako, że postępowanie spadkowe po zmarłym nie zostało przeprowadzone, stan prawny nieruchomości pozostaje nieuregulowany.
3. W miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego przyjętym uchwałą Rady Miejskiej w Mikołowie Nr XXVI/368/2004 z dnia 28.09.2004r. (Dz. Urz. Woj. Śl. nr 109, poz. 3091) nieruchomość położona jest w strefie zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej.

Wywłaszczenie nieruchomości następuje na rzecz Polskiej Spółki Gazownictwa Sp. z o.o. z siedzibą w Tarnowie celem realizacji celu publicznego w postaci budowy gazociągu niskiego ciśnienia dla zaopatrzenia okolicznych terenów mieszkaniowych.

Osoby, którym przysługuje prawo rzeczowe do przedmiotowej nieruchomości proszone są o zgłoszenie pisemne do Wydziału Gospodarki Mieniem i Zamówień Publicznych Starostwa Powiatowego w Mikołowie z siedzibą w Mikołowie przy ul. Żwirki i Wigury 4a, w terminie 2 miesięcy od dnia publikacji niniejszego ogłoszenia.

Ogłoszenie zostanie opublikowane również na stronie internetowej: <https://powiat.mikolow.bip.gov.pl/tablica> – ogłoszeń.

OGŁOSZENIE 34228656



Shopee wychodzi z Polski

Nowe zamówienia można składać tylko do 13 stycznia do północy. Platforma Shopee po półtora roku obecności wychodzi z hukiem z polskiego rynku. Sprzedawcy nie mogą odzyskać pieniędzy.

**Ireneusz Sudak
Piotr Miączyński**

„Z żalem informujemy, że platforma Shopee Polska kończy działalność” – taką informację dostali wczoraj użytkownicy tej jednej z największych na świecie platform zakupowych. Shopee żegna się też z klientami na swojej stronie internetowej. Nowe zamówienia można składać tylko do 13 stycznia do północy. Decyzja o wycofaniu się była raczej niespodzianką.

Łamią własny regulamin

Jeszcze kilka dni temu dyrektor działu business development Shopee Poland Michał Tykarski mówił PAP Biznes: „W 2023 roku planujemy dużą promocję markowych produktów w Strefie Marek Shopee, w której będzie można znaleźć znane firmy. Chcemy z tymi producentami rozszerzyć współpracę. Planujemy stworzyć część strony dla konsumentów, którzy oczekują produktów bezpośrednio od dystrybutorów marek. Możliwe, że przeprowadzimy kampanie reklamowe z kilkoma brandami”.

15 stycznia miał być finał zimowej tarczy inflacyjnej, specjalnej akcji promocyjnej serwisu. Już go nie będzie. Sprzedawcy powitali komunikat z niedowierzaniem.

– Niemożliwe, dostałem przed chwilą kupon na 7 zł – ironizowali na swojej grupie na Facebooku.

Pojawił się problem z wypłatą środków.

Pisownia oryginalna.

Sprzedawca 1: „Błąd. Spróbuj ponownie później – też macie problem z wypłatą środków?”.

Sprzedawca 2: „Tak, ja też mam. Właśnie byłem ciekaw czy tylko ja, czy ktoś jeszcze??”.

Sprzedawca 3: „Kuzwa... kasy już nie da się wypłacić”.

Sprzedawca 4: „przez apkę mobilna poszło przed chwilą”.

Tymczasem w komunikacie dla sprzedawców platforma pisze:

„Wszystkie usługi oferowane w ramach Centrum Sprzedawcy Shopee, w tym wypłacanie środków z portfela sprzedawcy oraz obsługa zwrotów, pozostaną dostępne do 28 lutego 2023. Środki za bieżące zamówienia zostaną zwolnione do portfela sprzedawcy zgodnie ze standardowym procesem – w ciągu 5 dni od zakończenia zamówienia.

**Shopee,
azjatycka platforma
zakupowa, która zrzesza
różnych sprzedawców,
weszła do Polski
we wrześniu 2021 r.**

Wszystkie opłaty za przyszłe usługi (np. Okazje Dnia) zostaną zwrócone do 20 stycznia 2023. Sprzedawcom, którzy jeszcze nie dodali zweryfikowanego konta bankowego w Centrum Sprzedawcy Shopee, zalecamy jak najszybsze podanie danych konta. Ma to na celu zapewnienie możliwości wypłaty środków znajdujących się na saldzie portfela sprzedawcy na konto bankowe przed 28 lutego 2023. Weryfikacja danych konta bankowego może potrwać do 3 dni.”

Shopee wycofując się z polskiego rynku, łamie własny regulamin, w którym wyraźnie zapisano 30-dniowe wypowiedzenie umowy o świadczenie usług przez platformę w razie zakończenia działań.

Ale serwis, jeśli chodzi o biznes, nie ma sentymentów. Potrafi zamknąć działalność w danym kraju właściwie z dnia na dzień.

29 marca ubiegłego roku Shopee wycofało się z Indii, zostawiając na lodzie swoich sprzedawców i firmy logistyczne, z którymi podpisało kontrakty.

Pod koniec lutego 2022 r. Shopee ku wielkiemu zaskoczeniu wycofało się z Francji.

Skąd się wzięli w Polsce?

Shopee, azjatycka platforma zakupowa, która zrzesza różnych sprzedawców, weszła do Polski we wrześniu 2021 r. Miała ambicję zagrozić Allegro czy AliExpressowi. Pierwszym sprzedanym na Shopee.pl produktem była lampka LED za 9 zł.

Silnikiem każdego serwisu tego typu są przedsiębiorcy, którzy wystawiają tam oferty.

Oni z kolei muszą dostać ruch. Shopee przez długie miesiące pompowało go na swój koszt, aby podbić polski rynek.

Promocje dla sprzedawców, promocje dla kupujących, wiosenna kampania reklamowa (pi, pi, pi), jesienna z gwiazdorem rocka Sławomirem – to wszystko kosztowało konkretne pieniądze.

Na platformie zarejestrowało się ponad 53 tys. firm (zarejestrowało to jednak nie to samo co sprzedaje). Firma twierdziła, że idzie jej świetnie. Pod koniec ubiegłego roku miała blisko 11 mln użytkowników w Polsce.

Aż w październiku ubiegłego roku Ian Ho, szef warszawskiego oddziału, ogłosił zwolnienia części załogi. Nikt w biurze się tego nie spodziewał. Z kolei od 15 listopada 2022 r. mocno wzrosły prowizje na platformie. Chwilę później firma zrezygnowała ze Sławomira.

Dlaczego Shopee się wycofuje?

Pisownia oryginalna.

Sprzedawca 1: „Od początku w nich nie wierzyłem, cały ten ich marketplace wyglądał jak chiński targ. Obsługa tego non stop się wieszała, problem z listami przewozowymi, opóźnienia API, po 2 miesiącach mordęgi zrezygnowaliśmy z nich całkowicie”.

Sprzedawca 2: „Ich wejście było złe zarządzane wraz ze złym doбором ludzi za to odpowiedzialnych. Klient Azjatycki ma inne oczekiwania i standardy niż Europejczyk”.

Sprzedawca 3: „A jeszcze tydzień temu dostawałem maile, że przydzielono Ci opiekuna aby ogarnąć sprzedaż. Cała ta platforma to jeden wielki bu.... Nie miało to szans wytrzymać”.

To część prawdy, przyczyny są znacznie bardziej złożone.

Platforma to część singapurskiego konglomeratu Sea (znanego choćby z gry „Free Fire”). Jeszcze w listopadzie 2021 r. akcje konglomeratu Sea uchodziły za najbardziej gorące papiery na świecie. 6 listopada wycena spółki osiągnęła na amerykańskiej giełdzie 197,55 mld dol. W maju ubiegłego roku było to już ok. 45 mld dol. Teraz jest to 31 mld dol.

Dlaczego jej wartość tak spadła?

To efekt nietrafionych inwestycji zagranicznych (jak wspomniane Indie, z których firma wyszła w aurze podejrzeń o szpiegowanie na rzecz Chin).

W ciągu ostatnich kilku miesięcy firma Sea zwolniła ponad 7 tys. pracowników, czyli około 10 procent swojej siły roboczej.

Kilka dni temu koncern ogłosił, że zamrozi pensje dla większości pracowników i wypłaci w tym roku niższe premie w ramach działań mających na celu przygotowanie się na „pogarszające się globalne środowisko gospodarcze”.

Cytowany przez agencję Bloomberg założyciel Sea Forrest Li ogłosił, że firma „musi skupić się na rentowności po trudnym 2022 roku”. Dodał, że ten rok „może okazać się jeszcze trudniejszy” w obliczu trwającej wojny w Ukrainie i rosnącej na świecie inflacji.

Kiepska sytuacja w centrali przekłada się na mniejszą chęć dosypywania pieniędzy do rynków – może i perspektywicznych, ale deficytowych jak polski.

Zwłaszcza że rynek e-handlu zwalania. I w Polsce, i na świecie. ●

Z wielkim żalem żegnamy



Wojciecha Goskę

naszego wieloletniego współpracownika
oddanego lekarza radiologa

Najbliższym, Rodzinie i Przyjaciółom

składamy wyrazy szczerego współczucia

Zarząd ALL-MEDI Sp. z o.o. w Otwocku
z zespołem lekarzy i pracownikami

W dniu 8 stycznia 2023 r. zmarł w wieku 92 lat

ŚP

dr Ryszard Wojciechowski

historyk literatury i ludowości,
emerytowany pracownik Instytutu Badań Literackich PAN,
działacz Towarzystwa Literackiego im. A. Mickiewicza,

wspaniały Mąż, Ojciec i Dziadek,

Człowiek wielkiego serca i rozumu, serdeczny dla ludzi i ciekawy świata.

Uroczystość pogrzebowa odbędzie się dnia 16 stycznia, o godz. 14:00,
w Kościele Parafii Opatrzności Bożej w Warszawie-Wesołej, ul. P. Skargi 2

Pograżeni w ból:

Żona - Krystyna, Syn - Krzysztof, Synowa - Daria, Wnukowie - Jan i Michał

OGŁOSZENIE

Syndyk Masy Upadłości
spółki STAR PIPE POLSKA
Sp. z o.o. w upadłości
likwidacyjnej zaprasza
do składania ofert na zakup
wierzycelności wobec
dłużników spółki Upadłego.

**Szczegółowe informacje
oraz regulamin sprzedaży
dostępne pod adresem e-mail:
kancelaria@szidlewski.pl**

OGŁOSZENIE 34228942

Tauron kontra Rafako. O 1,3 mld zł

Tauron chce 1,3 mld zł kar od wykonawcy elektrowni w Jaworznie. Na to pogrążone w problemach finansowych Rafako zagroziło, że zbankrutuje. Wniosek jest taki, że zamiast budować wielką elektrownię, lepiej było 6 mld zł wydać na fotowoltaikę i wiatraki.

Ireneusz Sudak

– Rafako zamierza złożyć wniosek o ogłoszenie upadłości – poinformowała spółka w komunikacie. To efekt tego, że kontrolowany przez skarb państwa Tauron, który jest właścicielem elektrowni w Jaworznie, wysłał w środę do wykonawcy, firmy Rafako i Mostostal Warszawa, żądanie zapłacenia kar umownych. Rachunek opiewa na 1,3 mld zł. Rafako nie ma takich pieniędzy, więc uznało, że zamiast się sądzić i drzeć koty z Tauronem, po prostu ogłosi niewypłacalność.

Kurs Rafako spadł o 27 proc., do 1,09 zł, ale do minimów na poziomie 40 groszy z 2020 r. jeszcze mu daleko.

Wyrok śmierci

Jak zaznaczyło Rafako w komunikacie, mimo że kwestionuje w całości żądania Tauronu, to jednak doręczenie

wwezwania istotnie i negatywnie wpływa, a co najmniej może wpłynąć, na sytuację faktyczną i otoczenie spółki. „Aktywność zarządu Rafako, polegająca na prowadzeniu agresywnych sporów z największymi podmiotami w kraju, w której opierano się na kłamstwach, oszczerstwach oraz szantażu biznesowym, doprowadziła do ogłoszenia zamiaru złożenia wniosku o ogłoszeniu upadłości spółki” – napisał w oświadczeniu Łukasz Zimnoch, rzecznik prasowy Grupy Tauron.

W odpowiedzi zarząd Rafako zorganizował konferencję prasową, na której nie krył emocji. – Tauron wydał na Rafako wyrok śmierci. Żądanie są absurdałne. W mediacjach nie było sygnału o karach umownych. Ale i tak żaden sąd się do tego nie przychyli – mówił Radosław Domagalski-Łabędzki, prezes Rafako.

Po co Tauron miałby chcieć bankructwa Rafako? – Nikt nie będzie się dopominać o przyczyny złej eksploatacji bloku i złej eksploatacji węgla, które przyczyniły się do awarii – dodał Łabędzki.

– Prawda jest taka, że nie dostaną ani złotówki, Rafako nie ma nawet takich pieniędzy. Z naszych szacunków wynika, że roszczenia z tytułu wad usterek to 20 mln zł, a nie 1,3 mld zł. Ale my też liczymy swoje szkody i złożymy własne roszczenia. Nie wyobrażam sobie polubownego rozwiązania – dodał Łabędzki.

W trakcie konferencji prasowej Tauron poinformował na Twitte-

rze, że może „zamrozić” notę ws. kar umownych, jeśli Rafako wydłuży termin gwarancji. Prezes Rafako odniósł się do tego i stwierdził, że nie wie, co znaczy „zamrozić”, i że Tauron mógłby po prostu wycofać notę. – Spółka nie może żyć z groźbą zapłaty 1,3 mld zł kary.

Co jest nie tak z nową elektrownią?

Nowa elektrownia w Jaworznie za 6 mld zł została oddana do użytku w listopadzie 2020 r. Od tego czasu mniej więcej co dwa miesiące się psuje, a winnego nie ma. Awarie dopiero co oddanych do użytku, ogromnych i skomplikowanych instalacji się zdarzają, ale zwykle wykonawca szybko nanosi poprawki i jest po sprawie.

W przypadku Jaworzna regularne awarie to już norma, zdarzają się kilka razy w roku, ostatnia miała miejsce w trakcie świąt. Okazuje się, że w Polsce jedna na trzy nowe elektrownie węglowe (Opole, Kozienice, Jaworzno) nie działa.

Awaryjność Jaworzna staje się problemem nie tylko Tauronu i Rafako, ale także całej Polski, bo Jaworzno dostarcza ogromne ilości prądu

Decyzja o budowie wszystkich wymienionych elektrowni węglowych zapadała za czasów rządów PO-PSL. Wtedy uważano, że budowa jest konieczna, żeby zagwarantować stabilne i przewidywalne dostawy prądu. To nowoczesne i wydajne elektrownie, w dodatku pracujące na polskim węglu, a nie gazie (wcześniej byłby to gaz rosyjski).

Awaryjność Jaworzna staje się problem nie tylko tych dwóch firm: Tauronu i Rafako, ale także całej Polski, bo Jaworzno dostarcza ogromne ilości prądu.

Moc wszystkich elektrowni na węgiel w Polsce to 24,9 GW. Moc samego Jaworzna to 0,9 GW.

Kto to naprawi?

Tauron podnosi w piśmie ws. kar umownych, że wykonawcy nie spieszili się z przystąpieniem do usuwania wad w okresie gwarancji, ale też, że blok ma za dużo awarii w porównaniu z założeniami wynikającymi z kontraktu. Rafako odpowiedziało, że oni wszystko zbudowali, jak należy, ale Tauron źle eksploatuje elektrownie (dostarcza węgiel o złych parametrach).

W środę na konferencji prasowej wiceprezes firmy zasugerował jednak, że blok energetyczny ma błędy projektowe. A to już jest bardzo poważna sprawa.

Pytanie jest zasadnicze: czy zawałił wykonawca, czy operator elektrowni schodzi na drugi plan. Obecnie, co podkreślają niektórzy eks-

perci, być może tej elektrowni nie da się już odratować.

Prezes Rafako apeluje, aby to, jaki węgiel wykorzystywano w elektrowni, sprawdził niezależny audytor.

– Szkoda Rafako – napisała Joanna Pandera, szefowa think tanku Forum Energii, dodając, że pod znakiem zapytania stoi to, czy uda się jeszcze naprawić blok.

Rafako to renomowany producent kotłów i ważnych elementów dla sektora energetycznego. Firma jest kontrolowana przez fundusz, który należy do będącej w upadłości spółki budowlanej PBG, i od lat ma problemy finansowe. Żeby dokończyć budowę Jaworzna, a następnie kolejne remonty, już w 2017 r. Rafako zostało doinwestowane przez Polski Fundusz Rozwoju, który objął 9,9 proc. akcji spółki za 170 mln zł. Z kolei Mostostal Warszawa – drugi wykonawca – kontrolowany jest przez hiszpańską firmę Acciona Construcción.

Rafako jest w kiepskiej sytuacji finansowej i firma nie ma ani nie będzie miała 1,3 mld zł na zapłatę ewentualnych kar (co nie znaczy, że Tauron nie ma prawa się o nie ubiegać). W praktyce Rafako przypadłoby do zapłaty ok. 700 mln zł kar, reszta to odpowiedzialność Mostostalu Waszawa.

Wartość całej spółki Rafako na giełdzie po ostatnich spadkach to mniej niż 200 mln zł. Teoretycznie taką osłabioną spółkę państwo będzie mogło wykupić za bezcen. ●



PŁOCK

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA PREZYDENTA MIASTA PŁOCKA o przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż nieruchomości niezabudowanych stanowiących własność Gminy Miasto Płock

oznaczonych numerami ewidencyjnymi działek 175/22, 175/23 i udziałów w prawie do działki oznaczonej numerem ewidencyjnym 175/24, położonych w Płocku w Obrębie 6 "Kostrogaj Rolniczy", objętych księgą wieczystą PL1P/00065567/0 prowadzoną przez VI Wydział Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Płocku.

- 1) **Przedmiotem sprzedaży** są nieruchomości niezabudowane, położone w Płocku przy ul. Bielskiej w Obrębie Nr 6 „Kostrogaj Rolniczy” oznaczone numerami ewidencyjnymi działek: 175/22, 175/23. Sprzedaż działek 175/22, 175/23 nastąpi wraz ze sprzedażą po 1/4 udziału w prawie do działki oznaczonej numerem ewidencyjnym 175/24 stanowiącej dojazd do przedmiotowych nieruchomości, zgodnie z tabelą zamieszczoną poniżej.

Lp	Położenie KW	Nr ewid. działki. (udział w działce)	Pow. w ha	Rodzaj użytków i powierzchnia w ha	Opis nieruchomości	Przeznaczenie w m.p.z.p.	Cena wywoławcza nieruchomości w zł (netto)	Wadium w zł
1.		175/22 (1/1)	3.1272	Ps III 0.7167 Ps IV 2.4105		8.PU obiekty produkcyjne, składowe, magazynowe i usługowe z wyłączeniem usług oświaty (szkoły, przedszkola) oraz opieki nad dziećmi do lat 3 (żłobki). Dla terenu 8.PU plan dopuszcza: - lokalizację toru samochodowego - lokalizację parkingów dla obsługi lotniska, - lokalizację miejsc obsługi i podróży	3.500.000,00 125.000,00 Razem: 3.625.000,00	400.000,00
		175/24 (1/4)	0.3771	Ps III 0.3626 Ps IV 0.0145				
2.	ul. Bielska obręb 6 PL1P/00065567/0	175/23 (1/1)	3.7884	Ps II 0.0103 Ps III 2.2633 Ps IV 1.5148	Nieruchomości niezabudowane		4.300.000,00 125.000,00 Razem: 4.425.000,00	500.000,00
		175/24 (1/4)	0.3771	Ps III 0.3626 Ps IV 0.0145				

Do ceny nieruchomości ustalonej w przetargu, zgodnie z przepisami ustawy o podatku od towarów i usług z dnia 11.03.2004 roku (t.j. Dz.U z 2022 r. poz. 931 ze zm.) zostanie doliczony podatek VAT w wysokości obowiązującej w dniu przetargu.

Zgodnie z Miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego „Lotnisko” w Płocku zatwierdzonym Uchwałą Rady Miasta Płocka nr 383/XXII/2020 z dnia 27 sierpnia 2020 roku opublikowaną w Dzienniku Urzędowym Województwa Mazowieckiego dnia 12 października 2020 roku poz. 10291, przedmiotowe nieruchomości położone w Płocku zlokalizowane są na terenie oznaczonym na rysunku planu symbolem 8.PU, dla którego w zakresie przeznaczenia plan ustala obiekty produkcyjne, składowe, magazynowe i usługowe z wyłączeniem usług oświaty (szkoły, przedszkola) oraz opieki nad dziećmi do lat 3 (żłobki); Dla terenu 8.PU plan dopuszcza: – lokalizację toru samochodowego, – lokalizację parkingów dla obsługi lotniska, – lokalizację miejsc obsługi podróży. Część działki nr 175/23 zlokalizowana jest w zasięgu stref w obrębie, których plan ustala ograniczenie maksymalnej wysokości zabudowy do 8 m i 16 m.

- 2) Zgodnie z Uchwałą Nr 757/XLIII/2022 Rady Miasta Płocka z dnia 30 czerwca 2022 roku przedmiotowe działki przeznaczone zostały do sprzedaży w drodze przetargu.
- 3) **Przetargi na sprzedaż ww. nieruchomości w kolejności podanej w tabeli odbędą się w dniu 15 marca 2023 roku od godziny 10.00 w Urzędzie Miasta Płocka pl. Stary Rynek 1, pokój 206, II piętro.**
- 4) **Wadium na wybraną nieruchomość w wysokości podanej w tabeli należy wpłacić do dnia 09 marca 2021 roku na konto Urzędu Miasta Płocka PKO Bank Polski SA 85 1020 3974 0000 5002 0177 9982. Tytuł wpłaty wadium winien jednoznacznie wskazywać uczestnika przetargu oraz nieruchomość, której wpłata dotyczy.**
- 5) Pełny tekst ogłoszenia o przetargu został podany do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Płocka, pl. Stary Rynek 1 oraz zamieszczony na stronach internetowych Urzędu Miasta Płocka www.nowybp.pl (na skróty – linki: zbycie nieruchomości Gminy Płock) oraz www.nowy.plock.eu (zakładka mieszkaniac/urząd na skróty/nieruchomości na sprzedaż).
- 6) W celu uzyskania bliższych informacji dotyczących przedmiotowego przetargu, należy umówić się telefonicznie z pracownikiem Wydziału Obrotu Nieruchomościami Gminy Urzędu Miasta Płocka tel. 24 367 14 78 oraz 24 367 14 79 oraz 24 367 17 99.

Prezydent Miasta Płocka może odwołać przetarg z uzasadnionej przyczyny.

Wyciąg z ogłoszenia Prezydenta Miasta Stargard o sprzedaży w przetargu pisemny nieograniczonym

Nieruchomości niezabudowanej oznaczonej w ewidencji gruntów i budynków numerem 96/137 o powierzchni 18,4511 ha przy ul. Metalowej w obrębie 23 miasta Stargard na terenie Parku Przemysłowego Nowoczesnych Technologii. Działka posiada księgę wieczystą KW Nr SZ1T/00111729/0.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 29.230.000,00 zł netto

(słownie złotych: dwadzieścia dziewięć milionów dwieście trzydzieści tysięcy 00/100)

Wadium wynosi 10% ceny wywoławczej, tj.: 2.923.000,00 zł (słownie złotych: dwa miliony dziewięćset dwadzieścia trzy tysiące 00/100).

Do ceny nieruchomości zostanie doliczony 23% podatek VAT.

1. Opis Nieruchomości

Działka wchodzi w zakres terenów bez obowiązującego planu zagospodarowania przestrzennego i nie jest objęta procedurą planistyczną.

Zgodnie ze „Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Stargard” (uchwała Nr XLII/424/2022 Rady Miejskiej w Stargardzie z dnia 21 czerwca 2022 r.), obszar na którym zlokalizowana jest działka nr 96/137 określony został jako rezerwa pod tereny przemysłowe o niewykształconej strukturze f-p (symbol PP.18a.6).

2. Część jawna przetargu

odbędzie się w siedzibie Stargardzkiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego Sp. z o.o. ul. Struga 29 w Stargardzie w Sali przetargów **o godz. 10:00, dnia 20.03.2023 r.**

Uczestnicy przetargu zobowiązani są posiadać: dokumenty tożsamości, a osoby prawne dodatkowo pełnomocnictwo do udziału w przetargu

3. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wniesienie wadium określonego w ogłoszeniu.

Wadium winno wpłynąć na konto Stargardzkiego TBS Sp. z o.o. PKOPLPW Nr 10 1240 3901 1111 0000 4220 4466 w nieprzekraczalnym terminie **do dnia 14.03.2023 r.** Na dowodzie wpłaty należy zaznaczyć „Przetarg na nieruchomość – działka nr 96/137 obręb 23 Park Przemysłowy Nowoczesnych Technologii” oraz wskazać nazwę osoby prawnej lub osoby fizycznej będącej uczestnikiem przetargu. Wadium winno być wniesione w pieniądzu.

4. Oferty

należy składać w zaklejonych kopertach z napisem „przetarg – nieruchomość – działka nr 96/137 obręb 23 Park Przemysłowy Nowoczesnych Technologii”, w siedzibie Stargardzkiego TBS Sp. z o.o. przy ul. Struga 29 w Stargardzie, **do dnia 14.03.2023 r.** Komisja Przetargowa dokona oceny przedłożonych ofert – spełniając kryteria formalne – według kryteriów i zasad szczegółowo zawartych w pełnej wersji ogłoszenia.

5. Przetarg wygra Oferent, którego oferta otrzyma największą ilość punktów.

W przypadku uzyskania przez oferentów takiej samej ilości punktów indywidualnej oceny oferty, prowadzący przetarg informuje oferentów o terminie i miejscu kontynuacji przetargu w formie licytacji, w której ceną wywoławczą jest najwyższa cena wynikająca ze złożonych ofert.

Wyniki przetargu podlegają zatwierdzeniu przez Prezydenta Miasta Stargard.

Prezydent Miasta Stargard ma prawo odwołania przetargu w każdym czasie bez podania przyczyny oraz zamknięcia przetargu bez wybrania którejkolwiek z ofert.

Ogłoszenie o przetargu zostaje wywieszone w terminie od dnia 13.01.2023 r. do dnia 20.03.2023 r. na tablicach ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Stargardzie przy ul. Hetmana Stefana Czarnieckiego 17 i Stargardzkiego TBS Sp. z o.o. przy ul. Andrzeja Struga 29.

Pełna treść ogłoszenia wraz z załącznikami zamieszczona jest w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej www.bipstargard.pl, a także na stronie internetowej www.tbs.stargard.pl

Dodatkowe informacje można uzyskać w:

- Urzędzie Miejskim w Stargardzie ul. Hetmana Stefana Czarnieckiego 17 pod nr telefonu 91 578 57 04 lub 91 578 42 84
- Stargardzkim TBS Sp. z o.o. przy ul. Struga 29, telefon 91 819 24 45.

Anna S. Dębowska

Muzea Londynu, Paryża, Wiednia i Madrytu działają z rozmachem godnym podziwu. Leopold Museum w Wiedniu wiosną i latem pokaże wielką wystawę malarstwa XX w. Wiadomo, że zostanie na niej pokazanych 200 obrazów z olbrzymiej prywatnej kolekcji Reinholda Würtha, obejmującej arcydzieła minionego wieku. Prywatne kolekcje uzmysławiają, jak bogaty i obszerny jest świat sztuki, a to, co znajduje się w muzeach, jest tylko częścią olbrzymiego dorobku ludzkości.

Podczas gdy w Polsce na piedestale stawia się romantyzm i malarstwo historyczne drugiej połowy XIX w. i początków XX, a już mniej życzliwym okiem spogląda się na modernizm i sztukę współczesną, w krajach zachodnich perspektywa jest zupełnie inna. Sądząc po liczbie propozycji, impresjonizm wciąż cieszy się wśród widzów olbrzymią popularnością. Nawet jeśli nie jest głównym tematem, to jest traktowany jak załączek, z którego wykluła się sztuka nowoczesna, co zamierza pokazać na wiosnę i w lecie londyńska National Gallery.

Cieszy niesłabnąca obecność malarek i rzeźbiarek w muzeach i galeriach sztuki. W ubiegłym roku Paryż miał dwie świetne wystawy dotyczące dorobku niezależnych kobiet.

Pierwsza, którą można wciąż oglądać w Musée Carnavalet – Muzeum Historii Paryża, obrazuje dwa wieki walki Francuzek o prawa obywatelskie („Parisiennes, citoyennes!”) i trwa jeszcze do końca stycznia. Druga to czynna do połowy stycznia w Musée d’Orsay fenomenalna wystawa malarstwa Rosy Bonheur, która w wieku XIX, niechętnym przecież kobietom artystkom, dostała Legię Honorową w uznaniu swojej sztuki.

W tym roku w Londynie zobaczymy retrospektywę Mariny Abramović i abakany Magdaleny Abakanowicz, artystki doskonale wpisującej się w ekologiczno-feministyczny trend naszych czasów. W tym mieście z obłądną ofertą kulturalną obejrzymy też wystawę malarek modernistek, natomiast w Museo Nacional del Prado w Madrycie do kwietnia możemy oglądać wspólną galerię kobiecych portretów z czasów renesansu i baroku.

Na jakie wystawy w tym roku warto jeszcze zwrócić uwagę?

„VERMEER”
Rijksmuseum w Amsterdamie
(10 lutego – 4 czerwca)

Wspaniała wiadomość dla wielbicieli malarstwa holenderskiego – 10 lutego 2023 r. w amsterdamskim Rijksmuseum zostanie otwarta największa w historii wystawa obrazów Jana Vermeera, autora „Mleczarki” i „Dziewczyny z perłą”. Do 4 czerwca pod jednym dachem znajdzie się 28 obrazów niderlandzkiego mistrza, znakomita większość jego niezbyt obfitej twórczości.

„LUCIAN FREUD. NEW PERSPECTIVES”
Thyssen-Bornemisza w Madrycie
(14 lutego – 18 czerwca)

Lucian Freud był wnukiem Zygmunta Freuda, urodził się w Berlinie, tworzył w Londynie, przyjaźnił się z Francisem Baconem. Był malarzem po mistrzowsku posługującym się pędzlem i paletą rozmaitych odcieni barw, mistrzem portretu i ukazywania emocji wypisanych na twarzach swoich modeli. Chociaż nie było w jego dziełach brutalności i wiwisekcji

Najciekawsze europejskie wystawy w 2023 roku

GALERIA OSOBLIWOŚCI



Wygląda na to, że amsterdamska wystawa niemal wszystkich dzieł Jana Vermeera będzie najważniejszym wydarzeniem w europejskich muzeach. Ale Wiedeń szykuje retrospektywę sztuki XX w., Londyn pokazuje Magdalenę Abakanowicz i zaprasza Marinę Abramović.

właściwej Baconowi, Freuda też można nazwać „malarzem ludzkiego ciała”.

„OSKAR KOKOSCHKA”
Muzeum Guggenheima w Bilbao
(17 marca – 3 września)

Plótna Kokoschki szokowały wiedeńską publiczność pierwszych lat wieku XX, a sam malarz ekspresjonista uwielbiał prowokować brutalnością i pozorną „brzydotą” swoich obrazów. Młody gniewny wdał się w romans z muzą wielkich artystów Almą Mahler, walczył też na froncie I wojny światowej. Jego twórczość skupiała się na specyficznie odczuwanej erotyce – Kokoschka namalował m.in. serię portretów nagiej lalki wykonanej na jego zamówienie przez Herminę Moos, chętnie też malował samego siebie.

„AFTER IMPRESSIONISM. INVENTING MODERN ART”
National Gallery w Londynie
(25 marca – 13 sierpnia)

Wielka wiosenna wystawa w londyńskiej National Gallery pokazuje impresjonizm jako punkt wyjścia dla sztuki nowo-



czesnej, a lata 1880-1914 jako czas fermentu artystycznego i tworzenia się wielu prądów, kierunków i stylów ważnych w sztuce do dziś.

Dla zilustrowania tej tezy zebrano ponad sto obrazów, począwszy od dzieł trzech postimpresjonistów (Cézanne, van Gogh, Gauguin) przez wiedeńskich ekspresjonistów (Kokoschka), abstrakcjonistów (Mondrian, Kandinsky) po wielkie twórcze osobowości ponad stylami (Matisse, Picasso). Nie zabraknie też arcydzieł rzeźbiarskich tamtych czasów (Rodin, Camille Claudel).

„MANET ET DEGAS”
Musée d’Orsay w Paryżu
(28 marca – 23 lipca)

Edgar Degas i Édouard Manet, jeden z pierwszych impresjonistów, portretowali życie codzienne. Manet malował prostytutki, np. słynną Olimpię, Degas oprócz tancerek pokazywał pęd paryskiej ulicy i kawiarnianą egzystencję. Na wystawę złożą się obrazy pochodzące ze zbiorów Musée d’Orsay, m.in. słynny „Balkon” Maneta i cykl rysunków Degasa przedstawiających młode baletnice podczas prób i ćwiczeń, oraz prace wypożyczone ze

zbiorów The Metropolitan Museum of Art w Nowym Jorku.

„BASQUIAT ET WARHOL À QUATRE MAINS (NA CZTERY RĘCE)”
Fondation Louis Vuitton w Paryżu
(5 kwietnia – 28 sierpnia)

Sensacyjna wystawa ukazująca dorobek jednego z najbardziej niezwykłych tandemów artystycznych. Andy Warhol jest dziś ikoną popkultury, niemniej postacią jest tutaj Jean-Michel Basquiat, malarz, którego artystyczny rodowód sięga sztuki

Podczas gdy w Polsce na piedestale stawia się romantyzm i malarstwo historyczne drugiej połowy XIX w. i początków XX, w krajach zachodnich perspektywa jest zupełnie inna



ki ulicy. Basquiat dla świata street artu jest tym, czym Warhol dla popartu. Łączył elementy sztuki afrykańskiej, graffiti i komiks, tworząc w stylu zwanym nowym ekspresjonizmem.

Basquiat w latach 1984-85 stworzył z Andym Warholem „na cztery ręce” blisko 160 płócien. Tę właśnie spuściznę pokaże Fondation Louis Vuitton.

„AMAZING. THE WÜRTH COLLECTION” Leopold Museum w Wiedniu (5 kwietnia – 10 września)

XX wiek w sztuce na wyciągnięcie ręki. Sensacyjna wiedeńska wystawa ukazująca najlepsze prace z jednej z największych prywatnych kolekcji dzieł sztuki, obejmującej ponad 200 tys. prac – kolekcji Würtha. Z tego olbrzymiego zbioru Hans-Peter Wipplinger, dyrektor wiedeńskiego Leopold Museum, wybrał 200 obrazów, tworząc koncepcję wystawy ilustrującej osiągnięcia klasycznego modernizmu, od Maxa Liebermanna, Edvarda Muncha, Gabriele Münter, Pauli Modersohn-Becker i René Magritte’a po dzieła klasyków nowoczesności jeszcze żyjących i tworzących jak Gerhard Richter i Anselm Kiefer.

„HILMA AF KLINT I PIET MONDRIAN” Tate Modern w Londynie (20 kwietnia – 3 września)

Prekursorzy abstrakcjonizmu to nie tylko Piet Mondrian, Wassily Kandinsky i Kazimierz Malewicz, jak nas od lat przekonuje oficjalna, pisana przez mężczyzn historia sztuki. Do tego wyjątkowo wpływowego grona należała również szwedzka malarzka Hilma af Klint, która na przełomie XIX i XX w. znalazła własną drogę od malowania form naturalnych do abstrakcyjno-geometrycznych kompozycji.

Jej intrygująca twórczość połączona jest w Tate Modern z dziełami Holendra Pieta Mondriana, wystawa ta ma ukazać pokrewieństwo ich artystycznej wyobraźni.

MAGDALENA ABAKANOWICZ, „EVERY TANGLE OF THREAD AND ROPE” Tate Modern w Londynie (do 21 maja 2023)

Wystawę tworzą wielkich rozmiarów wiśzące rzeźby, zwane abakanami, wykonane przez artystkę techniką tkacką ze splotów różnych tkanin i włókien (juta, płótno, powrozy). Aż dziw, że tak bajecznie kolorowe formy powstały w szarych czasach Polski Ludowej – artystka tworzyła je w latach 60. i 70. XX w. W Polsce pokazywano je w Centrum Sztuki Współczesnej w Warszawie.

Dla abakanów galeria Tate Modern znalazła znakomitą przestrzeń wystawową – długą na 64 metry salę w należącym do galerii Blavatnik Building.

„MARINA ABRAMOVIĆ” Royal Academy of Arts w Londynie (23 września – 10 grudnia)

Wielka retrospektywa dzieł Mariny Abramović, najsłynniejszej artystki performanc’u i body artu, obejmie jej najważniejsze prace z minionych 50 lat.

Będzie można obejrzeć m.in. „Balkan Baroque”, wstrząsające dzieło powstałe jako reakcja na wojnę w byłej Jugosławii, „Nagą ze szkieletem”, a także słynny performance „Rhythm 0” (1974). W nim stojąca nieruchomo w galerii Abramović wystawiła się na dowolne działanie oglądających ją widzów, którzy w tym celu mogli skorzystać z kilkudziesięciu zaproponowanych przez artystkę obiektów.

„PICASSO. THE SACRED AND THE PROFANE” Thyssen-Bornemisza w Madrycie (4 października 2023 – 14 stycznia 2024)

W 50. rocznicę śmierci Pabla Picassa, geniusza z Malagi, Museo Thyssen-Bornemisza pokaże trzydziściową wystawę organizowaną wspólnie z Musée national Picasso w Paryżu. Obejmie rozmaite wątki w jego twórczości: aluzje do klasycznego malarstwa europejskiego, obrazy inspirowane tematyką religijną, obrazy z wątkiem cierpienia, wojny i walki, portrety kobiet.

„POLAROIDS” Museum für Fotografie w Berlinie (2 grudnia 2023 – 19 maja 2024)

Wystawa poświęcona polaroidowi, technice zdjęciowej, która w latach 70. XX w. zrewolucjonizowała fotografię, czyniąc ją bardziej dostępną zwykłemu użytkownikowi aparatu fotograficznego. Zdjęcia z polaroida nie miały dobrej jakości, ale powstawały błyskawicznie i w kolorze, nie trzeba było czekać na ich wywołanie. Szybkość powstawania tego typu fotografii miała wpływ na kompozycję i estetykę kadru.

Polaroidem zainteresował się Helmut Newton, jeden z największych portrecistów kobiet, i używał tego typu aparatu do robienia zdjęć mody. Berlińska wystawa pokaże nie tylko zdjęcia Newtona, ale także polaroidowe migawki innych gwiazd: Roberta Mapplethorpe’a, Mary Ellen Mark, Davida Hockneya, Ulaya, Luigiiego Ghirri, Maurizio Galimbertiego i Hannah Villiger. ●



◀ „Izabela Klara Eugenia” autorstwa Pedro Rubensa i Jana Brueghela stanowi część galerii kobiecych portretów z czasów renesansu i baroku prezentowanych w Museo Nacional del Prado w Madrycie
FOT. MUSEO DEL PRADO

◀◀ „Embryology” Magdaleny Abakanowicz, które do 21 maja można oglądać w londyńskim Tate Modern
FOT. MARCUS LEITH

◀◀ Na największej w historii wystawie obrazów Jana Vermeera (w Rijksmuseum w Amsterdamie) można będzie zobaczyć „Kieliszek wina” autorstwa holenderskiego mistrza
FOT. RIJKSMUSEUM

▼ „Collaboration No. 19” jest jedną z 160 prac, które stworzył niezwykły tandem artystyczny: Jean-Michel Basquiat i Andy Warhol (do zobaczenia w ramach wystawy w Paryżu)
FOT. MATERIAŁY PRASOWE

Jeff Beck (1944-2023)

Pionier i legenda



Był jednym z najważniejszych gitarzystów, którzy zmienili oblicze rocka. Inspiracją dla innych artystów, ich przyjacielem i bratem.

Łukasz Kamiński

Nigdy nie czekałem na to, żeby przekonać się, czy ktoś za mną będzie tęsknił. Ale taki jest rock’n’roll. Dziś jesteś, a jutro już cię nie ma” – powiedział kiedyś Beck.

Tu mistrz nieco spudłował. Jego muzyka zostanie na zawsze, a jego nagła śmierć wywołała falę żalu i poczucie pustki w rockowym świecie.

„Wraz z jego śmiercią straciliśmy wspaniałego człowieka i jednego z najlepszych gitarzystów na świecie. Tak bardzo będzie nam go brakować” – napisał na swoim Twitterze Mick Jagger.

Johnny Marr nazwał go pionierem, a Jon Bon Jovi – legendą. Joe Perry napisał, że Jeff Beck był Salvadorem Dalim gitary. Ronnie Wood wyznał, że czuje się, jakby stracił brata. Jimmy Page napisał, że technika gry Becka była wyjątkowa, a wyobraźnia – nieograniczona. A popularny komik i wielki fan Bill Burr stwierdził po prostu: „Spoczywaj w pokoju. Byłeś NAJLEPSZY ze wszystkich”.

Pożegnania znalazły się też na oficjalnych Twitterach Beatlesów, Davida Bowiego czy Jimiego Hendrixa.

Sila i magia muzyki Becka pochodziły nie tylko z talentu i artystycznej wrażliwości. On był jednocześnie i czarodziejem, i rzemieślnikiem. Jego twórczość była rozrywkowa, ale też pozwalała się zatracić.

Oczekujący na wyrok w procesie o zniesławienie Johnny Depp przeleciał pół świata, żeby choć na chwilę wspólnie zagrać z Beckiem. To był maj 2022 roku, dwa miesiące później ukazał się album „18”, wspólna płyta obu artystów – ostatnia w wielkiej dyskografii Becka.

W ostatnich dniach Depp znów odwiedził swojego przyjaciela, tym razem, by czuć przy nim do końca.

Takich przyjacieli Beck w swoim artystycznym życiu miał

o wiele więcej. Nic dziwnego, że w pożegnaniach i wspomnieniach często pada słowo „brat”, „przyjaciół”, „bliski”. A pada zarówno z ust rówieśników artysty, z którymi znał się pół wieku, jak i młodszych, dla których był mentorem i nauczycielem.

Beck nazywany był też „gitarzystą gitarzystów”. To na niego zerkali inni artyści, szukając inspiracji, ale też patrzyli z podziwem, jak muzyk eksperymentuje, żongluje gatunkami, od łagodnego i ciężkiego rocka, przez blues, funk, rockabilly, aż po reggae.

Potrafił zagrać ostrzej niż tysiąc żyletek, potrafił też zahipnotyzować balladą. Był gitarowym maratończykiem i sprinterem.

Swoją ostatnią koncert Jeff Beck zagrał w Atlancie 1 października 2022 roku. Połowa kompozycji pochodziła z jego autorskich płyt, połowa z utworów innych artystów. Wykonał m.in. „A Day in the Life” The Beatles, „Little Wing” The Jimi Hendrix Experience, „What’s Going On” Marvinu Gaye’a, „You Know You Know” Mahavishnu Orchestra.

Sięgnął też po „Corpus Christi Carol” Benjamina Brittena. Poznał go dzięki innemu wielkiemu muzykowi Jeffowi Buckley’owi. „Kiedy usłyszałem płytę Jeffa z tą kompozycją, to urzekły mnie w niej prostota, piękno i brzmienie”. Poszukiwanie piękna mogłoby być muzyką Becka. Miał to szczęście, że jako artysta odnajdywał je wielokrotnie, a wraz z nim jego fani.

Pozostał aktywny aż do nagłej śmierci. Jak poinformowała rodzina, Jeff Beck „zachorował nagle na bakteryjne zapalenie opon mózgowych. Zmarł spokojnie”. Miał 78 lat. ●

■

To na niego zerkali inni artyści, szukając inspiracji, ale też patrzyli z podziwem, jak muzyk eksperymentuje, żongluje gatunkami, od łagodnego i ciężkiego rocka, przez blues, funk, rockabilly, aż po reggae

Gościnne występy

Od kiedy liczy się przedawnienie?

Zakowski



Pewnie wielu z państwa zmartwiły słowa mec. Jacka Dubois, który w rozmowie z Agnieszką Kublik stwierdził: „Nie bardzo wierzę w odpowiedzialność za przekroczenie uprawnień, bo to mogło ulec przedawnieniu. Na przykład Beata Kempa jako szefowa kancelarii premiera nie opublikowała wyroku TK. (...) jeżeli było to motywowane korzyściami własnymi, to się przedawnia po 15 latach, jeżeli nie było, to po pięciu”.

Gdyby Beata Kempa pozostała bezkarna, byłaby to katastrofa moralna na szczeblu państwowym. Ale na szczęście mamy konstytucję!

Polska to nie Ameryka czy Niemcy. Konstytucja nigdy nie cieszyła się u nas szczególnym poważaniem. Tak-

że w czasach, gdy mieliśmy jeszcze Trybunał Konstytucyjny, a nie tylko atrapę.

Konstytucja (art. 16) stanowi na przykład, że „Ogół mieszkańców jednostek zasadniczego podziału terytorialnego stanowi z mocy prawa wspólnotę samorządową”, ale nikt jakoś nie kłopotał się tym, że ordynacja wyborcza wyklucza z tej wspólnoty mieszkańców, którzy nie mają polskiego lub unijnego obywatelstwa, pozabiając ich prawa udziału w wyborach samorządowych.

Konstytucja (art. 68) mówi, że „obywatelom, niezależnie od ich sytuacji materialnej, władze publiczne zapewniają równy dostęp do świadczeń opieki zdrowotnej finansowanej ze środków publicznych”, ale nieubezpieczeni nie korzystają z „równego dostępu” i wzburzenia nie widać.

Do RPP wg konstytucji (art. 227) mają być wybierane „osoby wyróżniające się wiedzą z zakresu finansów”, ale właśnie wybrano tam eksperta od stabilności systemów, specja od funkcjonowania przedsiębiorstw, znawcę inwestycji oraz bezrobocia. I nikt się nie awanturuje, że konstytu-

cja została naruszona, bo ona nie mówi, w jakiej grupie kandydat ma się wyróżniać – wśród przedszkolaków, w całej populacji, wśród ekonomistów czy wśród tych, którzy się na finansach znają.

Ogólnie dominuje pogląd, że – wyjąwszy nieliczne wyjątki, gdy zapis jest apodyktyczny – konstytucję zawsze można tak sobie odczytać, jak komu wygodnie. W Polsce, inaczej niż w Ameryce, mało kto czuje się w obowiązku być wiernym temu, czego chcieli ojcowie konstytucji, bo każdemu z nich można przypiąć unieważniającą łatę. Dla polityków konstytucja to bardziej kula u nogi niż opis ideałów, którym mamy być wierni. Szkoda, bo – bez względu na cechy tych, którzy ją stworzyli – w konstytucji jest geniusz, przed jakim warto chylić czoła.

Taki np. art. 44: „Bieg przedawnienia w stosunku do przestępstw, nieściganych z przyczyn politycznych, popełnionych przez funkcjonariuszy publicznych lub na ich zlecenie, ulega zawieszeniu do czasu ustania tych przyczyn”. To oczywiście idealnie pasuje do Beaty Kempy, ale też do ludzi dokonujących pushbacków, do poli-

cantów dręczących demonstrantów, do ministrów bezpodstawnie wydających pieniądze itd. Póki nie ustanie polityczna przyczyna nieścigania, czyli władza PiS, póty okres przedawnienia nie biegnie.

A ponieważ polska „konstytucja stosuje się bezpośrednio”, chyba że „ona sama stanowi inaczej”, po zmianie władzy – kiedykolwiek to będzie – każdy prokurator będzie mógł się zająć tymi osobami. I będzie miał taki obowiązek. Warto, żeby każdy funkcjonariusz publiczny i jego podwładny dobrze o tym pamiętał. Zwłaszcza w zacinającym się roku, gdy pokus będzie wiele.

Nie wiem, skąd nasi ojcowie konstytucji wzięli tak wspańiały pomysł, bo mi też raczej nie wyglądali na takich, ale to oni stworzyli genialny art. 44 – przepis, jaki ma mało która konstytucja na świecie. Wiem, że może on pocieszyć czytelników wywiadu z mec. Jackiem Dubois.

Nie martwcie się, czas prędzej zagoi w Polsce polityczne rany, niż przyniesie bezkarność przestępcom chronionym przez politycznych współników. ●

Jacek Zakowski

Gościnne występy

Naszym nie może spaść włos z głowy

Olejnik



Władza otworzyła nad służącą jej policją parasol ochronny. Żal mi tylko porządnym policjantów, którzy są wykorzystywani przez rządzących.

Komendantowi głównemu policji Jarosławowi Szymczykowi nie spadnie włos z głowy, choć doprowadził do wybuchu granatnika w budynku Komendy Głównej i spowodował liczne zniszczenia. Szczęście, że nikomu się nic nie stało. Komendant ze swoją ekipą próbowali ukryć całe zdarzenie i oszukać straż pożarną.

Pan generał, naiwny jak dziecko, nierozważnie przewiózł granatnik przez granicę, nie informując o tym służb. Nie wiedział, do czego służy

granatnik, który dostał w prezencie? Od razu w obronę wziął go minister spraw wewnętrznych Mariusz Kamiński, który krzyknął, że nie ma mowy o dymisji, a general jest w tym incydencie ofiarą. Posadę stracił wysoki oficer ukraiński za to, że wręczył nieodpowiedzialny prezent nieodpowiedzialnemu generałowi.

Władza lubi pana generała, bo przeciw generał i jego ludzie potrafią się rozprawić z kobietami. Pamiętamy Strajk Kobiet, kiedy brutalnie interweniowała policja. W 2020 r. 19-letniej Aleksandrze złamano spiralnie rękę. Dziewczyna najpierw była zamknięta w policyjnym kotle, potem ciągnięto ją za szalik. Oczywiście policjantowi, który to uczynił, nic się nie stało, ponieważ prokuratura stwierdziła, że nie doszło do czynu zabronionego.

Pan komendant bronił swoich chłopców, mówił, że nie walczyli z kobietami. No, może miał miejsce jeden przypadek, kiedy policjant po cywilnemu walczył za pomocą pałki teleskopowej – stwierdził odważnie gen. Szymczyk. Pamiętamy tego rozjuszonego tajniaka walącego kobiety na

oślep pałką. Tajniakowi nic się nie stało, prokuratura sprawę umorzyła.

Policja ma na sumieniu małe grzeszki i duże grzechy. Te „duże grzechy” miały miejsce np. na Dolnym Śląsku, gdzie zginął Igor Stachowiak. A „małe grzeszki” to np. wejście do domu 14-letniego Maćka, który ośmielił się na Facebooku pisać o Strajku Kobiet.

Nie wiem, czy współczuć, czy śmiać się z policjantów, kiedy walczą w Krakowie z rysującymi dziećmi. Małe dzieci postanowiły wesprzeć dzieci z granicy polsko-białoruskiej. Wyrysowały pod siedzibą PiS swoje emocje. Przyszli panowie policjanci, zabrali dzieciom wiaderka i kredki, a technicy kryminalni zbadali sprawę rysunków i stwierdzili, że nastąpiło wykroczenie.

Ostatnio cała Polska zbulwersowana była porwaniem nastolatka przez pruszkowskich policjantów. Grupa młodych ludzi wezwwała policję, ponieważ palili się las. Policjanci przyjechali na „kogucie” i zabrali do radiowozu dwie nastolatki. Mówili dziewczynom, że mogą pokazać im innego koguta. Jechali nie wiadomo dokąd w stronę lasu i, szczęście w nieszczęściu, radio-

wóz się rozbił. Jedna z nastolatek ma stłuczony bark, żuchwę, złamany nos. Policjanci nie pomogli rannym dziewczynom, tylko kazali im „spierdalać”.

Dziewczyny, które tak zostały potraktowane przez policjantów, na widok munduru nie mogą złapać oddechu i się boją.

No i co na to rzecznik policji mówił? Że same chciały jechać samochodem. Panie rzeczniku Marczak, czy pan się nie wstydzisz? Ale wstydu chyba w policji nie ma. Żal mi tylko porządnym policjantów, którzy wykorzystywani są przez władze.

Ostatnio antyterroryści zagladali do okien aktywistów Lotnej Brygady Opozycji. Podczas kolejnej miesięcznicy aktywiści wynajęli mieszkanie przy placu Piłsudskiego, tam gdzie władza co miesiąc składa wieńce. Tym razem aktywiści nie protestowali na ulicy, tylko siedzieli sobie w mieszkaniu i pili kawę. Nagle zobaczyli na wysięgniku policję, jak stwierdzili policjanci – to „dla ich bezpieczeństwa”. Na szczęście funkcjonariusze nie mieli ze sobą ukraińskiego granatnika. ●

Monika Olejnik



**Ambasada Królestwa Arabii Saudyjskiej
w Warszawie**

organizuje przetarg na

**PRZEGLĄDY, KONSERWACJE I NAPRAWY
SYSTEMÓW BEZPIECZEŃSTWA
w budynku Ambasady
oraz w Rezydencji Ambasadora.**

Firmy zainteresowane wzięciem udziału w przetargu, proszone są o przesłanie specyfikacji swojej firmy na e-mail: plemb@mofa.gov.sa

OGŁOSZENIE 34228275

**Syndyk masy upadłości Adama Wróblewskiego
nieprowadzącego działalności gospodarczej
zaprasza do udziału w postępowaniu konkursowym**

na sprzedaż lokalu usługowego o powierzchni 22 m2, położonego w Łapach przy ul. Główniej 32, księga wieczysta nr B11B/00197003/6, za cenę nie niższą niż 92 189,00 złotych.

Pisemne oferty należy składać w terminie do dnia 31 stycznia 2023 roku, do godz. 16.00, w biurze syndyka Szymona Stasińskiego przy ul. Spółdzielczej 8 lok. 217 w Białymstoku.

Regulaminy oraz wyceny nieruchomości dostępne są na stronie internetowej www.szymonstasinski.pl. Szczegółowe informacje udzielane są telefonicznie (+48 608 444 621) oraz mailowo (biuro@szymonstasinski.pl).

OGŁOSZENIE 34228311

OGŁOSZENIE

Sąd Rejonowy w Gdyni Wydział VII Cywilny informuje, że pod sygnaturą **VII NS 85/21** zostało wszczęte postępowanie z wniosku Intrum Iustitia Debt Found I FIZNFS o stwierdzenie nabycia spadku po Marii Łakomy zmarłej dnia 15 lipca 2020 roku w Gdyni, ostatnio stale zamieszkałej w Gdyni.

Sąd wzywa wszystkich innych spadkobierców by w terminie trzech miesięcy od dnia ukazania się niniejszego ogłoszenia zgłosili się do Sądu Rejonowego w Gdyni i udowodnili nabycie spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą zostać pominięci w postanowieniu o nabyciu spadku.

§

OGŁOSZENIE 34228837

1 RP

Po raz pierwszy od 50 tys. lat

NADLATUJE ZIELONA KOMETA

Ostatni raz zielona kometa odwiedziła nas 50 tys. lat temu, kiedy nasi przodkowie opuszczali Afrykę, rozpoczynając podbój świata. Co tym razem nam przyniesie? I – przede wszystkim – czy będzie spektakularnie jasna?

Piotr Cieśliński

N a razie nie jest jeszcze widoczna gołym okiem, ale wczoraj zbliżyła się na minimalną odległość do Słońca, które coraz mocniej rozgrzewa jej lodową powierzchnię, uwalniając pyły i gazy. Jest więc nadzieja, że zielona kometa rozwinie jaśniejszy warkocz. Leci w kierunku Ziemi. Prognozy mówią, że w ciągu dwóch tygodni dorówna blaskiem najsłabszym gwiazdom, które możemy dostrzec nieuzbrojonym okiem na ciemnym niebie. A na początku lutego, kiedy będzie mijać naszą planetę, może być jeszcze lepiej widoczna. Czy dużo lepiej? To nie jest pewne. Komety są bardzo kapryśne. Wprowadzają nieco zdrowego nieporządku i zamieszania do kręcących się odwiecznie z zegarmistrzowską precyzją sfer niebieskich. Pojawiają się z nagle, niczym niezapowiedziani kosmiczni posłańcy z odległych krańców Układu Słonecznego, gdzie – według ugruntowanych hipotez – „zimuje” ich gigantyczna chmura, zwana obłokiem Oorta. Potrafią sprawić niespodziankę, np. nagle rozbłysnąć, rozwinąć pawi ogon i dać pokaz stulecia. Ale bywa też na odwrót – rozpadają się, gasną i giną. W tej nieprzewidywalności cały ich urok. Neowise – ostatnia z pięknych komet na naszym niebie, widoczna latem



• Kometa Neowise mija Słońce FOT. SHUTTERSTOCK

2020 roku – z początku nie zapowiadała się atrakcyjnie. Astronomowie mówią, że komety są jak koty – chadzają własnymi drogami. Szumnie zapowiadane „komety stulecia” okazują się niewypałem stulecia, zaś inne – zrazu niedoceniane – sprawiają miłą niespodziankę. Wkrótce zobaczymy, co pokaże nowa zielona kometa. Tak czy inaczej – na razie nie mamy lepszej. Oby tylko pogoda dopisała.

SKĄD PRZYBYWA?

Kometa nosi oznaczenie C/2022 E3 (ZTF). Litera C oznacza, że przybywa z bardzo daleka, tj. nie należy do komet krótkookresowych, których czas obiegu wokół Słońca nie przekracza 200 lat (te mają literkę P). Pomiar jej orbity sugerują, że powraca w pobliże Słońca nie częściej niż raz na 50 tys. lat. Dostrzeżono ją w zeszłym roku w pierwszej połowie marca (na co wskazuje literka E), była trzecią kometą odkrytą w tym czasie (stąd E3). Została znaleziona za sprawą przeglądu nieba Zwicky Transient Facility (ZTF), jaki jest prowadzony w kalifornijskim obserwatorium Palomar. W chwili odkrycia była 640 mln km od Słońca, minęła orbitę Jowisza i zagłębiała się w wewnętrzną część Układu Słonecznego, gdzie znajdują się skaliste planety – Merkury, Wenus, Ziemia i Mars. Początkowo sądzono, że jest asteroidą, ale wkrót-

ce dostrzeżono wokół niej gazową otoczkę, co oznaczało, że jest kometą i, jak na kometę przystało, ma głowę (komę) oraz warkocz – pyłowy i gazowo-jonowy. Te warkocze są skierowane w nieco inne strony. Gazowy jest lekki i odpychany przez wiatr słoneczny w stronę przeciwną niż Słońce, pyłowy – cięższy, ciągnie się za kometą wzdłuż trajektorii jej lotu (wiatr słoneczny ma zbyt małe ciśnienie, aby zepchnąć ten warkocz w swoim kierunku). Jej koma świeci przy tym na zielono, dlatego w mediach C/2022 E3 (ZTF) została nazwana „zieloną kometą”. Ta barwa nie jest niczym niezwykłym dla komet. Jest najpewniej spowodowana obecnością dwuatomowych cząsteczek węgla, które świecą na zielono, gdy są pobudzane słonecznym promieniowaniem ultrafioletowym. Promieniowanie słoneczne szybko rozbija te cząsteczki, więc w warkoczu ich już nie ma. Na zielono zwykle świeci tylko głowa. A skąd wziął się tam węgiel? Z gwiazd, oczywiście. Węgiel rodził się we wnętrzu pierwszych gwiazd, które – umierając – rozsiewają go w przestrzeni kosmicznej. Mgławica, z której 4,5 mld lat temu powstał Układ Słoneczny, była złożona głównie z pierwotnego wodoru i helu, ale miała już także sporą domieszkę węgla i innych zrodzonych w gwiazdach pierwiastków, takich jak azot, tlen, krzem etc. Weszły one w skład budulca planet, asteroid i komet.

Same komety przypominają brudne kule śniegowe. Ich powierzchnia pod wpływem kosmicznego promieniowania zamienia się w zeskorupiały i ciemny lód, jaki na wiosnę – przynajmniej w dawnych czasach – zalegał na naszych trawnikach, chodnikach i ulicach. Wnętrze jest jednak miękkie jak świeży puch śnieżny.

GDZIE JEJ SZUKAĆ NA NIEBIE?

Przejdźmy do części praktycznej. Jak można znaleźć zieloną kometę na niebie? Dzisiaj znajduje się ona w peryhelium swojej słonecznej orbity, tj. przelatuje najbliżej Słońca, ale jest to spora odległość – 160 mln km (dla porównania: Ziemię dzieli od Słońca 150 mln km). Zbliża się jednak do Ziemi, tak jakby chciała nam się pokazać z bliska i z najlepszej strony. 1 lutego zbliży się do Ziemi na minimalną odległość – będzie nas dzielił 42,5 mln km. Czy wtedy będzie najlepszy moment do obserwacji? Niekoniecznie. Być może lepsza okazja nadarzy się już za dziesięć dni, kiedy Księżyc będzie w nowiu i jego blask nie będzie nas raził i rozjaśniał nocnego nieba. Wszystko zależy też od tego, czy kometa pojaśnieje, a to jest często loterią. Teraz C/2022 E3 (ZTF) znajduje się w konstelacji Korony Północnej – nad charakterystycznym łukiem gwiazd, który przypomina diadem lub koronę, między gwiazdozbiorami Herkulesa i Wołarza. Po zmroku trzeba jej wypatrywać nad północnym horyzontem, ale do rana wraz z gwiazdami wznosi się w kierunku północno-wschodnim.

Jej blask sięga dopiero –7,2 mag, a więc na razie trzeba mieć lornetkę lub niewielki teleskop, aby ją dostrzec. Zgodnie z aktualnymi prognozami można będzie ją wypatrzeć gołym okiem dopiero pod koniec miesiąca – wtedy minie już konstelację Smoka i przejdzie w pobliżu Małej Niedźwiedzicy. 29 stycznia będzie 10 stopni katowych poniżej Gwiazdy Polarnej. W nocy z 10 na 11 lutego zbliży się na niebie do Marsa (w konstelacji Byka). Tej pięknej koniunkcji nie można przegapić. Jej położenie na niebie, jasność i trajektorię w Układzie Słonecznym można śledzić online za pomocą wielu różnych aplikacji do obserwacji gwiazd, także darmowych, np. Stellarium albo Heavens-Above. ●

Sygn. akt. I Ns 12/22

O G Ł O S Z E N I E

Sąd Rejonowy w Piszu I Wydział Cywilny w związku z toczącym się postępowaniem w sprawie I Ns 12/22 **o stwierdzenie nabycia spadku po Januszu Szoku wzywa spadkobierców Janusza Szoka s. Henryka i Stefanii, ostatnio zamieszkałego w Hejdyku, gmina Ruciane-Nida, województwo warmińsko-mazurskie, zmarłego w dniu 2 października 2021 roku w Piszu**, do zgłoszenia swojego udziału w sprawie i udowodnienia praw do spadku w ciągu 3 (trzech) miesięcy od opublikowania ogłoszenia.

Syndyk masy upadłości Daniela Siemieniuka nieprowadzącego działalności gospodarczej zaprasza do udziału w postępowaniach konkursowych na sprzedaż:

- nieruchomości zabudowanej budynkiem mieszkalnym, położonej w Siemiatyczach przy ul. Obrońców Warszawy 11, o powierzchni 507m2 (powierzchnia użytkowa budynku 265,63 m2), księga wieczysta nr BI3P/00003637/1, za cenę nie niższą niż 605 371,00 złotych, przy czym na cenę zalicza się wartość prawa dożywocia obciążającego nieruchomości w kwocie 395 626,00 złotych,
- nieruchomości niezabudowanej położonej w Siemiatyczach o powierzchni 1643 m2, księga wieczysta nr BI3P/00041081/6, za cenę nie niższą niż 85 436,00 złotych.

Pisemne oferty należy składać w terminie do dnia 31 stycznia 2023 roku, do godz. 16.00, w biurze syndyka Szymona Stasińskiego przy ul. Spółdzielczej 8 lok. 217 w Białymstoku.

Regulaminy oraz wyceny nieruchomości dostępne są na stronie internetowej www.szymonstasinski.pl. Szczegółowe informacje udzielane są telefonicznie (+48 608 444 621) oraz mailowo (biuro@szymonstasinski.pl).

Syndyk masy upadłości GRANDMASTER Sp. z o.o. w upadłości z siedzibą w Rudzie Śląskiej ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż:

I. prawa użytkowania wieczystego gruntu nieruchomości zabudowanej położonej w Rudzie Śląskiej przy ul. Kokotek 16, pow. 2527 m² (KW nr GL1S/00010257/7) wraz ze zbiorem ruchomości. Łączna cena wywoławcza wynosi **664 343,55 zł netto**.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest złożenie pisemnej oferty spełniającej wszystkie wymogi przewidziane w obowiązującym regulaminie przetargu najpóźniej do dnia **10 lutego 2023 r.** do godz. **12.00** lub jej przesłanie pocztą na adres Biura Syndyka, ul. PCK 10/7, 40-057 Katowice (decyduje data i godzina wpływu do biura syndyka).

Z regulaminem przetargu można zapoznać się drogą elektroniczną pod adresem syndyk-przetarg@wp.pl lub w biurze syndyka od poniedziałku do piątku w godzinach od 10.00 do 16.00. Dodatkowe informacje i warunki zakupu wraz z zestawieniem pozycji będących przedmiotem przetargu są dostępne pod adresem e-mail syndyk-przetarg@wp.pl lub nr tel. **32 750 62 69**, tel. **32 733 37 46**, tel. **501 667 006**.

TYLKO ZDROWIE

NIE MIESZAJ...

lek. Monika Stachowicz*

...płynów do płukania ust z węglem aktywnym

Węgiel aktywny jest uzyskiwany w wysokiej temperaturze głównie z pyłu węglowego, drewna, lupin kokosowych, bambusa i torfu. Ma wiele zastosowań dzięki własnościom absorbującym inne substancje, np. bakterie czy wirusy. Znajdziemy go też w niektórych pastach, płukankach i proszku do mycia zębów. W pastach wykorzystywany jest przede wszystkim jako środek abrazyjny, bo cząsteczki węgla w procesie aktywacji stają się nieregularne i porowate. Dodatki ściernie nie wybielają jednak zębów, lecz usuwają tylko osady powierzchniowe. Działają jak pasta polerska.

Węgiel często znajduje się w tzw. produktach ekologicznych, które nie zawierają fluoru.

Niestety, bez niego zapobieganie próchnicy jest w zasadzie niemożliwe.

Obecność węgla aktywnego w płynach do płukania ust to już czysty zabieg marketingowy. Przez swoje zdolności absorpcyjne prawdopodobnie związał tyle korzystnych cząsteczek ze składników płukanki, że nie oczyści przez to lepiej zębów. Pozostaje tylko kusząca informacja na etykiecie. Do takich produktów należy podchodzić z rezerwą. ● **Not. ET**
*Centrum Leczenia i Profilaktyki Paradontozy „Periodent” w Warszawie

PRAWDA CZY MIT

Margit Kossobudzka



Maseczki menstruacyjne są odżywcze dla skóry?

Choć brzmi to niewiarygodnie, pojawiła się moda na robienie maseczek kosmetycznych z krwi menstruacyjnej. Tego typu zabieg zyskuje na popularności, zwłaszcza że influencerki urodowe nagłośniły go w swoich mediach społecznościowych. Ich zdaniem maseczki poprawiają teksturę skóry, bo zawierają komórki macierzyste.

To bzdura! Krew menstruacyjna nie zawiera komórek macierzystych. Taki zabieg jest też wyjątkowo niehigieniczny. Krew miesiaczkowa z tamponów lub podpasek (tak m.in. kobiety ją pozyskują) jest zanieczyszczona bakteriami i zawiera substancje drażniące.

Nawet pobrana do kubeczka menstruacyjnego nie jest sterylna. Macica zwykle nie zawiera bakterii, ale pochwa już tak. I nie są to tylko nasze dobre bakterie, bo kobiety mogą mieć infekcje pochwy, szyjki macicy lub endometriozę.

Bakterie lub grzyby, które mogą być obecne w płynie menstruacyjnym, mogą powodować infekcję bakteryjną na twarzy, pogłębiać trądzik i pogarszać inne stany. Jeśli zaś krew dostanie się do oka, może spowodować rozwój opryszczki, ponieważ wirusy te mogą rozprzestrzenić się z narządów płciowych na twarz. ●

Liczba

30

PORC.

uczniów z niepełnosprawnością słuchu uczyło się w placówkach oświatowych w roku szkolnym 2021/22 – podała Najwyższa Izba Kontroli

Poradnik

• **POMOC DLA RODZICÓW. Fundacja Koalicja dla Wczesniaka od 10 lat edukuje rodziców i współpracuje ze środowiskiem neonatologicznym. Tym razem przygotowała bezpłatny poradnik, który ma pomóc w komunikacji między rodzicami wcześniaków a personelem medycznym.**

• Więcej informacji na stronie Koalicjadlawczesniaka.pl



Bilans seniora

Jak długo będziemy w dobrej formie?

Sila uścisku dłoni, sposób rozporządzania własnymi pieniędzmi, szybkość wstawania z krzesła czy poziom witaminy B₁₂ to dane, które mogą posłużyć do prognozy długości życia seniora.

ROZMOWA Z

DR. N. MED. ROBERTEM BŁASZCZAKIEM

geriatrą Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego im. Wojskowej Akademii Medycznej Uniwersytetu Medycznego w Łodzi

MARGIT KOSSOBUDZKA: Moja znajoma martwi się, czy jej starszy już ojciec, który mieszka sam w innym mieście, da sobie radę w kolejnych latach. Można przewidzieć, w jakiej będzie kondycji?

DR N. MED. ROBERT BŁASZCZAK: Można. Do gruntownej oceny stanu seniora stosuje się tzw. całościową ocenę geriatryczną. Proces diagnostyczny obejmuje kilka obszarów życia. Oceniamy zdrowie fizyczne, sprawność funkcjonalną, zdrowie psychiczne i uwarunkowania społeczno-środowiskowe danej osoby. Na koniec jesteśmy w stanie określić, w jakiej kondycji jest pacjent i co może się z nim dzieć w przyszłości.

Jak się taką ocenę przeprowadza?

– Najlepiej zrobić to, gdy pacjent przebywa w szpitalu na jakimkolwiek oddziale poza rehabilitacyjnym. Tak zostało to ujęte w zarządzeniu NFZ.

Najpierw przeprowadza się ocenę w tzw. skali VES-13. To kwestionariusz zawierający 13 pytań. Odpowiedzi na nie określają zdolność do wykonywania podstawowych czynności, np. czy jest w stanie zrobić samodzielnie zakupy, czy przejdzie sam 400 m.

Pytania dotyczą też samooceny stanu zdrowia pacjenta i oceny trudności w wykonywaniu czterech sprawności funkcjonalnych: robienie zakupów, rozporządzanie własnymi pieniędzmi, wykonywanie lekkich prac domowych, kąpiel, oraz trzech fizycznych – prze-

ście przez pokój, pochylanie się, kucanie. Pacjent samodzielny w każdej czynności otrzymuje 0 punktów, przy trudności w wykonywaniu jednej z nich – 1 punkt, a jeżeli upośledzone jest wykonywanie dwóch i więcej czynności – 2 punkty.

Druga kategoria pytań dotyczy trzech czynności fizycznych: podnoszenia i dźwigania ciężkich przedmiotów o wadze ok. 4,5 kg, sięgania lub wyciągania ramion powyżej barków oraz przejścia ok. 1,5 km. Ocenia się też zdolność pisanie, utrzymywanie drobnych przedmiotów i wykonywania cięższych prac domowych.

Im więcej punktów, tym gorzej?

– Jeżeli po tej ocenie pacjent otrzyma co najmniej 3 punkty, to powinien być poddawany całościowej ocenie geriatrycznej. Dodajmy, że osoby, które ukończyły 85. rok życia, 3 punkty dostają z automatu.

Skala VES-13 jest testem przesiewowym, podczas gdy ocena całościowa jest już bardziej rozbudowana i szczegółowa. Jest potrzebna do tego, by później – mając pacjenta pod opieką w poradni geriatrycznej – sprawdzać, jak zmienia się jego stan fizyczny i psychiczny.

Co wchodzi w skład takiej oceny?

– Na przykład test oceny stanu umysłowego MMSE, czyli Mini-Mental State Examination, który sprawdza, czy pacjent nie ma zaburzeń poznawczych. Wykonywana jest też ocena nastroju i zdrowia psychicznego m.in. pod kątem występowania depresji.

Poza tym przeprowadzamy test „Wstań i idź”. Na komendę „start” pacjent ma za zadanie: wstać z krzesła, pokonać w normalnym tempie dystans 3 m, przekroczyć linię kończącą wyznaczony dystans, wykonać obrót o 180 stopni, wrócić do krzesła i ponow-

TYLKO ZDROWIE



FOT. SHUTTERSTOCK

nie przyjąć pozycję siedzącą. Jeśli zajęło mu to więcej niż 14 s, to sygnał, że jest zagrożony ryzykiem upadków. Czas powyżej 19 s oznacza, że podczas chodzenia powinien wspomagać się kulą łokciową, laską albo balkonikiem. Osoba poruszająca się sprawnie powinna wykonać taki test w 10-12 s. Podczas całościowej oceny wykonujemy też test podstawowych i złożonych czynności życia codziennego.

Czy jest w stanie sama przygotować sobie posiłek?
– Tak, ale też jak radzi sobie z lekami czy jest w stanie dotrzeć do miejsc poza odległością spaceru. To daje nam też wgląd w funkcje poznawcze pacjenta. Czy jest zależny od innych osób, czy może sam funkcjonować.

Bierzemy także pod uwagę wyniki niektórych badań krwi, np. stężenie witaminy B₁₂, by sprawdzić, czy nie ma niedokrwistości. Są wartości, poniżej których poziom tej witaminy może świadczyć o niedożywieniu. Zwłaszcza jeśli jest do tego zmniejszona ilość hemoglobiny i limfocytów. Oceniamy też stężenie albumin w surowicy, poziom hormonu TSH, by ocenić działanie tarczycy.

Patrzycie też na sylwetkę pacjenta?
– Zawsze pytamy, czy w ciągu ostatnich trzech miesięcy pacjent nie stracił na masie powyżej 3 kg lub 5-6 kg w ciągu ostatnich 6 miesięcy.

Jeśli tak, podejrzewacie proces nowotworowy?
– Na pewno coś jest nie tak z metabolizmem. Choroba nowotworowa jest jedną z możliwości, ponieważ często prowadzi do spadku masy ciała, ale nie jedyną. Przyczyną utraty masy ciała mogą być przewlekłe stany zapalne, zaburzony metabolizm (nadczynność tarczycy) albo niedojadanie. Trzeba szukać przyczyny.

A jeśli pacjent nagle przytył?
– Może to sugerować m.in. retencję płynów w organizmie czyli niewydolność krążenia. Wzrost masy ciała może być też jednym z objawów zespołu metabolicznego, któremu towarzyszy insulinooporność, lub być objawem nierozpoznanej cukrzycy.

Innym badaniem w ocenie całościowej jest test hipotonii ortostatycznej, czyli sprawdzenie, czy przy zmianie pozycji ciała z siedzącej czy leżącej do stojącej nie obniża się zbyttnio ciśnienie tętnicze krwi. Taka skłonność bowiem też niesie ze sobą ryzyko upadku.

Po ocenie parametrów biochemicznych, testów poznawczych, nastroju pacjenta wykonujemy też pomiary wagi, wzrostu, obwodu łydki i ramienia. Razem to wszystko pozwala nam wysnuć wstępny wniosek, w jakiej kondycji jest taki pacjent, czy wymaga usług opiekuńczych.

Czasem pomoc potrzebna jest tylko przy niektórych czynnościach życia codziennego, przez 2-3 godziny w ciągu dnia. Niekiedy jednak według naszej oceny wymaga 24-godzinnej opieki.

Czy te badania można zrobić w poradni geriatrycznej?
– Można, choć najwięcej możliwości daje szpital. W ramach poradni można wykonać wiele badań dodatkowych, np. ocenić poziom TSH, witaminy B₁₂, CRP, albumin, wykonać morfologię, a nawet przeprowadzić test MMS. My oczywiście zazwyczaj od razu widzimy, w jakiej kondycji jest dany pacjent, który do nas trafia, choćby po jego sposobie poruszania się czy mówienia.

Przyczyną utraty masy ciała może być nie tylko nowotwór, ale też przewlekłe stany zapalne, zaburzony metabolizm, nadczynność tarczycy albo niedojadanie

Zdarza się, że pacjent na oko wygląda dobrze, a okazuje się, że ma zespół słabości/kruchości. Zespół ten charakteryzuje się brakiem odporności na czynniki stresogenne, utratą siły mięśniowej, zaburzeniem chodu i niską masą ciała. Tu warto zaznaczyć, że siła mięśniowa pacjenta z nadwagą może być mniejsza, niż nam się wydaje, ponieważ z wiekiem tkanka tłuszczowa zastępuje tę mięśniową. Taki zanik mięśni będzie skutkował zmniejszoną siłą mięśniową, co jest wstępem do sarkopenii.

Skąd się biorą te wszystkie zmiany?
– Mamy tu do czynienia z zaburzeniami endokrynologicznymi, na poziomie metabolizmu i współistniejącymi schorzeniami. Zaburzony jest m.in. poziom interleukin, a podwyższony poziom białek tzw. ostrej fazy. Zespół kruchości jest odzwierciedleniem tego, co dzieje się w organizmie pacjenta, który zaczyna być coraz słabszy i coraz częściej wymaga hospitalizacji. Co ciekawe, jednym ze sposobów rozpoznawania takiego zespołu jest uścisk dłoni. Gdy pacjent wchodzi do gabinetu geriatrycznego, lekarz na przywitanie podaje mu dłoń. To nie jest tylko kurtuazja, ale też element badania.

Ściskając dłoń, wiemy, jaką dana osoba ma siłę.
– Jeżeli uścisk jest słaby, a do tego widzimy spowolniony chód – inny objaw zespołu kruchości – i dodatkowo pacjent skarży się, że schudł, mamy podstawy do tego, by taki zespół zdiagnozować.

A co z układem oddechowym?
– Opcjonalnie oznaczamy saturację tlenu. Jeżeli jest poniżej 90 proc., co odpowiada pO₂<60mmHg, świadczy to o zaburzeniach wymiany gazowej. W ramach oceny całościowej zawsze mierzymy ciśnienie, tętno, osłuchujemy. Prowadzimy też normalny wywiad, czy pacjent nie choruje na POChP, astmę czy ma nawracające infekcje dróg oddechowych. Niestety, nie ma zaleceń, by np. robić spirometrię.

Stan osób z zespołem kruchości może gwałtownie się pogorszyć.
– Tutaj czasami niewielka zmiana może spowodować załamanie, np. zmiana otoczenia. Nieznaczna infekcja dróg moczowych może przerodzić się w sepsę. Wszystko dlatego, że rezerwy adaptacyjne takiej osoby są zmniejszone. Jeśli rozpoznajemy zespół kruchości, od razu mamy z tyłu głowy informację, że taki pacjent ma zwiększone ryzyko hospitalizacji i, niestety, zgonu. Trzeba go obserwować.

Można takich pacjentów operować?
– Trzeba zawsze wykonać ocenę korzyści nad ryzykiem. Jeżeli osoba z zespołem kruchości złamie szyjkę kości udowej, to większym ryzykiem może być dla niej przeprowadzenie operacji i wstawienie endoprotezy. Takiego zabiegu może nie przeżyć. A jeśli zostawimy to bez interwencji chirurgicznej, pacjent może mieć wprawdzie fotelowy tryb życia, ale przeżyć jeszcze kilka lat. ●

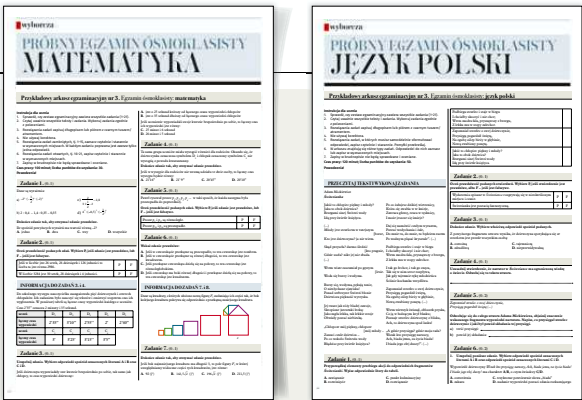
WE WTOREK I ŚRODĘ W „WYBORCZEJ”

Egzamin ósmoklasisty

- Przykładowe arkusze egzaminacyjne z rozwiązaniami
- Testy z matematyki i języka polskiego
- Doskonała metoda powtórki przed egzaminem ósmoklasisty

17 stycznia – matematyka, 18 stycznia – język polski

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY34228855



TYLKO ZDROWIE

Ważne badania

Dlaczego warto zrobić sobie bilans 60-latk

Wystarczy jedno pobranie krwi, jedno badanie moczu i jedno badanie obrazowe, żeby ocenić, czy ze zdrowiem wszystko w porządku.

Dr n. med. Robert Błaszczak

Osoby po 60. roku życia powinny przede wszystkim wykonać badania, które wpływają na układ odpornościowy, funkcje poznawcze i metaboliczne. Nawet jeżeli im nie dolega.

Najważniejsze – konieczne trzeba zrobić morfologię krwi z rozmazem i badanie moczu.

Ważna jest także ocena funkcji nerek, żeby wiedzieć, jaka jest ich zdolność wydalnicza. Tu badamy głównie poziom mocznika i kreatyniny oraz GFR.

Warto sprawdzić poziom sodu, potasu, chlorków i wapnia we krwi, bo często przyczyną zaburzeń poznawczych są choroby przytarczyc, które mają związek z gospodarką wapniową.

SPRAWDŹ WITAMINY

Z krwi wykonuje się też badanie poziomu witaminy B₁₂ i kwasu foliowego.

Ich niedobory mogą wpłynąć na funkcje poznawcze, a dodatkowo osłabić si-



łę mięśniową, co prowadzi do ogólnego osłabienia – zwłaszcza kończyn dolnych i zaburzeń chodu.

Niedobory witaminy B₁₂ ma wiele osób. Często wynika to z nieodpowiedniej diety – jemy szybko i niepełnowartościowe produkty. Ponadto wraz z upływem lat zmienia się przewód pokarmowy i poziom wchłaniania związków pokarmowych oraz odżywczych z jedzenia.

O stanie zdrowia wiele nam mówi poziom aktywnej formy witaminy D₃.

• **Jedno pobranie krwi, jedno badanie moczu i jedno badanie obrazowe może wykryć istotne zaburzenia w naszym organizmie**
FOT. SHUTTERSTOCK

W naszym klimacie bardzo często osoby w wieku dojrzałym mają jej za mało. Są badania dowodzące, że powyżej 60. roku życia powinniśmy w naszym klimacie przyjmować witaminę D przez cały rok. Mogą być to mniejsze dawki latem, ale zalecana jest codzienna suplementacja. Niedobór witaminy D₃ wiąże się m.in. z ryzykiem częstszych złamań, ale też obniżoną odpornością. Jej poziom wpływa również na nasz układ nerwowy.

U osób starszych synteza witaminy w skórze pod wpływem słońca maleje, ponieważ tkanka podskórna i skóra właściwa ulegają ścięczeniu. Nasza skóra nie przyjmuje odpowiedniej ilości promieni słonecznych, a z drugiej strony zaburzona jest zamiana prowitaminy D w jej czynny metabolit.

Warto określić też poziom kwasu moczowego. Jest on końcowym produktem rozpadu zasad purynowych pochodzących z pożywienia oraz rozpadu endo-

Krótką skalę oceny stanu psychicznego

Na czym polega Mini-Mental

Skala MMSE wchodzi w skład całościowej oceny geriatrycznej. Składa się z 30 pytań. Można ją wykorzystywać do oceny stanu poznawczego osób od 18. do powyżej 85. roku życia.

Margit Kossobudzka

To proste narzędzie przesiewowe do oceny zdolności poznawczych. W ocenie końcowej bierze się pod uwagę ograniczenia wynikające z wieku czy poziomowi wykształcenia ankietowanego. Za każdą prawidłowo udzieloną odpowiedź otrzymuje się 1 punkt. Maksymalny wynik to 30 punktów. Wynik poniżej war-

tości 24 stanowi konieczność dalszych badań diagnostycznych, by potwierdzić bądź wykluczyć otępienie.

Wykonując test, prowadzący pyta m.in. o orientację w czasie i miejscu. Jaki jest teraz rok? Jaka jest teraz pora roku? Jaki jest teraz miesiąc?

Jaka jest dzisiejsza data? Jaki jest dzisiaj dzień tygodnia?

• Orientacja w miejscu

W jakim kraju się znajdujemy? W jakim województwie się znajdujemy? W jakim mieście się teraz znajdujemy? Jak nazywa się miejsce, w którym się teraz znajdujemy? Na którym piętrze się obecnie znajdujemy?



• **Skala MMS Składa się z 30 pytań. Można ją wykorzystywać u osób od 18. do powyżej 85. roku życia**
FOT. SHUTTERSTOCK

• Zapamiętywanie

Prowadzący wymienia trzy słowa, np. byk, mur, las. Kiedy skończy, prosi pacjenta o powtórzenie. Potem prosi o ich zapamiętanie, ponieważ zapyta o nie powtórnie za kilka minut.

• Uwaga i liczenie

Ta część testu polega na odejmowaniu kolejno od 100 do 7, aż prowadzący powie „stop”.

• Funkcje językowe

Prowadzący test np. prosi o nazwanie dwóch przedmiotów, które kolejno pokazuje, i pyta, jak nazywa się ten przedmiot. Prosi o dosłowne powtórzenie zdania, np. „Ani tak, ani nie, ani ale”.

• Wykonywanie poleceń

Prowadzący prosi o uważne posłuchanie treści całego polecenia, a następnie wykonanie tego polecenia, np. proszę wziąć kartkę do lewej/prawej ręki, złożyć ją oburącz na połowę i położyć na kolana. Prosi też o przeczytanie napisanego polecenia, np. „zamknij oczy”, i wykonanie go.

• Pisanie

Prowadzący daje osobie badanej czystą kartkę papieru i prosi o napisanie dowolnego zdania. Na koniec prosi o przerysowanie pokazanego rysunku tak dokładnie, jak tylko jest to możliwe. ●

TYLKO ZDROWIE

gennych kwasów nukleinowych. Podwyższony poziom kwasu moczowego może być związany z różnymi chorobami i zaburzeniami, np. dną moczanową.

KLUCZOWE NARZĄDY:
WĄTROBA I SERCE

Należy przetestować też enzymy wątrobowe. Wątroba to kolejny kluczowy narząd, a próby wątrobowe są badaniem biochemicznym krwi umożliwiającym ocenę pracy wątroby oraz aktywności wytwarzanych przez nią enzymów. Najczęściej wykonuje się przynajmniej dwa testy – ALT, AST.

Badamy też hormony tarczycy – ale nie tylko TSH, również FT3 i FT4, żeby sprawdzić, czy nie mamy utajonej, subklinicznej niedoczynności lub nadczynności tarczycy. Takie zaburzenia mogą również wpływać na nasz metabolizm i na funkcje poznawcze.

Badamy też poziom glukozy na czczo i wykonujemy tzw. profil cholesterolowy – cholesterol całkowity, HDL i LDL oraz trójglicerydy. To ze względu na układ krążenia.

Można też zastanowić się nad zbadaniem poziomu albumin. Albumina jest głównym białkiem osocza wytwarzanym w wątrobie – stanowi ok. 60 proc. białek krwi. Odgrywa istotną rolę w utrzymaniu ciśnienia osocza, jego objętości oraz pełni funkcję białka buforującego oraz nośnikowego dla niektórych hormonów, kwasów tłuszczowych, bilirubin, witamin i leków. Jest też rezerwą białkową organizmu wykorzystywaną jako źródło aminokwasów do syntezy białek poza wątrobą. Niedobór albumin może świadczyć o zaburzonym procesie trawienia i wchłaniania. Jest to wstęp do niedożywienia. Poza tym część leków wiąże się z białkami, dlatego spadek albumin w osoczu może oznaczać, że niektóre leki mogą działać nieprawidłowo.

TRZEBA ZAJRZEĆ
DO MÓZGU

Na koniec warto wykonać tomografię głowy. Jest to badanie wykonywane przy diagnostyce chorób ośrodkowego układu nerwowego – możemy dzięki niemu określić stopień zaniku korowo-podkorowego naszego mózgu, stwierdzić, czy wystąpiły różnoczasowe drobne ogniska niedokrwienne, np. wskutek wahań ciśnienia tętniczego, oraz ocenić występowanie radiologicznych cech chorób neurodegeneracyjnych mózgu. Przy pomocy tomografii można też stwierdzić, czy istnieją cechy wodogłowia normotensyjnego, jeszcze zanim wystąpi charakterystyczna dla tego zespołu pełna triada objawów, czyli nietrzymanie moczu, zaburzenia chodu i ośpienie.

Wodogłowie normotensyjne występuje w dwóch typach – idiopatycznym oraz wtórnym – jeżeli pojawiło się w efekcie zaburzenia krążenia płynu mózgowo-rdzeniowego, wskutek obecności blizn spowodowanych przebytym krwotokiem lub urazem czy też po przebyciu zapalenia opon mózgowych lub infekcji.

Wydaje się, że ta lista badań jest długa, ale de facto to jedno pobranie krwi, jedno badanie moczu i jedno badanie obrazowe. A dzięki temu możemy wyłapać i skorygować ewentualne zaburzenia w pracy naszego organizmu, co uchroni nas przed przykrymi konsekwencjami w dalszym życiu. ●

not. Margit Kossobudzka

● dr n. med. Robert Błaszczak jest geriatrą z USK im. WAM-CSW Uniwersytetu Medycznego w Łodzi

Szukamy eliksiru młodości?

Szklanka wody rano opóźni starzenie

Seniorzy to grupa szczególnie narażona na ryzyko odwodnienia organizmu.

Ci, którzy piją za mało wody, częściej chorują i szybciej umierają.

Katarzyna Staszak

Sód jest niezbędny do prawidłowej pracy naszych komórek, układu nerwowego czy mięśni. Ma znaczenie dla gospodarki wodno-elektrolitowej organizmu. Jeśli sodu jest za mało lub za dużo, możemy odczuwać osłabienie, zawroty lub bóle głowy, mieć zaburzenia orientacji i nudności.

Prawidłowe stężenie sodu we krwi to 135-145 mmol/l.

Najczęstszą przyczyną wysokiego poziomu sodu jest niewystarczająca ilość wypijanej wody.

„Ze względu na powszechny dodatek soli do produktów i potraw niedobór sodu występuje bardzo rzadko, a dużo częstszym problemem jest nadmierne jego spożycie, co zwiększa utratę wapnia z moczem i podwyższa ryzyko nadciśnienia tętniczego” – piszą autorzy podręcznika dla lekarzy „Medycyna stylu życia”.

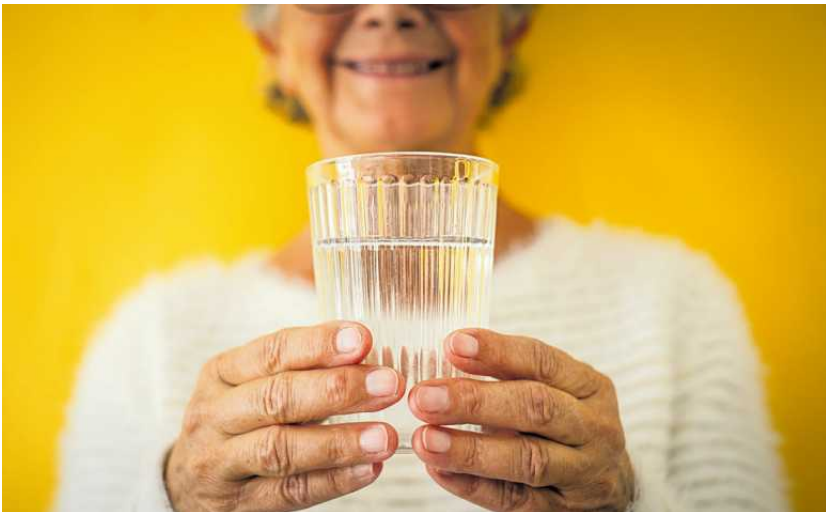
Jednak niedobory sodu też się zdarzają. Np. z powodu odwodnienia – przy wymiotach lub ciężkim wysiłku fizycznym, w czasie upału – albo z przewodnienia, gdy wypijemy w krótkim czasie za dużo wody z niewielką ilością sodu. Taki stan nazywa się zatruciem wodnym lub hiponatremią maratończyka.

Naukowcy z amerykańskich narodowych instytutów zdrowia postanowili sprawdzić, jak stężenie sodu we krwi łączy się ze stanem zdrowia i długością życia.

Z ich badań wynika, że powinniśmy poważnie traktować powszechne zalecenie o wypijaniu około dwóch litrów wody dziennie.

KTO MAŁO PIJE
JEST STARSZY, NIŻ
POKAZUJE PESEL

Wyniki analizy przeprowadzonej z udziałem prawie 16 tys. osób publikuje eBio-Medicine. Naukowcy skorzystali z danych zgromadzonych w latach 1985-2021 do analiz dotyczących ryzyka miażdżycy.



W momencie rozpoczęcia badania jego uczestnicy mieli od 45 do 66 lat.

Wcześniejsze badania na myszach pokazały, że utrzymujące się przez całe życie niedowodnienie przyspiesza zmiany zwyrodnieniowe i skraca życie zwierząt. Myszy z niedoborem wody żyły o sześć miesięcy krócej niż te dostatecznie nawodnione.

To tak, jakby człowiek żył o 15 lat krócej.

Naukowcy chcieli sprawdzić, czy optymalne nawodnienie może spowolnić proces starzenia się u ludzi. „Wiadomo, że niektórzy ludzie starzeją się szybciej niż inni, niektórzy dożywają starości bez chorób, inni zapadają na choroby przewlekłe. Znalezienie mechanizmów starzenia się i zastosowanie środków, które mogłyby spowolnić ten proces, stało się nowym wyzwaniem dla badań biomedycznych i zdrowia publicznego” – napisali w pracy.

Czy regularne popijanie wody rzeczywiście może być środkiem spowalniającym starzenie? Wyniki analizy sugerują, że nawadnianie ma ogromne znaczenie. Stężenie sodu przekraczające 142 mmol/l wiąże się z wyższym o 39 proc. ryzykiem rozwoju chorób przewlekłych. Sód powyżej 144 mmol/l podnosi ryzyko śmierci aż o 21 proc. Poza tym osoby ze stężeniem sodu powyżej 142 mmol/l miały nawet o połowę większe ryzyko bycia biologicznie starszymi niż ich wiek chronologiczny. Czyli wskaźniki ich stanu zdrowia były gorsze, niż można oczekiwać, patrząc na ich datę urodzenia.

ILE TRZEBA
CODZIENNIE PIĆ?

Najczęściej dietetycy i lekarze zalecają wypijanie około 2 l wody dziennie. Pierwszą szklankę powinniśmy wypić po przebudzeniu, a potem przez cały dzień woda w szklance czy bidonie powinna być zawsze pod ręką, by można regularnie wypić kilka łyków.

• **Wiele przypadków omdleń, zakażeń dróg moczowych czy ataków kolki nerkowej związanych jest z niedostatecznym nawodnieniem**

FOT. SHUTTERSTOCK

Każdy z nas może mieć jednak nieco inne zapotrzebowanie na płyny. Wszystko zależy od tego, jak spędzamy dzień, jak jesteśmy zbudowani i jaka jest pora roku. Z wiekiem zmniejsza się ilość wody zgromadzonej w naszym organizmie.

Przeciętny 20-latek ma w swoim ciele o 6 l więcej wody niż przeciętny 80-latek.

Jak zaznaczają eksperci Narodowego Centrum Edukacji Żywnościowej, „osoba powyżej 60. roku życia ma mniej wody do stracenia, co zwiększa ryzyko odwodnienia oraz przyspiesza tempo tego procesu. Seniorzy to grupa szczególnie narażona na ryzyko odwodnienia organizmu”.

Źródłem płynów są też owoce, zupy czy herbaty. Ale przede wszystkim powinniśmy pamiętać o popijaniu samej wody. Kto intensywnie trenuje lub z innego powodu jest narażony na szybką utratę wody, np. w czasie upału, powinien myśleć też o elektrolitach. Można wybierać wody o wysokiej zawartości minerałów czy dodawać elektrolity z apteki do wody z kranu.

Lekarze wielu specjalności – nefrologi, urolodzy, kardiologowie – od dawna alarmują, że pijemy za mało wody. Wiele przypadków omdleń, zakażeń dróg moczowych czy ataków kolki nerkowej związanych jest z niedostatecznym nawodnieniem.

Problemy nasilają się w lecie, kiedy do małej ilości wypijanej wody dochodzi intensywne pocenie się. A ostatnie lato było najgorętsze w historii Europy. Eksperci branży spożywczej zapowiadają pojawienie się w sprzedaży solonych cukierków z elektrolitami. Na etykietach częściej podkreślana ma być zawartość sodu, potasu i magnezu. ●



PREZYDENT MIASTA WAŁBRZYCHA

Ogłasza **pierwszy** ustny przetarg nieograniczony na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej położonej w Wałbrzychu przy ul. **Stacyjnej**, oznaczonej w ewidencji gruntów jako **działka o numerze 64/33**, obręb **Szczawienko nr 3** o powierzchni 3,3709 ha, dla której w Sądzie Rejonowym Wałbrzychu jest prowadzona Księga Wieczysta nr SW1W/00061500/9, stanowiącej własność Gminy Wałbrzych.

Dla przedmiotowej nieruchomości obowiązują miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego, zatwierdzony Uchwałą Nr XVII/162/19 Rady Miejskiej Wałbrzycha z dnia 29.10.2019 r.

Działka położona jest na terenie obszaru oznaczonego w planie symbolem 1 Z/EF – przeznaczanie podstawowe terenu – teren zieleni z infrastrukturą techniczną. Dopuszcza się lokalizację urządzeń i budowli infrastruktury technicznej wytwarzających energię z odnawialnych źródeł energii.

Nieruchomość posiada bezpośredni dostęp do drogi publicznej, teren jest zadrzewiony i zakrzewiony, niezagospodarowany, posiada możliwość uzbrojenia, obecnie nieuzbrojony.

Nieruchomość jest wolna od obciążeń, praw i roszczeń osób trzecich.

Cena wywoławcza 2.200.000,00 zł (+23%VAT).

Przetarg odbędzie się w dniu 14.03.2023 r. w Urzędzie Miejskim w Wałbrzychu, ul. Kopernika 2 sala nr 107 (sala ślubów) o godz. 9:30.

Uczestnicy przetargu zobowiązani są posiadać w dniu przetargu:

- ważny dokument tożsamości ze zdjęciem (dowód osobisty, paszport),
 - w przypadku osób fizycznych zamierzających nabyć nieruchomość w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą – aktualne zaświadczenie o wpisie w Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej RP,
 - w przypadku osób prawnych oraz innych podmiotów nie posiadających osobowości prawnej podlegających rejestracji aktualny odpis z Krajowego Rejestru Sądowego bądź aktualna informacja z Centralnej Informacji Krajowego Rejestru Sądowego oraz właściwe pełnomocnictwa osób reprezentujących podmiot,
 - w przypadku współników spółki cywilnej – umowę spółki wraz z aktualnymi zaświadczeniami o wpisie do Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej RP,
 - w przypadku cudzoziemców (w rozumieniu ustawy z dnia 24 marca 1920r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców t.j. Dz.U. z 2017 r., poz. 2278) odpis z właściwego rejestru przetłumaczony przez tłumacza przysięgłego.
- Wszystkie dokumenty w/w powinny mieć formę pisemną (papierową).

Uczestnicy biorą udział w przetargu osobiście lub przez pełnomocnika. Jeżeli uczestnika przetargu reprezentuje inna osoba, zobowiązana jest przedstawić komisji

przetargowej dokument tożsamości i pełnomocnictwo z poświadczonym notarialnie podpisem.

Jeżeli nabycie nieruchomości ma nastąpić do majątku wspólnego, do dokonywania czynności przetargowych konieczna jest obecność obojga małżonków lub jednego z nich, ze stosownym pełnomocnictwem drugiego małżonka, zawierającym zgodę na uczestnictwo w przetargu w celu nabycia nieruchomości.

Warunkiem udziału w przetargu jest wpłacenie do dnia 07.03.2023 r. wadium w wysokości 220.000,00 zł

wadium należy wpłacić na konto:

Millennium Bank S. A. 93 1160 2202 0000 0004 9251 8376

W tytule przelewu należy podać: „ul. Stacyjna dz nr 64/33 obr 3 Szczawienko” oraz oznaczenie uczestnika przetargu.

Za dokonanie wpłaty uważa się dzień wpływu środków pieniężnych na rachunek bankowy. Wadium wpłacone przez uczestnika, który przetarg wygrał zalicza się na poczet ceny nabycia nieruchomości.

Wpłacone wadium ulega przypadkowi wyłącznie w razie uchylenia się uczestnika, który przetarg wygrał od zawarcia aktu notarialnego. Wadium wpłacone przez pozostałych uczestników przetargu podlega zwrotowi. Wygrujący przetarg zobowiązany jest do dokonania wpłaty kwoty zaoferowanej w przetargu przed zawarciem aktu notarialnego oraz pokrycia kosztów związanych z nabyciem nieruchomości.

Termin zawarcia umowy notarialnej dot. sprzedaży nieruchomości lokalowej zostanie ustalony w przeciągu 21 dni od daty przetargu.

Osoba będąca cudzoziemcem w rozumieniu ustawy z dnia 24 marca 1920r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców (t.j. Dz.U. z 2017 r., poz. 2278) zobowiązana jest w dniu zawarcia umowy przeniesienia własności nieruchomości będącej przedmiotem przetargu przedłożyć wydane na zasadach i w sytuacjach przewidzianych ustawą zezwolenia właściwego ministra na nabycie tej nieruchomości.

Uwaga:

Prezydent Miasta Wałbrzycha zastrzega sobie możliwość odwołania przetargu z uzasadnionych przyczyn.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Biurze Gospodarki Nieruchomościami

mi i Mienia Komunalnego Urzędu Miejskiego w Wałbrzychu, ul. Kopernika 2, pok. nr 103, tel. 74 66-55-240.

Zarządzenie nr 576/2019 Prezydenta Miasta Wałbrzycha z dnia 05.08.2019 r. w sprawie zatwierdzenia regulaminu przetargów na sprzedaż lub oddanie w użytkowanie wieczyste nieruchomości stanowiących własność Gminy Wałbrzych i Miasta Wałbrzycha zamieszczone jest w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej bip.um.walbrzych.pl.

Informacja o przetwarzaniu danych

Na podstawie art. 13 ust. 1 i ust. 2 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (dalej: RODO), informuję, że:

1. Administratorem danych osobowych osób biorących udział w przetargu jest **Prezydent Miasta Wałbrzycha** Pl. Magistracki 1, 58 – 300 Wałbrzych, tel. 74 665 51 00, um@um.walbrzych.pl.
2. Dane osobowe będą przetwarzane w celu przeprowadzenia **postępowania przetargowego w sprawie zbycia lub oddania w użytkowanie wieczyste nieruchomości gminnej** na podstawie ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (art. 6 ust. 1 lit c RODO) jak i w celu późniejszego zawarcia umowy z podmiotem ustalonym jako nabywca nieruchomości (art. 6 ust. 1 lit b RODO).
3. **Więcej informacji dotyczących przetwarzania danych osobowych danych osobowych można uzyskać na stronie <http://bip.um.walbrzych.pl>** za pośrednictwem poczty elektronicznej e-mail iodo@um.walbrzych.pl lub pod numerem telefonu 74 665 53 59.

Sporządziła: Katarzyna Hausman

Ogłoszenie wywieszono w siedzibie Urzędu Miejskiego w Wałbrzychu, ul. Kopernika 2 **od dnia 10.01.2023 r. do dnia 14.03.2023 r.**

**Prezydent
Miasta Wałbrzycha
Roman Szelemiej**

34228781.n



PREZYDENT MIASTA WAŁBRZYCHA

Ogłasza **drugi** ustny przetarg nieograniczony na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej położonej w Wałbrzychu przy ul. **Wysockiego**, oznaczonej w ewidencji gruntów jako **działka o numerze 158/2**, obręb **Biały Kamień nr 18** o powierzchni 0,8926 ha, dla której w Sądzie Rejonowym Wałbrzychu jest prowadzona Księga Wieczysta nr SW1W/00073932/3, stanowiącej własność Gminy Wałbrzych.

Nieruchomość niezagospodarowana, porośnięta trawą, samosiejkami drzew i krzewów, posiada bezpośredni dostęp do drogi publicznej. Pełne uzbrojenie w media. Na działce zlokalizowane są trzy słupy energetyczne.

Przedmiotowy grunt stanowi użytek rolny klasy PsIV wytworzony z gleb pochodzenia mineralnego, który nie wymaga uzyskania decyzji administracyjnej zezwalającej na wyłączenie tego gruntu z produkcji rolnej.

Zgodnie z art. 3 ust. 4 ustawy z dnia 11 kwietnia 2003 r. o kształtowaniu ustroju rolnego (t.j. Dz. U. z 2022 r., poz. 461) Krajowemu Ośrodkowi Wsparcia Rolnictwa przysługuje prawo pierwokupu przedmiotowej nieruchomości.

Pierwszy przetarg ustny nieograniczony odbył się w dniu 12.10.2022 r.

Dla części przedmiotowej nieruchomości (około 0,0900 ha) obowiązują miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego. Zgodnie z planem w/w część położona jest na terenie obszaru oznaczonego symbolem 2 Ks – przeznaczanie terenu – tereny obsługi komunikacji samochodowej, zabudowa usługowa.

Dla pozostałej części działki nie ma obowiązującego planu zagospodarowania przestrzennego.

Działka objęta jest:

- **ostatęcną decyzją nr 152/2021 Prezydenta Miasta Wałbrzycha z dnia 16.08.2021 r. o warunkach zabudowy dla inwestycji polegającej na budowie biurowca,**
- **ostatęcną decyzją nr 141/2021 Prezydenta Miasta Wałbrzycha z dnia 30.07.2021 r. o warunkach zabudowy dla inwestycji polegającej na budowie salonu samochodów używanych.**

Cena wywoławcza 1.200.000,00 zł (+23%VAT).

Przetarg odbędzie się w dniu 14.03.2023 r. w Urzędzie Miejskim w Wałbrzychu, ul. Kopernika 2 sala nr 107 (sala ślubów) o godz. 9:00.

Uczestnicy przetargu zobowiązani są posiadać w dniu przetargu:

- ważny dokument tożsamości ze zdjęciem (dowód osobisty, paszport),
- w przypadku osób fizycznych zamierzających nabyć nieruchomość w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą – aktualne zaświadczenie o wpisie w Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej RP,
- w przypadku osób prawnych oraz innych podmiotów nie posiadających osobowości prawnej podlegających rejestracji aktualny odpis z Krajowego Rejestru Sądowego bądź aktualna informacja z Centralnej Informacji Krajowego Rejestru Sądowego oraz właściwe pełnomocnictwa osób reprezentujących podmiot,

- w przypadku współników spółki cywilnej – umowę spółki wraz z aktualnymi zaświadczeniami o wpisie do Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej RP,

- w przypadku cudzoziemców (w rozumieniu ustawy z dnia 24 marca 1920r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców t.j. Dz.U. z 2017 r., poz. 2278) odpis z właściwego rejestru przetłumaczony przez tłumacza przysięgłego.

Wszystkie dokumenty w/w powinny mieć formę pisemną (papierową).

Uczestnicy biorą udział w przetargu osobiście lub przez pełnomocnika. Jeżeli uczestnika przetargu reprezentuje inna osoba, zobowiązana jest przedstawić komisji przetargowej dokument tożsamości i pełnomocnictwo z poświadczonym notarialnie podpisem.

Jeżeli nabycie nieruchomości ma nastąpić do majątku wspólnego, do dokonywania czynności przetargowych konieczna jest obecność obojga małżonków lub jednego z nich, ze stosownym pełnomocnictwem drugiego małżonka, zawierającym zgodę na uczestnictwo w przetargu w celu nabycia nieruchomości.

Warunkiem udziału w przetargu jest wpłacenie do dnia 07.03.2023 r. wadium w wysokości 120.000,00 zł

wadium należy wpłacić na konto:

Millennium Bank S. A. 93 1160 2202 0000 0004 9251 8376

W tytule przelewu należy podać: „ul. Wysockiego dz nr 158/2 obręb Biały Kamień nr 18” oraz oznaczenie uczestnika przetargu.

Za dokonanie wpłaty uważa się dzień wpływu środków pieniężnych na rachunek bankowy. Wadium wpłacone przez uczestnika, który przetarg wygrał zalicza się na poczet ceny nabycia nieruchomości.

Wpłacone wadium ulega przypadkowi wyłącznie w razie uchylenia się uczestnika, który przetarg wygrał od zawarcia aktu notarialnego. Wadium wpłacone przez pozostałych uczestników przetargu podlega zwrotowi. Wygrujący przetarg zobowiązany jest do dokonania wpłaty kwoty zaoferowanej w przetargu przed zawarciem aktu notarialnego oraz pokrycia kosztów związanych z nabyciem nieruchomości.

Termin zawarcia umowy notarialnej dot. sprzedaży nieruchomości lokalowej zostanie ustalony w przeciągu 21 dni od daty przetargu.

Osoba będąca cudzoziemcem w rozumieniu ustawy z dnia 24 marca 1920r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców (t.j. Dz.U. z 2017 r., poz. 2278) zobowiązana jest w dniu zawarcia umowy przeniesienia własności nieruchomości będącej przedmiotem przetargu przedłożyć wydane na zasadach i w sytuacjach przewidzianych ustawą zezwolenia właściwego ministra na nabycie tej nieruchomości.

Uwaga:

Prezydent Miasta Wałbrzycha zastrzega sobie możliwość odwołania przetargu z uzasadnionych przyczyn.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Biurze Gospodarki Nieruchomościami i Mienia Komunalnego Urzędu Miejskiego w Wałbrzychu, ul. Kopernika 2, pok. nr 103, tel. 74 66-55-240.

Zarządzenie nr 576/2019 Prezydenta Miasta Wałbrzycha z dnia 05.08.2019 r. w sprawie zatwierdzenia regulaminu przetargów na sprzedaż lub oddanie w użytkowanie wieczyste nieruchomości stanowiących własność Gminy Wałbrzych i Miasta Wałbrzycha zamieszczone jest w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej bip.um.walbrzych.pl.

Informacja o przetwarzaniu danych

Na podstawie art. 13 ust. 1 i ust. 2 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (dalej: RODO), informuję, że:

1. Administratorem danych osobowych osób biorących udział w przetargu jest **Prezydent Miasta Wałbrzycha** Pl. Magistracki 1, 58 – 300 Wałbrzych, tel. 74 665 51 00, um@um.walbrzych.pl.
2. Dane osobowe będą przetwarzane w celu przeprowadzenia **postępowania przetargowego w sprawie zbycia lub oddania w użytkowanie wieczyste nieruchomości gminnej** na podstawie ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (art. 6 ust. 1 lit c RODO) jak i w celu późniejszego zawarcia umowy z podmiotem ustalonym jako nabywca nieruchomości (art. 6 ust. 1 lit b RODO).
3. **Więcej informacji dotyczących przetwarzania danych osobowych danych osobowych można uzyskać na stronie <http://bip.um.walbrzych.pl>** za pośrednictwem poczty elektronicznej e-mail iodo@um.walbrzych.pl lub pod numerem telefonu 74 665 53 59.

Sporządziła: Katarzyna Hausman

Ogłoszenie wywieszono w siedzibie Urzędu Miejskiego w Wałbrzychu, ul. Kopernika 2 **od dnia 10.01.2023 r. do dnia 14.03.2023 r.**

**Prezydent
Miasta Wałbrzycha
Roman Szelemiej**

34228782.n



PREZYDENT MIASTA WAŁBRZYCHA

Ogłasza **drugi** ustny przetarg nieograniczony na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej położonej w Wałbrzychu przy ul. **Podgórskiej**, oznaczonej w ewidencji gruntów jako **działka o numerze 88/4**, obręb **Glinik nr 44** o powierzchni 5,8103 ha, dla której w Sądzie Rejonowym Wałbrzychu jest prowadzona Księga Wieczysta nr SW1W/00089985/4, stanowiącej własność Gminy Wałbrzych.

Nieruchomość niezagospodarowana, porośnięta trawą, samosiejkami drzew i krzewów, posiada bezpośredni dostęp do drogi publicznej. Dojazd drogą o nawierzchni utwardzonej znacznie utrudniony. Istnieje możliwość uzbrojenia w podstawowe media. Nieruchomość posiada różnicowane ukształtowanie terenu – położona na zboczu opadającym w kierunku wschodnim.

Pierwszy przetarg ustny nieograniczony odbył się w dniu 12.10.2022 r.

Dla przedmiotowej nieruchomości nie ma obowiązującego planu zagospodarowania przestrzennego.

Działka objęta jest ostatęcną decyzją nr 151/2013 Prezydenta Miasta Wałbrzycha z dnia 08.11.2013 r. o warunkach zabudowy dla inwestycji polegającej na budowie budynku gospodarczego z jedną kondygnacją mieszkalną i działalnością agroturystyczną) oraz budowie budynku mieszkalnego z garażem.

Cena wywoławcza 580.000,00 zł (+23%VAT).

Przetarg odbędzie się w dniu 14.03.2023 r. r. w Urzędzie Miejskim w Wałbrzychu, ul. Kopernika 2 sala nr 107 (sala ślubów) o godz. 9:30.

Uczestnicy przetargu zobowiązani są posiadać w dniu przetargu:

- ważny dokument tożsamości ze zdjęciem (dowód osobisty, paszport),
 - w przypadku osób fizycznych zamierzających nabyć nieruchomość w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą – aktualne zaświadczenie o wpisie w Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej RP,
 - w przypadku osób prawnych oraz innych podmiotów nie posiadających osobowości prawnej podlegających rejestracji aktualny odpis z Krajowego Rejestru Sądowego bądź aktualna informacja z Centralnej Informacji Krajowego Rejestru Sądowego oraz właściwe pełnomocnictwa osób reprezentujących podmiot,
 - w przypadku współników spółki cywilnej – umowę spółki wraz z aktualnymi zaświadczeniami o wpisie do Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej RP,
 - w przypadku cudzoziemców (w rozumieniu ustawy z dnia 24 marca 1920r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców t.j. Dz.U. z 2017 r., poz. 2278) odpis z właściwego rejestru przetłumaczony przez tłumacza przysięgłego.
- Wszystkie dokumenty w/w powinny mieć formę pisemną (papierową).

Uczestnicy biorą udział w przetargu osobiście lub przez pełnomocnika. Jeżeli

uczestnika przetargu reprezentuje inna osoba, zobowiązana jest przedstawić komisji przetargowej dokument tożsamości i pełnomocnictwo z poświadczonym notarialnie podpisem.

Jeżeli nabycie nieruchomości ma nastąpić do majątku wspólnego, do dokonywania czynności przetargowych konieczna jest obecność obojga małżonków lub jednego z nich, ze stosownym pełnomocnictwem drugiego małżonka, zawierającym zgodę na uczestnictwo w przetargu w celu nabycia nieruchomości.

Warunkiem udziału w przetargu jest wpłacenie do dnia 07.03.2023 r. wadium w wysokości 58.000,00 zł

wadium należy wpłacić na konto:

Millennium Bank S. A. 93 1160 2202 0000 0004 9251 8376

W tytule przelewu należy podać: „ul. Podgórskiej dz nr 88/4 obręb Glinik nr 44” oraz oznaczenie uczestnika przetargu.

Za dokonanie wpłaty uważa się dzień wpływu środków pieniężnych na rachunek bankowy. Wadium wpłacone przez uczestnika, który przetarg wygrał zalicza się na poczet ceny nabycia nieruchomości.

Wpłacone wadium ulega przypadkowi wyłącznie w razie uchylenia się uczestnika, który przetarg wygrał od zawarcia aktu notarialnego. Wadium wpłacone przez pozostałych uczestników przetargu podlega zwrotowi. Wygrujący przetarg zobowiązany jest do dokonania wpłaty kwoty zaoferowanej w przetargu przed zawarciem aktu notarialnego oraz pokrycia kosztów związanych z nabyciem nieruchomości.

Termin zawarcia umowy notarialnej dot. sprzedaży nieruchomości lokalowej zostanie ustalony w przeciągu 21 dni od daty przetargu.

Osoba będąca cudzoziemcem w rozumieniu ustawy z dnia 24 marca 1920r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców (t.j. Dz.U. z 2017 r., poz. 2278) zobowiązana jest w dniu zawarcia umowy przeniesienia własności nieruchomości będącej przedmiotem przetargu przedłożyć wydane na zasadach i w sytuacjach przewidzianych ustawą zezwolenia właściwego ministra na nabycie tej nieruchomości.

Uwaga:

Prezydent Miasta Wałbrzycha zastrzega sobie możliwość odwołania przetargu z uzasadnionych przyczyn.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Biurze Gospodarki Nieruchomościami i Mienia Komunalnego Urzędu Miejskiego w Wałbrzychu, ul. Kopernika 2, pok. nr 103, tel. 74 66-55-240.

Zarządzenie nr 576/2019 Prezydenta Miasta Wałbrzycha z dnia 05.08.2019 r. w sprawie zatwierdzenia regulaminu przetargów na sprzedaż lub oddanie w użytkowanie wieczyste nieruchomości stanowiących własność Gminy Wałbrzych i Miasta Wałbrzycha zamieszczone jest w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej bip.um.walbrzych.pl.

Informacja o przetwarzaniu danych

Na podstawie art. 13 ust. 1 i ust. 2 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (dalej: RODO), informuję, że:

1. Administratorem danych osobowych osób biorących udział w przetargu jest **Prezydent Miasta Wałbrzycha** Pl. Magistracki 1, 58 – 300 Wałbrzych, tel. 74 665 51 00, um@um.walbrzych.pl.
2. Dane osobowe będą przetwarzane w celu przeprowadzenia **postępowania przetargowego w sprawie zbycia lub oddania w użytkowanie wieczyste nieruchomości gminnej** na podstawie ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (art. 6 ust. 1 lit c RODO) jak i w celu późniejszego zawarcia umowy z podmiotem ustalonym jako nabywca nieruchomości (art. 6 ust. 1 lit b RODO).
3. **Więcej informacji dotyczących przetwarzania danych osobowych danych osobowych można uzyskać na stronie <http://bip.um.walbrzych.pl>** za pośrednictwem poczty elektronicznej e-mail iodo@um.walbrzych.pl lub pod numerem telefonu 74 665 53 59.

Sporządziła: Katarzyna Hausman

Ogłoszenie wywieszono w siedzibie Urzędu Miejskiego w Wałbrzychu, ul. Kopernika 2 **od dnia 10.01.2023 r. do dnia 14.03.2023 r.**

**Prezydent
Miasta Wałbrzycha
Roman Szelemiej**

34228780.n



Ogłasza **drugi** ustny przetarg nieograniczony na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej położonej w Wałbrzychu przy ul. **Dunikowskiego** , oznaczonej w ewidencji gruntów jako **działka o numerze 50/4**, obręb **Piaskowa Góra nr 6** o powierzchni 0,4493 ha, dla której w Sądzie Rejonowym Wałbrzychu jest prowadzona Księga Wieczysta nr SW1W/00096083/3, stanowiącej własność Gminy Wałbrzych.

Nieruchomość posiada możliwość uzbrojenia we wszystkie podstawowe media. Nieruchomość nie posiada bezpośredniego dostępu do drogi. Na wysokości przedmiotowej nieruchomości urządzona została zatoka postojowa, w związku z tym nie ma możliwości lokalizacji zjazdu z drogi publicznej. Skomunikowanie możliwe będzie w sposób pośredni poprzez ustanowienie służebności przejazdu poprzez działkę gminną nr 52/89.

Nieruchomość będąca przedmiotem przetargu stanowi miejsce po dawnym placu sportowym szkoły podstawowej. Na działce znajduje się plac o nawierzchni utwardzonej oraz dziesięć słupów oświetleniowych

W celu zapewnienia dostępu do drogi publicznej ustanowiona zostanie odpłatna służebność drogowa polegająca na prawie przejazdu i przechodu przez działkę 52/89. Jednorazowa opłata za ustanowienie służebności drogowej wynosi 1.000,00 zł.

Pierwszy przetarg ustny nieograniczony odbył się w dniu 12.10.2022 r.

Dla przedmiotowej nieruchomości nie ma obowiązującego planu zagospodarowania przestrzennego.

Działka objęta jest ostateczną decyzją nr 98/2021 Prezydenta Miasta Wałbrzycha z dnia 31.05.2021 r. o warunkach zabudowy dla inwestycji polegającej na budowie dwóch budynków wielorodzinnych.

Cena wywoławcza 1.500.000,00 zł (+23%VAT).

Przetarg odbędzie się w dniu 14.03.2023 r. w Urzędzie Miejskim w Wałbrzychu, ul. Kopernika 2 sala nr 107 (sala ślubów) o godz. 9:15.

Uczestnicy przetargu zobowiązani są posiadać w dniu przetargu :

- ważny dokument tożsamości ze zdjęciem (dowód osobisty, paszport),
- w przypadku osób fizycznych zamierzających nabyć nieruchomość w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą – aktualne zaświadczenie o wpisie w Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej RP,
- w przypadku osób prawnych oraz innych podmiotów nie posiadających osobowości prawnej podlegających rejestracji aktualny odpis z Krajowego Rejestru Sądowego bądź aktualna informacja z Centralnej Informacji Krajowego Rejestru Sądowego oraz właściwe pełnomocnictwa osób reprezentujących podmiot,
- w przypadku wspólników spółki cywilnej – umowę spółki wraz z aktualnymi zaświadczeniami o wpisie do Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej RP,

PREZYDENT MIASTA WAŁBRZYCHA

ceniami o wpisie do Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej RP, - w przypadku cudzoziemców (w rozumieniu ustawy z dnia 24 marca 1920r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców t.j. Dz.U. z 2017 r., poz. 2278) odpis z właściwego rejestru przetłumaczony przez tłumacza przysięgłego.

Wszystkie dokumenty w/w powinny mieć formę pisemną (papierową).

Uczestnicy biorą udział w przetargu osobiście lub przez pełnomocnika. Jeżeli uczestnika przetargu reprezentuje inna osoba, zobowiązana jest przedstawić komisji przetargowej dokument tożsamości i pełnomocnictwo z poświadczonym notarialnie podpisem.

Jeżeli nabycie nieruchomości ma nastąpić do majątku wspólnego, do dokonywania czynności przetargowych konieczna jest obecność obojga małżonków lub jednego z nich, ze stosownym pełnomocnictwem drugiego małżonka, zawierającym zgodę na uczestnictwo w przetargu w celu nabycia nieruchomości.

Warunkiem udziału w przetargu jest wpłacenie do dnia 07.03.2023 r. wadium w wysokości 150.000,00 zł

wadium należy wpłacić na konto:

Millennium Bank S. A. 93 1160 2202 0000 0004 9251 8376

W tytule przelewu należy podać: „ul. Dunikowskiego dz nr 50/4 obręb Piaskowa Góra nr 6” oraz oznaczenie uczestnika przetargu.

Za dokonanie wpłaty uważa się dzień wpływu środków pieniężnych na rachunek bankowy. Wadium wpłacone przez uczestnika, który przetarg wygrał zalicza się na poczet ceny nabycia nieruchomości.

Wpłacone wadium ulega przepadkowi wyłącznie w razie uchylenia się uczestnika, który przetarg wygrał od zawarcia aktu notarialnego. Wadium wpłacone przez pozostałych uczestników przetargu podlega zwrotowi. Wygrywający przetarg zobowiązany jest do dokonania wpłaty kwoty zaoferowanej w przetargu przed zawarciem aktu notarialnego oraz pokrycia kosztów związanych z nabyciem nieruchomości.

Termin zawarcia umowy notarialnej dot. sprzedaży nieruchomości lokalowej zostanie ustalony w przeciągu 21 dni od daty przetargu.

Osoba będąca cudzoziemcem w rozumieniu ustawy z dnia 24 marca 1920r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców (t.j. Dz.U. z 2017 r., poz. 2278) zobowiązana jest w dniu zawarcia umowy przeniesienia własności nieruchomości będącej przedmiotem przetargu przedłożyć wydane na zasadach i w sytuacjach przewidzianych ustawą ze-

zwolenia właściwego ministra na nabycie tej nieruchomości.

Uwaga:

Prezydent Miasta Wałbrzycha zastrzega sobie możliwość odwołania przetargu z uzasadnionych przyczyn.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Biurze Gospodarki Nieruchomościami i Mienia Komunalnego Urzędu Miejskiego w Wałbrzychu, ul. Kopernika 2, pok. nr 103, tel. 74 66-55-240.

Zarządzenie nr 576/2019 Prezydenta Miasta Wałbrzycha z dnia 05.08.2019 r. w sprawie zatwierdzenia regulaminu przetargów na sprzedaż lub oddanie w użytkowanie wieczyste nieruchomości stanowiących własność Gminy Wałbrzych i Miasta Wałbrzycha zamieszczone jest w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej bip.um.walbrzych.pl.

Informacja o przetwarzaniu danych

Na podstawie art. 13 ust. 1 i ust. 2 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (dalej: RODO), informuję, że:

- Administratorem danych osobowych osób biorących udział w przetargu jest **Prezydent Miasta Wałbrzycha** PL. Magistracki 1, 58 – 300 Wałbrzych, tel. 74 665 51 00, **um@um.walbrzych.pl**.
- Dane osobowe będą przetwarzane w celu przeprowadzenia **postępowania przetargowego w sprawie zbycia lub oddania w użytkowanie wieczyste nieruchomości gminnej** na podstawie ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (art. 6 ust. 1 lit c RODO) jak i w celu późniejszego zawarcia umowy z podmiotem ustalonym jako nabywca nieruchomości (art. 6 ust. 1 lit b RODO).
- Więcej informacji dotyczących przetwarzania danych osobowych danych osobowych można uzyskać na stronie <http://bip.um.walbrzych.pl> za pośrednictwem poczty elektronicznej e-mail iodo@um.walbrzych.pl lub pod numerem telefonu 74 665 53 59.** Sporządziła: Katarzyna Hausman

Ogłoszenie wywieszono w siedzibie Urzędu Miejskiego w Wałbrzychu, ul. Kopernika 2 **od dnia 10.01.2023 r. do dnia 14.03.2023 r.**

**Prezydent
Miasta Wałbrzycha
Roman Szelemiej**

34228777.n



Ogłasza **pierwszy** ustny przetarg nieograniczony na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej położonej w Wałbrzychu przy ul. **Ludowej**, oznaczonej w ewidencji gruntów jako **działki o numerach 366/3, 366/5, 367/8, 367/11, 367/12, 368/13, 369/20, 369/21**, obręb **Biały Kamień nr 14** o łącznej powierzchni 0,6360 ha, dla której w Sądzie Rejonowym Wałbrzychu jest prowadzona Księga Wieczysta nr SW1W/00014825/9, stanowiącej własność Gminy Wałbrzych.

Dla przedmiotowej nieruchomości obowiązuje miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego, zatwierdzony Uchwałą Nr IX/123/2015 Rady Miejskiej Wałbrzycha z dnia 25.06.2015 r.

Działki nr 368/13, 369/20, 367/8, 366/5, 366/3 i 367/11 obręb 14 Biały Kamień położone są na terenie oznaczonym w planie symbolem **2 MWu** – zabudowa mieszkaniowa wielorodzinna, zabudowa usługowa.

Działki nr 369/21 i 367/12 obręb 14 Biały Kamień położone są na terenie oznaczonym w planie symbolem **2 U** - zabudowa usługowa.

Nieruchomość posiada bezpośredni dostęp do drogi publicznej, teren niezagospodarowany, porośnięty roślinnością trawiastą i drzewami. Pełne uzbrojenie w media miejskie w sąsiedztwie. Przyłącza zlokalizowane w drodze. W południowo-wschodniej części działki (w granicach dz nr 396/12) posadowiony jest słup napowietrznej linii energetycznej.

Nieruchomość jest wolna od obciążeń, praw i roszczeń osób trzecich.

Przedmiotowe grunty stanowią użytek rolny klasy RIVa, RIVb, RV oraz RIV wytworzone z gleb pochodzenia mineralnego, które nie wymagają uzyskania decyzji administracyjnej zezwalającej na wyłączenie tych gruntów z produkcji rolnej.

Cena wywoławcza 1.200.000,00 zł (+23%VAT).

Przetarg odbędzie się w dniu 14.03.2023 r. w Urzędzie Miejskim w Wałbrzychu, ul. Kopernika 2 sala nr 107 (sala ślubów) o godz. 10:00.

Uczestnicy przetargu zobowiązani są posiadać w dniu przetargu :

- ważny dokument tożsamości ze zdjęciem (dowód osobisty, paszport),
- w przypadku osób fizycznych zamierzających nabyć nieruchomość w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą – aktualne zaświadczenie o wpisie w Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej RP,
- w przypadku osób prawnych oraz innych podmiotów nie posiadających osobowości prawnej podlegających rejestracji aktualny odpis z Krajowego Rejestru Sądowego bądź aktualna informacja z Centralnej Informacji Krajowego Rejestru Sądowego oraz właściwe pełnomocnictwa osób reprezentujących podmiot,
- w przypadku wspólników spółki cywilnej – umowę spółki wraz z aktualnymi zaświadczeniami o wpisie do Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej RP,
- w przypadku cudzoziemców (w rozumieniu ustawy z dnia 24 marca 1920r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców t.j. Dz.U. z 2017 r., poz. 2278) odpis z właści-

wego rejestru przetłumaczony przez tłumacza przysięgłego.

Wszystkie dokumenty w/w powinny mieć formę pisemną (papierową).

Uczestnicy biorą udział w przetargu osobiście lub przez pełnomocnika. Jeżeli uczestnika przetargu reprezentuje inna osoba, zobowiązana jest przedstawić komisji przetargowej dokument tożsamości i pełnomocnictwo z poświadczonym notarialnie podpisem.

Jeżeli nabycie nieruchomości ma nastąpić do majątku wspólnego, do dokonywania czynności przetargowych konieczna jest obecność obojga małżonków lub jednego z nich, ze stosownym pełnomocnictwem drugiego małżonka, zawierającym zgodę na uczestnictwo w przetargu w celu nabycia nieruchomości.

Warunkiem udziału w przetargu jest wpłacenie do dnia 07.03.2023 r. wadium w wysokości 120.000,00 zł

wadium należy wpłacić na konto:

Millennium Bank S. A. 93 1160 2202 0000 0004 9251 8376

W tytule przelewu należy podać: „ul. Ludowa w Wałbrzychu” oraz oznaczenie uczestnika przetargu.

Za dokonanie wpłaty uważa się dzień wpływu środków pieniężnych na rachunek bankowy. Wadium wpłacone przez uczestnika, który przetarg wygrał zalicza się na poczet ceny nabycia nieruchomości.

Wpłacone wadium ulega przepadkowi wyłącznie w razie uchylenia się uczestnika, który przetarg wygrał od zawarcia aktu notarialnego. Wadium wpłacone przez pozostałych uczestników przetargu podlega zwrotowi. Wygrywający przetarg zobowiązany jest do dokonania wpłaty kwoty zaoferowanej w przetargu przed zawarciem aktu notarialnego oraz pokrycia kosztów związanych z nabyciem nieruchomości.

Termin zawarcia umowy notarialnej dot. sprzedaży nieruchomości lokalowej zostanie ustalony w przeciągu 21 dni od daty przetargu.

Osoba będąca cudzoziemcem w rozumieniu ustawy z dnia 24 marca 1920r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców (t.j. Dz.U. z 2017 r., poz. 2278) zobowiązana jest w dniu zawarcia umowy przeniesienia własności nieruchomości będącej przedmiotem przetargu przedłożyć wydane na zasadach i w sytuacjach przewidzianych ustawą zezwolenia właściwego ministra na nabycie tej nieruchomości.

Uwaga:

Prezydent Miasta Wałbrzycha zastrzega sobie możliwość odwołania przetargu z uzasadnionych przyczyn.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Biurze Gospodarki Nieruchomościami i Mienia Komunalnego Urzędu Miejskiego w Wałbrzychu, ul. Kopernika 2, pok. nr 103, tel. 74 66-55-240.

Zarządzenie nr 576/2019 Prezydenta Miasta Wałbrzycha z dnia 05.08.2019 r. w sprawie zatwierdzenia regulaminu przetargów na sprzedaż lub oddanie w użytkowanie wieczyste nieruchomości stanowiących własność Gminy Wałbrzych i Miasta Wałbrzycha zamieszczone jest w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej bip.um.walbrzych.pl.

Informacja o przetwarzaniu danych

Na podstawie art. 13 ust. 1 i ust. 2 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (dalej: RODO), informuję, że:

- Administratorem danych osobowych osób biorących udział w przetargu jest **Prezydent Miasta Wałbrzycha** PL. Magistracki 1, 58 – 300 Wałbrzych, tel. 74 665 51 00, **um@um.walbrzych.pl**.
- Dane osobowe będą przetwarzane w celu przeprowadzenia **postępowania przetargowego w sprawie zbycia lub oddania w użytkowanie wieczyste nieruchomości gminnej** na podstawie ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (art. 6 ust. 1 lit c RODO) jak i w celu późniejszego zawarcia umowy z podmiotem ustalonym jako nabywca nieruchomości (art. 6 ust. 1 lit b RODO).
- Więcej informacji dotyczących przetwarzania danych osobowych danych osobowych można uzyskać na stronie <http://bip.um.walbrzych.pl> za pośrednictwem poczty elektronicznej e-mail iodo@um.walbrzych.pl lub pod numerem telefonu 74 665 53 59.** Sporządziła: Katarzyna Hausman

Ogłoszenie wywieszono w siedzibie Urzędu Miejskiego w Wałbrzychu, ul. Kopernika 2 **od dnia 10.01.2023 r. do dnia 14.03.2023 r.**

**Prezydent
Miasta Wałbrzycha
Roman Szelemiej**

34228778.n



Ogłasza **pierwszy** ustny przetarg nieograniczony na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej położonej w Wałbrzychu przy ul. **Piasta**, oznaczonej w ewidencji gruntów jako **działki o numerach 132/5 i 134/3**, obręb **Biały Kamień nr 16** o powierzchni 1,1102 ha, dla której w Sądzie Rejonowym Wałbrzychu jest prowadzona Księga Wieczysta nr SW1W/00098317/7, stanowiącej własność Gminy Wałbrzych.

Dla przedmiotowej nieruchomości obowiązuje miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego, zatwierdzony Uchwałą Nr XIX/188/19 Rady Miejskiej Wałbrzycha z dnia 19.12.2019 r.

Działka położona jest na terenie obszaru oznaczonego w planie symbolem 1 MW/U – przeznaczenie podstawowe terenu :

- zabudowa mieszkaniowa wielorodzinna,
- zabudowa usługowa,
- zabudowa mieszkaniowo-usługowa.

Nieruchomość posiada bezpośredni dostęp do drogi publicznej bez urzędzonego wjazdu, teren niezagospodarowany, porośnięty roślinnością trawiastą i drzewami. Pełne uzbrojenie w media miejskie w sąsiedztwie. Przez południowo-zachodni fragment działki przebiega sieć wodociągowa.

Nieruchomość jest wolna od obciążeń, praw i roszczeń osób trzecich.

Grunt o powierzchni 0,8727 ha położony na części działki nr 134/3 obręb nr 16 Biały Kamień stanowi użytek rolny klasy RIVb wytworzony z gleb pochodzenia mineralnego, nie wymaga uzyskania decyzji administracyjnej zezwalającej na wyłączenie tego gruntu z produkcji rolnej.

Grunt o powierzchni 0,2375 ha położony na działce nr 132/5 oraz części działki nr 134/3 sklasyfikowany jako tIII , przeznaczony pod budowę budynku mieszkalnego wielorodzinnego został wyłączony z produkcji rolnej. Wyłączone grunty mogą być zagospodarowane tylko na cele mieszkalne. Samowolne wykorzystanie gruntu na cele niemieszkalne spowoduje wszczęcie postępowania administracyjnego oraz naliczenie należności i opłat rocznie.

Cena wywoławcza 2.200.000,00 zł (+23%VAT).

Przetarg odbędzie się w dniu 14.03.2023 r. w Urzędzie Miejskim w Wałbrzychu, ul. Kopernika 2 sala nr 107 (sala ślubów) o godz. 9:45.

Uczestnicy przetargu zobowiązani są posiadać w dniu przetargu :

- ważny dokument tożsamości ze zdjęciem (dowód osobisty, paszport),
- w przypadku osób fizycznych zamierzających nabyć nieruchomość w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą – aktualne zaświadczenie o wpisie w Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej RP,
- w przypadku osób prawnych oraz innych podmiotów nie posiadających osobowości prawnej podlegających rejestracji aktualny odpis z Krajowego Rejestru Sądowego bądź aktualna informacja z Centralnej Informacji Krajowego Rejestru Sądowego oraz właści-

we pełnomocnictwa osób reprezentujących podmiot,

- w przypadku wspólników spółki cywilnej – umowę spółki wraz z aktualnymi zaświadczeniami o wpisie do Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej RP, - w przypadku cudzoziemców (w rozumieniu ustawy z dnia 24 marca 1920r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców t.j. Dz.U. z 2017 r., poz. 2278) odpis z właściwego rejestru przetłumaczony przez tłumacza przysięgłego.

Wszystkie dokumenty w/w powinny mieć formę pisemną (papierową).

Uczestnicy biorą udział w przetargu osobiście lub przez pełnomocnika. Jeżeli uczestnika przetargu reprezentuje inna osoba, zobowiązana jest przedstawić komisji przetargowej dokument tożsamości i pełnomocnictwo z poświadczonym notarialnie podpisem. Jeżeli nabycie nieruchomości ma nastąpić do majątku wspólnego, do dokonywania czynności przetargowych konieczna jest obecność obojga małżonków lub jednego z nich, ze stosownym pełnomocnictwem drugiego małżonka, zawierającym zgodę na uczestnictwo w przetargu w celu nabycia nieruchomości.

Warunkiem udziału w przetargu jest wpłacenie do dnia 07.03.2023 r. wadium w wysokości 220.000,00 zł

wadium należy wpłacić na konto:

Millennium Bank S. A. 93 1160 2202 0000 0004 9251 8376

W tytule przelewu należy podać: „ul. Piasta dz nr 132/5 i 134/3 obręb 16 Biały Kamień” oraz oznaczenie uczestnika przetargu.

Za dokonanie wpłaty uważa się dzień wpływu środków pieniężnych na rachunek bankowy. Wadium wpłacone przez uczestnika, który przetarg wygrał zalicza się na poczet ceny nabycia nieruchomości.

Wpłacone wadium ulega przepadkowi wyłącznie w razie uchylenia się uczestnika, który przetarg wygrał od zawarcia aktu notarialnego. Wadium wpłacone przez pozostałych uczestników przetargu podlega zwrotowi. Wygrywający przetarg zobowiązany jest do dokonania wpłaty kwoty zaoferowanej w przetargu przed zawarciem aktu notarialnego oraz pokrycia kosztów związanych z nabyciem nieruchomości.

Termin zawarcia umowy notarialnej dot. sprzedaży nieruchomości lokalowej zostanie ustalony w przeciągu 21 dni od daty przetargu.

Osoba będąca cudzoziemcem w rozumieniu ustawy z dnia 24 marca 1920r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców (t.j. Dz.U. z 2017 r., poz. 2278) zobowiązana jest w dniu zawarcia umowy przeniesienia własności nieruchomości będącej przedmiotem przetargu przedłożyć wydane na zasadach i w sytuacjach przewidzianych ustawą zezwolenia właściwego ministra na nabycie tej nieruchomości.

Uwaga:

Prezydent Miasta Wałbrzycha zastrzega sobie możliwość odwołania przetargu z uzasadnionych przyczyn.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Biurze Gospodarki Nieruchomościami i Mienia Komunalnego Urzędu Miejskiego w Wałbrzychu, ul. Kopernika 2, pok. nr 103, tel. 74 66-55-240.

Zarządzenie nr 576/2019 Prezydenta Miasta Wałbrzycha z dnia 05.08.2019 r. w sprawie zatwierdzenia regulaminu przetargów na sprzedaż lub oddanie w użytkowanie wieczyste nieruchomości stanowiących własność Gminy Wałbrzych i Miasta Wałbrzycha zamieszczone jest w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej bip.um.walbrzych.pl.

Informacja o przetwarzaniu danych

Na podstawie art. 13 ust. 1 i ust. 2 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (dalej: RODO), informuję, że:

- Administratorem danych osobowych osób biorących udział w przetargu jest **Prezydent Miasta Wałbrzycha** PL. Magistracki 1, 58 – 300 Wałbrzych, tel. 74 665 51 00, **um@um.walbrzych.pl**.
- Dane osobowe będą przetwarzane w celu przeprowadzenia **postępowania przetargowego w sprawie zbycia lub oddania w użytkowanie wieczyste nieruchomości gminnej** na podstawie ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (art. 6 ust. 1 lit c RODO) jak i w celu późniejszego zawarcia umowy z podmiotem ustalonym jako nabywca nieruchomości (art. 6 ust. 1 lit b RODO).
- Więcej informacji dotyczących przetwarzania danych osobowych danych osobowych można uzyskać na stronie <http://bip.um.walbrzych.pl> za pośrednictwem poczty elektronicznej e-mail iodo@um.walbrzych.pl lub pod numerem telefonu 74 665 53 59.** Sporządziła: Katarzyna Hausman

Ogłoszenie wywieszono w siedzibie Urzędu Miejskiego w Wałbrzychu, ul. Kopernika 2 **od dnia 10.01.2023 r. do dnia 14.03.2023 r.**

**Prezydent
Miasta Wałbrzycha
Roman Szelemiej**

34228779.n

Radosław Leniarski

Dla zwykłych ludzi ten plebiscyt to zabawa, ale nie dla sportowców. Miejsce w nim świadczy o szacunku dla nich, szacunku dla ich pracy, dla ich sportu, przekłada się na kontrakty sponsorskie. Rok temu wygrał Robert Lewandowski. Anita Włodarczyk, która zdobyła swój trzeci tytuł mistrzyni olimpijskiej, była druga, mistrzowie z igrzysk w Tokio Dawid Tomala i Wojciech Nowicki zajęli miejsca w najlepszej piątce. Paweł Fajdek w mediach społecznościowych rzucił inaczej niż zwykle, bo krótko: „Wstyd. Nie pozdrawiam”, co nawet sprowokowało kilka satyrycznych komentarzy, w tym w „Wyborczej”.

Fajdka w ubiegłym roku nie było w czołówce plebiscytu, odnosił się do niskich miejsc kolegów lekkoatletów. Teraz, po zdobyciu piątego tytułu mistrza świata w rzucie młotem, zajął dziewiąte miejsce w zestawieniu, o czym dowiedział się podczas oficjalnej gali. – Obiecałem sobie i rodzinie, że w tym roku będzie bez awantur – zażartował na wstępie, gdy został wywołany na podium. – Co mogę powiedzieć? Na wstępie może, że im więcej tytułów, tym niżej spadam w tym plebiscycie. Życzę udanej zabawy, bawcie się dobrze, na pewno lepiej niż ja – dodał.

Potem nie wszedł na podium, gdy robiono wspólne zdjęcie. Następnego dnia spakował się i odleciał na obóz na Florydę.

Czyli znów wywołał skandal. O co mu chodziło? O miejsce w zabawie? O wagę lekkoatletyki? Okazuje się, że nie tylko.

ROZMOWA Z

PAWŁEM FAJDKIEM

pięciokrotnym mistrzem świata w rzucie młotem

RADOSŁAW LENIARSKI: Dzień dobry największemu skandalisście polskiego sportu! PAWEŁ FAJDEK: Skąd takie mocne słowa? Dlaczego moja wypowiedź została potraktowana jako skandal? Dlaczego skandalista, a nie głos rozsądku polskiego sportu? Nie powiedziałem nic, co nie było zgodne z prawdą.

A dlaczego miałby to być głos rozsądku?

– Nie przywykłem wypowiadać się w imieniu innych osób, ale jeśli się z czymś nie zgadzam, to mówię prosto z mostu. Ewidentnie cały proces wybierania w plebiscycie „Przeglądu Sportowego” nie jest taki, jaki powinien być, ale świadczy o czymś większym. I o to chodzi.

Czyli za wynikiem – pana dziewiątym miejscem, brakiem innych lekkoatletów w najlepszej dziesiątce – stoi głębszy problem lekkoatletyki z popularnością?

– Tak? A jak wytłumaczyć to, że lekkoatleci zdobyli najwięcej głosów ze wszystkich dyscyplin sportowych? Twierdzenie, że kibice decydują w plebiscycie, jest z góry fałszywe, bo kandydatów wyznaczają dziennikarze, tzw. kapituła. W momencie kiedy kapituła decyduje się na nominowanie ośmiorga lekkoatletów, skreśla możliwość sukcesu któregośkolwiek z nich. A później mówi do nas, że to nasz problem, lekkoatletów, bo nasz sport jest nierozpoznawalny. To nie ma sensu.

Uważa pan, że gdyby lekkoatleta był jeden, mógłby powalczyć o zwycięstwo?

– Ja nie uważam. Ja jestem pewny. Mamy przykłady, że to możliwe: zwycięstwa w plebiscycie Anity Włodarczyk lub Roberta Korzeniowskiego. Wielu lekkoatletów wygrywało plebiscyt lub kończyło na bardzo wysokim miejscu. Lekkoatletyka jest popularna. Problem zaczyna się, gdy nominuje się zbyt wiele osób. Z tego oczywiście trzeba się cieszyć, bo to dowód, że odnosimy sukcesy jako grupa, jako sport. Zdobyliśmy worek medali, i to jest fajne. Otrzymaliśmy tyle nominacji w plebiscycie – i za to też należy się szacunek. Ale nie może być potem rozmów o braku popularności lekkoatletyki, bo Fajdek był dopiero dziewiąty, a pozostali nie weszli do

Waga lekkoatletyki



FOT. KUBA ATYS / AGENCIA WYBORCZA.PL

– Ewidentnie cały proces wybierania w plebiscycie „Przeglądu Sportowego” nie jest taki, jaki powinien być, ale świadczy o czymś większym.

Można by zapytać, dlaczego głosowanie trwa miesiąc, co jest nieuczciwe dla sportowców startujących latem albo wiosną. Bo kiedy rok się kończy, nikt nie pamięta ich sukcesów

dziesiątki. Dostaliśmy 320 tysięcy głosów, Iga Świątek – 215 tysięcy.

Można dyskutować godzinami, dlaczego tak jest skonstruowany plebiscyt. Dlaczego na przykład kapitan jest wyznaczany do zbierania indywidualnych głosów za swoją drużynę. Albo dlaczego żadna dziewczyna z czwórki kajakowej nie ma szans w plebiscycie, no bo są cztery. Można by zapytać, dlaczego głosowanie trwa miesiąc, co jest nieuczciwe dla sportowców startujących latem albo wiosną. Bo kiedy rok się kończy, nikt nie pamięta ich sukcesów.

Nie można jednak wciskać kitu, że lekkoatletyka z takimi wynikami jak nasze jest niepopularna. Dlatego powiedziałem podczas ogłaszania wyników – trochę gorzko – że im więcej wygrywam, na tym niższym miejscu ląduję. To, co powiedziałem, powin-

no się właściwie tyczyć całej lekkoatletyki. Im więcej osiągamy sukcesów, tym niżej jesteśmy w plebiscycie. O połowę mniej nominowanych i lekkoatleta wygrywa plebiscyt!

Kiedy byłem ja, Anita i Wojciech Nowicki, głosy też się rozeszły. I ja to rozumiem. Tylko wie pan, potem przychodzi organizator plebiscytu i mówi do kajakarki Karoliny Nai, że z tymi wynikami nie ma szans na najlepszą dziesiątkę. Naja, dwukrotna mistrzyni świata i dwukrotna mistrzyni Europy z zeszłego roku w czwórce i dwójce! [w obydwa osadach startowała z Anną Puławską]. Najlepsza w dwóch najważniejszych imprezach 2022 r. W każdej konkurencji, w której Naja wystartowała, wygrała finał. Co te dziewczyny mają więcej zrobić? Osoby o niższym poziomie sportowym w najlepszej dziesiątce są. A kajakarek nie ma.

Może rozmawiajmy o poziomie sportowym.

Nie jesteśmy w stanie wyważyć sukcesu w różnych dyscyplinach czy konkurencjach.

– To jasne. Trzeba zmienić formułę albo nazwę, albo jedno i drugie. Dziennikarze „PS” otwarcie mówią, że środowiska żużlowców czy pływaków mobilizują się, żeby wykupić głosy. To idiotyzm.

Czy nie przesadza pan? Może po prostu tenis albo żużel jest w Polsce popularniejszy, toczy się na okrągło.

– Nikt nie ma pretensji do tenisa. Iga powinna wygrać. Poziom sportowy osiągnęła niebotyczny, dwa triumfy w Wielkich Szlemach, numer 1 na świecie w całorocznych rozgrywkach. Bez porównania z kilkoma osobami w najlepszej dziesiątce. Bezdyskusyjna triumfatorka.

Ale nie można też powiedzieć, że lekkoatletyka traci przez to, że zamiera zimą, bo to nieprawda. Mamy sezon halowy, biegi przełajowe, maratony w różnych miejscach świata. Chodzi o to, że się o tym nie pisze. W Polsce sukces się nie sprzedaje. Sprzedają się aferki. Rzeczy mało istotne. Jedziemy na żałosnych skandalach internetowych, z wypiekami czytamy o tym, czy Wojtek Szczęsny ma torebkę za siedem tysięcy złotych, czy za dwanaście. Niestety, świetność poważnych gazet minęła i masa gówna zalega teraz w internecie. Wie pan, fajnie, że ktoś przyleciał na zgrupowanie helikopterem. Naprawdę zarąbista informacja, ważka.

Może lekkoatletyka jest obszerną dyscypliną jak na możliwości plebiscytowiczów. Tak wiele osób odnosi sukcesy. W żużlu jest Zmarzlik. Kropka. W tenisie Świątek. I kropka. A w lekkoatletyce morze talentów i medali.

– Nie. Wiem, że ludzi w Polsce po prostu przestał interesować poziom sportowy. Ludzi interesuje to, co jest w internecie. A za to odpowiedzialny jest oczywiście internet, media internetowe. Kreują to, co ludziom ma się podobać. Kreują masę gówna. Zadam panu pytanie: ile imprez lekkoatletycznych pan oglądał w zeszłym roku?

Na własne oczy ze trzy, w tym mistrzostwa świata.

– Ile powstało artykułów z mistrzostw?

Około trzydziestu.

– A ja panu powiem, jaka była ważniejsza rzecz. Mieliliśmy baraże do mistrzostw świata piłkarzy, przygotowania do mundialu. Na temat tego, jak chłopaki w trzy dni zrobili czterdzieści osiem treningów, dwadzieścia siedem jednostek szybkościowych, czternaście skocznościowych, czterdzieści cztery tysiące osobogodzin taktyki, artykułów powstało pięćset. O niczym. Bicie piany przed oczami kibiców.

Jak to można naprawić, panie Pawle?

– Ja mogę przyczynić się do naprawy, dając taki komentarz. Mogę być głosem środowiska sportowego, mistrzów, medalistów. Oczywiście zdaję sobie sprawę, że niektóre osoby wyleją na mnie swoją zawartość. MNIE to wisi i powiewa. Ale może będą i takie osoby, które pomyślą pozytywnie. Jestem szczerzy, podczas ogłaszania wyników plebiscytu wszedłem na scenę i powiedziałem to, co chciałem powiedzieć. Podziękowałem, zaprosiłem na imprezy lekkoatletyczne. Reszta należy do was, mediów. Bo jeżeli jutro napisze pan, że najważniejszą konkurencją wieczoru była tresura papug, no to ludzie zaczną w to wierzyć i sprawdzać, kto tresuje te papugi. To trzeba zmienić. ●

wyborcza

REDAKCJA ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa
Telefon: 22 555 66 00 (czynny w dni powszednie w godz. 10-17); **E-mail:** redakcja@wyborcza.pl
Listy do redakcji: listy@wyborcza.pl
Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania i skracania. Wnioski i pytania w sprawie ochrony danych osobowych: iod@agora.pl
REDAKTOR NACZELNY: Adam Michnik
PIERWSZY ZASTĘPCA REDAKTOR NACZELNY WYBORCZA.PL: Jarosław Kurski
ZASTĘPCY: Piotr Stasiński, Mikołaj Chrzan, Roman Imielski, Aleksandra Sobczak, Bartosz T. Wielirski
SEKRETARZ REDAKCJI: Anna Kwiatkowska

PROJEKT GRAFICZNY: Jacek Utko
PORTRETY AUTORÓW: Agata Marszałek
Prenumerata cyfrowa: prenumerata.wyborcza.pl; pomoc@wyborcza.pl, 22 555 54 55, 519 255 455
Inne formy prenumeraty: wyborcza.pl/prenumerataGW
Kolportaż: Problemy z dostępnością „Wyborczej” lub z właściwą mutacją lokalną, informacje o możliwości kupienia dodatków: kolportaz@wyborcza.pl
Gazeta Wyborcza w serwisach społecznościowych: facebook.com/wyborcza, twitter.com/gazeta_wyborcza, instagram.com/gazeta_wyborcza
WYDAWCA Agora SA, ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa; NIP: 526-030-56-44
DYREKTOR WYDAWNICZY: Wojciech Bartkowiak
Dyrektor marketingu: Michał Bauer
REKLAMA

Dyrektor sprzedaży: Joanna Kwas
Biuro reklam i ogłoszeń: ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa
reklama@agora.pl; 22 555 55 55, fax: 22 555 54 44
DRUK: Agora SA
ISSN 0860-908X
Rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych bez zgody wydawcy jest zabronione.

